

Znaczenie interesu prawnego w procesie cywilnym.

Napisał

Dr. Włodzimierz Werhanowski.



LWÓW

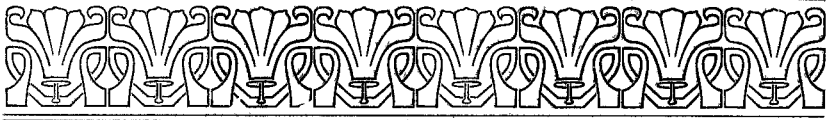
Z Drukarni Udziałowej, ulica Kopernika 1. 20.
1908.

Wielmożnemu Panu
D: Kamilowi Stefc

autor



24625



I. Wstępne uwagi.

Na samym prawie wstępie, w pierwszych paragrafach naszej procedury cywilnej spotykamy się z wyrazem „interes prawny“. Już w §. 17. p. c. czytamy o „interesie prawnym“; a dalej w §§. 219., 228, p. c., a także w art. XLII. ust. wpraw. do p. c.

§. 17. mówi o interwencji ubocznej. §. 219. o przeglądzie aktów, §. 228. o skardze ustalającej, — wreszcie art. XLII. ust. wpraw. do p. c. o wyjawieniu majątku względnie długów pod przysięga.

Czy tylko w tych przypadkach mamy do czynienia z tem, co ustawa „interesem prawnym“ nazywa? Czy niema może „interes prawny“ większego znaczenia w każdym procesie? Czy nie odgrywa on roli ważnej, podstawowej wszędzie tam, gdzie jednostka szuka na drodze sądowej ochrony swej sfery prawnej? Czy „interes prawny“ jest instytucją prawa procesowego, a więc publicznego, czy może prawa prywatnego materyalnego?

Ustawa nasza procesowa powołując się na „interes prawny“, nie daje wskazówek wyraźnych, co przezeń rozumieć należy. Nie znajdujemy też w tym względzie wyjaśnień w motywach do rządowego projektu procedury cywilnej; a przecież robią to motywa do procedury cywilnej w państwie niemieckiem obowiązującej. Te odsyłają w tym względzie do prawa prywatnego, materyalnego¹⁾.

Ale czy słusznie?

Czy wolno nam zapominać o tem, że prawo procesowe, a więc publiczne decyduje w pierwszym rzędzie i to samoistnie

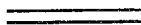
¹⁾ H a h n Die gesammten Materialien zu den Reichs-Justitsgesetzen II. I. str. 176.

o warunkach, wśród jakich jednostce będzie udzielona pomoc państwowa na drodze procesu cywilnego? Czy wolno nam zapomnieć, że prawo procesowe nowożytne dąży do wyemancypowania się z pod wpływu pojęć prawa prywatnego, jakiemu w tak znacznej mierze ulegały normy procesów dawniejszych? A i nauka prawa procesowego cywilnego uwolniła się już od wpływu doktryn cywilistów, jakiemu jeszcze do niedawna ulegała, a zdobyła sobie stanowisko zupełnie samoistne, jej należne.

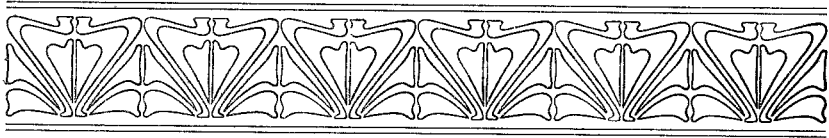
Czy więc „interes prawny“ nie jest kwestią prawa procesowego? Gdzie szukać podstawy tego pojęcia? Czy jest ono jednolite, które we wszystkich przypadkach, gdzie się z niem w ustawie spotykamy, jest to samo, czy może w każdym przypadku ma odrębne, inne znaczenie?

Oto pytania, które już pierwsza myśl nam nasuwa, kiedy zastanawiamy się nad „interesem prawnym“. Ale nietylko ustawa sama nie daje wyjaśnienia tego pojęcia. I w nauce a nie mniej w praktyce jest pojęcie „interesu prawnego“ chwiejne. Konstatuje to Wach w swoim systemie prawa procesowego¹⁾. Od tego czasu sprawa wprawdzie znacznie naprzód postąpiła, jednak zgody w nauce niema. Wielu procesualistów nie podaje wcale wyjaśnienia „interesu prawnego“; inni zbywają kilku słowami; a między tymi, którzy się gorliwiej tem zajmują, trudno dopatrzeć się zgody. Interes prawny nastęrcza w literaturze procesowej pole do obfitej kazuistyki, a autorowie starają się częstokroć oceniać tę instytucję w każdym typowym przypadku z innego punktu widzenia, z innego stanowiska. I nie dziw! Ujęcie pojęcia „interesu prawnego“ w ogólne normy i granice nie jest rzeczą łatwą, skoro ustawa nie daje żadnego określenia i wyjaśnienia, a zdaje wszystko na naukę, praktykę i jursprudence sędzięgo. Nie dziw, że wiele kwestyj w tym względzie do dziś nieustalonych, że trudno dojść do ścisłych rezultatów.

Mimo przestróg Wacha, że bezcelowem byłoby rozwijać pojęcie „interesu prawnego“ — spróbuję zastanowić się nad niem i omówić te właśnie przypadki „interesu prawnego“, w których ustawa wyraźnie nań się powołuje.



¹⁾ Wach · Handbuch des deutschen Civilprocessrechts I. 617



II. Ogólne pojęcie interesu prawnego.

Używany tak często w potocznej mowie wyraz „interes“ pochodzi od łacińskiego „inter sum, inter esse“, co dosłownie znaczy: być między, znajdować się między; a dalej: być obecnym, brać udział, zajmować się czemś. Stąd też wyraz „interesuję się“ znaczy tyle jak zajmuję się czemś, obchodzi mię to „Interest — magni, parvi, pluris interest — cujus, cuja interest — quando opere rei publicae communisque salutis intersit (Caes. B. g. 2. 5.), co znaczy: zależy mi na czemś wiele, mało, wcale mi nie zależy; obchodzi mię to bardzo — odczuwam, dotyka mię to dlatego a dlatego¹⁾.

A więc mam interes w sprawie jakiejś i życzę sobie, by sprawa taki lub inny obrót wzięła z tego powodu, że w razie spełnienia się mego życzenia, nie będę miał zmartwienia, nie będę narażony na stratę majątkową lub niesławę, nie będę miał wrogów, nie będę musiał ustąpić z zajmowanego mieszkania, posady, — uzyskam 1000 k., otrzymam spadek i t. d. Sprawa ta obchodzi mię, bo oddziaływa na stosunki, wśród których się znajduję; na stosunki moje familijne, finansowe, etyczne; na stosunki służbowe, kupieckie, w ogóle stosunki moje do innych ludzi, z którymi życie mię w zależność wzajemną popchnęło, — lub też stosunki moje do rzeczy, przedmiotów świata zewnętrznego. Sprawa ta oddziała na sferę stosunków moich, wśród której się znajduję; jej pomyślne lub niepomyślne zakończenie odczuję i dlatego zależy mi na tem, by ona właśnie taki a nie inny obrót wzięła. A sprawy, które mojej osoby wcale nie dotyczą, które nie dotyczą osób mnie bliskich, złączonych ze mną związkiem etycznym lub materyalnym, które nie tyczą się przedmio-

¹⁾ Słowniki: Klotz, Forcellini, Georges, Heinichen, Stowasser i inne.

tów mego majątku, w ogóle rzeczy złączonych z moją osobą w jakikolwiek sposób, lecz stoją poza tą sferą w jakiej żyję, a więc w żaden sposób nie odbijają się na mnie, gdyż z goła nic mnie z nimi nie łączy, — te mogą mię „interesować“; ale interesować tylko w tem znaczeniu, że mię ciekawią, że sympatyzuję z jedną ze stron walczących, że czytając o procesie toczącym się przyznaję słuszność powodowi lub pozwanemu, że jako prawnik przypuszczam, iż tylko taki a nie inny wyrok zapaść powinien i nic więcej; sprawy takie nie wzbudzą we mnie właściwego interesu, stoją zdala od nich i nie zależy mi na obrocie, jaki one wezmą, nie łączy mnie bowiem z nimi żaden zgoła stosunek.

A cóż rozumieć przez interes prawny?

Można by dać krótką odpowiedź: interes prawny jest interes unormowany prawem (w zn. przedmiot) ustawą¹⁾ Cóż jednak zrobić, jeżeli ustawa powołuje się na interes prawny, ale go nie normuje, nie określa? Takiej właśnie zasady trzyma się nasza ustawa procesowa. Szukajmy więc rozwiązania na innej drodze.

Przedewszystkiem z pojęcia tego musimy usunąć znaczenie interesu jako samego zaciekawienia się, znaczenie, o którym właśnie mówiliśmy. Taki interes możnaby nazwać raczej prawniczym (*juristisches*), jeżeli n. p. prawnicy dysputują w pewnej kwestyi prawnej z ciekawości, jak ją rozstrzygnie najwyższa władza jurysdykcyjna. Samo takie zaciekawienie się, nieraz tylko fantazyjne, nie może odgrywać realnej roli w życiu prawnem jednostki; wypada więc obecnie mówić nam tylko o pojęciu interesu w ściślejszem znaczeniu. Ale i to ściślejsze pojęcie interesu można jeszcze dzielić wedle tego, w jaki sposób jakaś sprawa, fakt, zdarzenie, działanie lub zaniechanie wpływa na stosunki jednostki. Widzieliśmy, że oddziaływanie takie może się odnosić do sfery familijnej, majątkowej i t. d.

Co się tyczy interesu prawnego, to już z samego wyrazu tego wypływa, że chodzi o oddziaływanie na sferę prawną jednostki. Będę miał interes prawny w pewnej sprawie wtedy, jeżeli sprawa ta (wynik jej, rezultat) oddziała na moją sferę prawną; jeżeli nie tylko moralnego doznam wstrząśnienia pożądanego lub niepożądanego, lecz sprawa jakaś oddziała w rezultacie w ten sposób, że prawnie, tj. w sposób w prawie (w znaczeniu przedmiotowym) przewidziany i unormowany, będę zmuszony coś świadczyć, ponieść stratę na rzecz drugiego, lub

¹⁾ Weismann: Feststellungsklage 158, — Degenkolb Einlassungszwang 54.

przeciwnie, będzie mi się coś należało, prawnie będę mógł od kogoś czegoś żądać.

Prawne więc oddziaływanie na moją sferę prawną jakiegoś faktu, zrodzi u mnie interes prawny. Zostańmy na razie przy tem pojęciu.

Bezprawne bowiem oddziaływanie faktu, a więc to, że odczuję materyalnie lub moralnie jakieś nadużycie, czynność wykraczającą poza granice prawem przepisane, — takie oddziaływanie nie może rodzić u mnie interesu prawnego. Nie wolno mi mieć interesu w bezprawiu, co byłoby właśnie odwrotną stroną interesu pr., interesem bezprawnym. Interesu zaś ogólnego, społecznego, polegającego w tem, aby bezprawie się nie działo, nie można nazwać interesem prawnym, gdyż nie polega na fakcie, na działaniu mającem skutki prawne, lecz na przeciwdziałaniu, aby bezprawie się nie działo, aby to co jest bezprawnem, nie uchodziło za prawne. W takim więc przypadku będę mógł mieć interes pr. w tem, by wywołać zdarzenie prawne. któreby to bezprawie usunęło. Interes ten nie będzie się opierał na usunąć się mającem bezprawiu, lecz polegać będzie w zdarzeniu prawnem, które o tyle oddziała na moją sferę prawną, że usunie to bezprawie, jakim sfera prawna moja jest zagrożona.

Kiedyż zajdzie przypadek, że sprawa jakaś, zdarzenie, działanie czyjeś oddziała na moją sferę prawną? Człowiek żyje wśród stosunków do innych osób i rzeczy, przedmiotów świata zewnętrznego. Jeżeli stosunki te normuje prawo, mówimy że są to stosunki prawne¹⁾. One tworzą sferę prawną jednostki. Zdarzenie może oddziałać na stosunki człowieka w ogóle, — w szczególności zaś może oddziałać na jego stosunki prawne.

Czy możliwym jest, by fakt jakiś prawnie podziałał na sferę prawną osoby w taki sposób, że ona skutki jego prawne odczuje w swej sferze prawnej. mimo, że osoba ta ani z osobami, których on bezpośrednio dotyczy, ani z przedmiotem, co do którego on się wydarzył, w żadnej nie pozostaje prawnej łączności?

Już z samego pojęcia sfery prawnej, o którem właśnie mówiliśmy, — z tego, że sferę prawną tworzą stosunki prawne jednostki, musi wypaść odpowiedź przecząca.

¹⁾ Hellwig: Lehrbuch I §. 30, i Anspruch und Klagerecht §. 1—8, Dernburg B-R I §. 41, Endemann L-B 84., R. Schmidt L-B §. 29. i str. 686 uw. 1., Pollak Syst. §. 1. „Rechtsverhältnisse sind rechtlich geordnete Lebensverhältnisse“. Till Prawo pryw. I § 70. „stosunki ludzkie t. j. stosunki, w jakich osoba zostaje do innych osób i do przedmiotów świata zewnętrznego, o ile są przedmiotem prawideł prawa prywatnego w znaczeniu przedmiotowym, są stosunkami prawnymi“.

Zdarzenie prawne, które skutkami swymi ogarnęło osoby lub rzeczy, z którymi mię żadne stosunki prawne nie łączą i nie łączyły, pozostać musi dla mej sfery prawnej obojętnem; skutki jego prawne nie mogą tak daleko sięgnąć, ile że prawo przedmiotowe normujące stosunki osoby do osoby lub osoby do rzeczy, ma na względzie stosunki rzeczywiste, realne i nie daje jedności praw podmiotowych ze względu na jakieś spodziewane lub niespodziewane konstelacye w jej życiu, dla których jeszcze żadnej niema realnej podstawy. Fakt, że osoba, z którą dotychczas żaden stosunek prawny mię nie łączył, ustanowi mię swym dziedzicem, da mi prawo objęcia po niej spadku; śmierć tej osoby zrodziła w mej sferze prawnej skutek prawny, ale skutek prawny ten nastąpił dlatego, że właśnie już przez testament spadkodawcy wszedłem w stosunek prawny do niego wzgl. spadku.

Gdyby to nie nastąpiło, śmierć tej osoby byłaby dla mej sfery prawnej indferentną. Gdybym pozostawał do tej osoby w uznanym przez prawo stosunku pokrewieństwa, mógłbym żądać zachowku, względnie za jej życia utrzymania i t. d. Jeżeli zaś nie pozostaję w odpowiednim stopniu pokrewieństwa, mogę mieć pobożną nadzieję otrzymania od niej legatu; a skoro to nie nastąpiło i rozporządzeniem ostatniej woli nie zostałem objęty, nie zrodzi rozporządzenie to skutków w mej sferze prawnej — ale też nie będę mógł twierdzić, że moja sfera prawna została przezeń naruszona.

Przeciwnie: skoro ja pozostaję w stosunkach prawnych do pewnych osób lub rzeczy i wydarzył się fakt prawny obejmujący skutkami swymi te osoby lub rzeczy, to fakt ten może ogarnąć w skutkach swych i ten stosunek, w którym ja do tych osób lub rzeczy pozostaję.

Może ogarnąć lecz nie musi. Podnajmuję pokój u głównego najemcy; temu następnie wypowiedziano pomieszkanie, a więc i ja wyprowadzić się musę (§. 568 p. c.).

Pozostawałem do głównego najemcy w stosunku prawnym podnajemcy; fakt, który się zdarzył najemcy, objął skutkami swymi mój stosunek do niego.

Jestem współwłaścicielem idealnej części domu; drugim współwłaścicielem jest B, którego część sprzedano w drodze sądowej licytacji. Pozostaję do B w stosunku prawnym współwłasności. Fakt, który zrodził dla B ten fatalny skutek prawny, że on przestał być współwłaścicielem, a na jego miejsce wszedł nabywca C, na moją sferę prawną nie oddziałł, gdyż pozostałem dalej właścicielem mej idealnej części, a co najwyżej oddziałł

o tyle tylko, że nowego towarzysza będę musiał przyjąć, bo tak każe ustawa cywilna.

Przykład — o ile on trafny — ma wykazać, że można pozostawać w stosunkach prawnych do osób lub rzeczy, a mimo to nie doznać w swej sferze prawnej skutków aktu prawnego, tych osób lub rzeczy dotyczącego.

Nie odczuję tego w mej sferze prawnej, że pana N. N., który jest moim dłużnikiem, a więc łączy go zemną stosunek obowiązkowy, inny wierzyciel zaskarżył i proces wygrał lub przegrał, — że przeciw niemu prowadzono egzekucję i zlicytowano cały jego majątek. Nawet w tym ostatnim przypadku nie odbije się to na mej sferze prawnej, chociaż bardzo mogę to odczuć w sferze mej ekonomicznej. Obie sfery odróżnić należy. Usunął mi się jako wierzycielowi majątek, któryby mógł służyć do mego zaspokojenia. Ekonomicznie to mogę odczuć, gdyż jest ta niemiała nadzieja, że roszczenie moje faktycznie przepadło. Ale nie przepadło ono prawnie; nic się w stosunku moim prawnym do mego dłużnika N. N. nie zmieniło. Roszczenie moje prawnie istnieje nadal, i to nietylko jako *obligatio naturalis*, ale jako *obligatio civilis*, i jeżeli dłużnik dobrowolnie nie zapłaci, mogę wywalczyć roszczenie to przeciw niemu wyrokiem sądowym, a jeżeli przyjdzie on znowu w posiadanie majątku, mogę na tymże poszukać mego zaspokojenia.

Nawet w tym przypadku nie oddziałął fakt ten prawny na moją sferę prawną.

Skoro więc mogą zajść zdarzenia prawne co do osób lub rzeczy, z którymi łączą mię stosunki prawne, a mimo to zdarzenia te nie odbijają się na mej sferze prawnej, gdyż musiałyby one wprost skutkami swymi objąć właśnie te stosunki prawne które mię z temi osobami lub rzeczami łączą¹⁾ — to tem trudniej utrzymać się z twierdzeniem, że wydarzające się fakty prawne co do osób lub rzeczy, z którymi mię żaden stosunek prawny nie łączy, mogą zrodzić prawne skutki w mej sferze prawnej

Z tego, cośmy dotychczas poznali, musimy dojść do następującej konkluzji:

Interes prawny będę miał odnośnie do jakiegoś zdarzenia prawnego (w najogólniejszem słowa tego znaczeniu, t. j. zdarzenia rodzącego skutki prawne), jeżeli zdarzenie to oddziałło (prawnie) na moją sferę prawną, co znowu wtedy tylko możebne:

¹⁾ Inna kwestya w jaki sposób i do jakiego stopnia skutki te się odbijają

a) jeżeli pozostają w stosunku prawnym do osoby lub rzeczy,

b) jeżeli zdarzenie prawne skutkami swymi obejmie (przynajmniej w części) ów właśnie stosunek prawny:

Podstawa zaś tego oddziaływania zdarzenia prawnego na moje stosunki prawne, — dalsza więc przyczyna, dalszy powód (causa remota) mego interesu prawnego, może być najrozmaitsza, tak jak najrozmaitsze są konstelacje życia prawnego.

Życie prawne jednostki podzielić należy na dwie główne kategorie:

Jednostka pozostaje w stosunkach do osób i do rzeczy świata zewnętrznego; te stosunki normuje prawo prywatne.

Oto pierwsza kategoria.

Jednostka pozostaje dalej w stosunkach do państwa jako takiego — te stosunki normuje prawo publiczne.

To druga kategoria.

Zdarzenie prawne może skutkami swymi objąć tak pierwszą jak drugą kategorię — oddziaływać na stosunki prawno-prywatne lub stosunki prawno-publiczne.

Wedle tego więc, czy podstawę interesu prawnego tworzą jedne czy drugie stosunki, podzielić możemy interes prawny na prawno-prywatny i prawno-publiczny.

Oddziaływanie zdarzenia prawnego na stosunki prawne może być rozmaite; może ono być tego rodzaju, że wprost zadecyduje o istnieniu stosunku prawnego, w jakim pozostają, — że więc bezpośredni wywrze wpływ na moją sferę prawną, — lub też może tylko o tyle oddziaływać, że będę w sferze prawnej do pewnego stopnia zagrożony, że więc pośrednio przyczyni się ono do niekorzystnej sytuacji, w jakiej ja ze względu na moją sferę prawną się znajduję, — lub przeciwnie, sytuacja ta się polepszy. Tak w pierwszym jak drugim przypadku będę miał interes prawny w tem, by zdarzenie takie zaszło lub nie zaszło, by ono tak i lub inną przybrało formę

W pierwszym razie będę miał interes prawny bezpośredni w drugim pośredni.

Oddziaływanie to może dalej w skutkach swych objąć cały stosunek prawny, w jakim pozostają do osoby lub rzeczy, lub też tylko pewną część tegoż (w pewnym tylko kierunku).

Zawsze jednak interes mój, prawny opierać się będzie na tym stosunku prawnym, który skutkami zdarzenia prawnie waznego objęty będzie, na którym skutki tegoż się odbiją, i ten wła-

śnie stosunek prawny daje mi legitymację mego interesu prawnego, daje mi podstawę do tego, że mam prawo przyczynić się, aby takie zdarzenie prawne przyszło do skutku lub nie, by ono zrodziło się w takiej a takiej formie, o takiej lub innej sile, by skutki jego były takie, jakich sobie życzę.

Będę miał interes prawny w tem, by wyrokiem ustalono, że X-owi nie przysługuje prawo używania mieszkania w domu, stanowiącym moją własność, jeżeli X rości sobie niesłusznie to prawo i w ten sposób się zachowuje, że moje nieograniczone prawo własności tego domu jest zachwiane, niepewne, kwestionowane. Opieram więc ten interes na stosunku moim prawnym do tego domu, na mej nieograniczonej własności, a interes mój polega w tem, by zapadł wyrok, któryby moją sferę prawną, mój ten stosunek, moje prawo własności od tych niesłusznych zakusów uwolnił i w ten sposób uchronił. Wyrok podziela w taki sposób na moją sferę prawną, jakiego sobie życzę. Podstawę mego interesu prawnego tworzy stosunek prawny do przedmiotu (domu); wywołany on został naruszeniem, względnie tylko możliwością naruszenia, zagrożeniem, tego stosunku prawnego, a interes mój polega w zdarzeniu prawnem, którego skutki rozciągną się na ten właśnie stosunek.

Toczy się proces między X. a Y. Proces jest tego rodzaju, że wyrok, jaki w nim zapadnie, oddziałają na mój stosunek prawny, w jakim pozostaję do X-a lub do Y-a. Zależy mi więc, by zapadł odpowiedni wyrok, t. j. taki, który i dla mnie będzie korzystny. Mam więc interes prawny w wygranej n. p. X-a, a to dlatego, bo wyrok obejmie skutkami swymi mój stosunek do X-a; gdyby wyrok zapadł dla X-a niekorzystny odczuję i ja to niekorzystnie w mej sferze prawnej, w tym stosunku moim do niego. Znowu podstawę mego interesu prawnego tworzy stosunek prawny mój do X-a; przyczyną tegoż interesu będzie oddziaływanie wyroku na ten stosunek, czyli oddziaływanie na moją sferę prawną.

Rekapitułując to, cośmy powiedzieli, możemy przyjść do konkluzji, że interes prawny jest to interes polegający na oddziaływaniu zdarzenia prawnego na sferę prawną podmiotu.

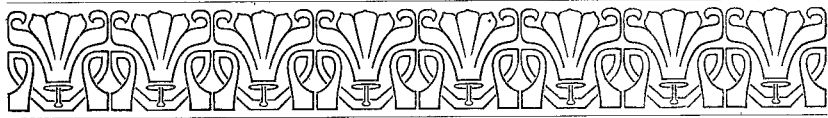
Interes prawny więc opiera się na stosunkach prawnych, i to stosunkach prawnych pojętych w najogólniejszem tego słowa znaczeniu. Każdemu bowiem prawu podmiotowemu odpowiada stosunek prawny.

„Prawo“ podmiotowe t. j. użyczona przez prawo przedmiotowe jednostce władza nad przedmiotem, jest stosunkiem prawnym, jeżeli ją oceniamy z punktu widzenia uprawnionego, — jak to trafnie zauważył Hellwig¹⁾

Tę postawioną tu ogólnikowo zasadę wykazać w następnych rozdziałach będzie mojem zadaniem.



¹⁾ Hellwig L. B. I. str. 194.



III. Interes prawny w procesie w ogólności.

Wach¹⁾ zastanawiając się nad celem procesu przychodzi do wniosku, że celem procesu jest ochrona sprawiedliwości przez wykonywanie sądownictwa.

Cel ten osiąga się przez wyrok tak korzystny jak i niekorzystny dla powoda; cel bowiem procesu nie jest celem stron procesowych. Pierwszy wyczerpuje się przez wyrok (wzgl. egzekucję) — cel strony spełnia się tylko przez wyrok dla niej korzystny. Celu procesu nie można oceniać ze stanowiska podmiotowego, cel skargi nie jest jeszcze celem procesu.

Proces cywilny jest formą sądowego urzeczywistnienia przedmiotowego prawa prywatnego odnośnie do stosunków życiowych dla ochrony prawno prywatnych interesów.

Proces nie jest formą realizowania roszczeń prawno-prywatnych. Roszczenie prawo-prywatne może lecz nie musi być przedmiotem procesu; proces i bez niego może być.

Proces nie tworzy praw podmiotowych lub przedmiotowych, lecz prawa te chroni; proces nie jest czynnością prawną ani w materialnym ani procesowym znaczeniu; przedmiot skargi nie musi być identyczny z przedmiotem procesu; oddalenie skargi dla niedopuszczalności drogi sądowej wykazuje, że dochodzone skargą prawo nie może być przedmiotem procesu.

Przedmiotem jednak każdego procesu jest roszczenie ochrony prawnej (Rechtsschutzanspruch) t. j. roszczenie powoda względnie pozwanego na użyczenie ochrony prawnej w drodze procesu; jest to prawo podmiotowe jednostki zwrócone przeciw państwu jako takiemu, a użyczone jednostce przez

¹⁾ H.-B. § 1 i nastp.

prawo publiczne, prawo procesowe. Nie jest to tylko *actus merae facultatis*.

Roszczenie ochrony prawnej jest środkiem prawa materialnego, ale nie prawem materialnym i nie wypływa ono z prawa materialnego; opiera się na prawie publicznym (procesowym), a istnieje też i tam, gdzie niema roszczenia prawno-materialnego, n. p. przy ujemnej skardze ustalającej. A i tam, gdzie materialne roszczenie istnieje, przystępuje doń interes ochrony prawnej, a zatem ocenić się mające wedle prawa procesowego zadanie ochrony prawnej tylko wtedy, jeżeli prawo materialne (roszczenie-Anspruch) jest zagrożone, lub nie jest zaspokojone; prawo niezagrożone i zaspokojone nie potrzebuje ochrony prawnej.

Teorya Wacha przyjęła się w świecie naukowym, mimo, że nie brakło głosów przeciwnych ¹⁾, i rozwiniętą została głównie przez Hellwiga ²⁾, a u nas przez Pollaka ³⁾.

Skoro w zorganizowanych społeczeństwach pomoc własna miejsca mieć nie może, słusznem jest, by państwo użyczyło jednostce prawa domagania się od niego ochrony swej naruszonej lub choćby zagrożonej sfery prawnej.

Ochrona taka może być użyczona przez państwo w rozmaitej formie; państwo ma ku temu rozmaite środki. Jak może być naruszona sfera prawno-prywatna lub prawno-publiczna, tak też państwo chronić ją może środkami, jakimi rozporządza ze względu na stosunki osób między sobą, lub stosunki ich do państwa samego.

Najwzwyklejszą formą ochrony stosunków prawno-prywatnych jest proces cywilny i wynik tegoż — wyrok.

Jednakowoż nie zawsze możliwa odpowiednia ochrona w formie wyroku po przeprowadzeniu nieraz mozolnego i długo

¹⁾ Zwłaszcza Kohler *Process als Rechtsverhältnis* i *Processrechtliche Forschungen*, — Degenkolb *Einlassungszwang*, — Weismann *Hauptintervention*; Fischer *Recht und Rechtsschutz*, — Gierke *H.-B. des deutsch. Privatrechts*. Ott *Šoustavni uvod i Feststellungsklage* w *G. Z. ex 1897*, *Fromhold Widerspruchsklage*; por literaturę zestawioną w tym względzie u Langheineckena *Der Urtheilsanspruch*.

²⁾ Zwłaszcza *L.-B. i Anspr. und Klagerecht*.

³⁾ System

⁴⁾ Zasadą tej teoryi jest wykazanie różnicy między rzymską *actio* a roszczeniem ochrony prawnej wedle pojęć prawa nowoczesnego. *Actio* możliwa była tylko tam, gdzie istniało roszczenie prawno prywatne i uważaną była za wypływ, za część składową tegoż roszczenia „*nihil aliud est, actio, quam jus, quod sibi debeat, iudicio persequendi*“, (l. 51. D. 44. 7); dzisiejszy *Rechtsschutzanspruch* istnieje niezależnie od roszczenia prawno-prywatnego, obok niego, a nawet bez niego.

trwającego procesu, — potrzeba tu i ówdzie różniejszych środków zaradczych; wyrok zaś jako taki nie zawsze sam przez się już da żadaną ochronę, trzeba jeszcze dalszych aktów ze strony państwa. Ochrona więc stosunków prawno-prywatnych może być udzielona tak przez wyrok, jak przez zabezpieczenie (w inny sposób w ustawie przewidziany), jakies doraźne zarządzenie tymczasowe, dalej przez wyegzekwowanie czyli przymusowe wykonanie wyroku, przez dopuszczenie do wzięcia udziału w toczącym się postępowaniu egzekucyjnym lub konkursowym i zaspokojenie się z przedmiotu egzekucją lub konkursem objętego, wzięcia udziału w rozdziale ceny kupna i t. d.

Wobec tego też rozróżniamy rozmaite rodzaje tego roszczenia zwróconego do państwa o użyczenie ochrony prawnej.

Jeżeli ktoś żąda ochrony przez wyrok, nazywamy to krótko roszczeniem do wyroku (Urtheilsanspruch) — jeżeli się żąda ochrony w formie egzekucyi, roszczeniem do egzekucyi, (Vollstreckungsanspruch), następnie roszczeniem do środków ubezpieczających (Sicherungsanspruch), przypuszczeniem do udziału w rozdziale ceny kupna (Theilnahmeanspruch) i t. d.

W każdym przypadku i co do każdej formy żądanej ochrony prawnej muszą istnieć warunki przez ustawę wymagane, bez których żadana właśnie ochrona prawna udzieloną nie będzie. Skoro bowiem roszczenie takie nie jest tylko *actus merae facultatis*, lecz prawem podmiotowym, musi jednostka wykazać, że zaszły warunki w ustawie przewidziane, na podstawie których to prawo nabyła.

Przypatrzymy się warunkom użyczenia ochrony prawnej przez wyrok, gdyż te nas przedewszystkiem wobec wyżej postawionego zadania obchodzić muszą.

Ponieważ prowo żądania ochrony prawnej jest prawem publicznem, udzielonem jednostce nawet niezależnie od istnienia roszczenia prawno-prywatnego (Anspruch), a więc jest prawem samoistnem, udzielonem przez prawo przedmiotowe publiczne, t. j. prawo procesowe, to też to właśnie prawo procesowe winno stanowić o warunkach, wśród jakich jednostce zostanie udzielona ochrona prawna w formie wyroku. Z drugiej jednak strony proces służy ochronie interesów prywatnych, stosunków prawno-prywatnych. Te normuje prawo prywatne i ono stanowi o warunkach powstania, zgaśnięcia, przemiany i t. d. praw prywatnych. Prawo procesowe nie może tego pominąć, a więc przepisy o warunkach użyczenia ochrony prawnej musi przystosować

do przepisów prawa prywatnego, którego ochrona jest zadaniem procesu.

By strona w procesie uzyskała taki wyrok, jakiego sobie życzy, muszą się ziszczyć wszystkie warunki uświęcone tak przez prawo procesowe jak i przez prawo prywatne, te ostatnie ze względu na przedmiot procesu, i rzeczą strony jest wykazać, że warunki te wszystkie zaistniały. To wykazuje ona w samym procesie, a sąd rozpatrzywszy, że zaszły warunki użyczenia ochrony prawnej, użycza jej przez wyrok. Jednakowoż nie zawsze przyjdzie do procesu mimo, że strona go sobie życzy. — Proces bowiem jest stosunkiem prawnym¹⁾. Jak każdy stosunek prawny tak i ten potrzebują do swego zaistnienia faktu rodzącego go, takich okoliczności, pośród których on może być skutecznie do życia powołany, i stosunek ten ważnie się zawiąże i rozwinie.

Do powstania więc samego stosunku procesowego, tego co krótko nazywamy procesem, w którym organ państwa, sąd, rozpatruje, czy należy użyczyć żądanej ochrony prawnej, potrzeba pewnych warunków, które muszą istnieć w chwili zawiązywania się tegoż stosunku procesowego, gdyż bez nich on ważnie się nie zawiąże.

Potrzeba przedewszystkiem:

- a) aktu powołującego go do życia, t. j. zażądania tej ochrony w formie odpowiedniej, przez ustawę przepisanej, czyli innymi słowy skargi należycie sformułowanej i do przepisanej rodzaju postępowania sądowego się nadającej;
- b) potrzeba dalej, by odpowiedni organ państwa był wezwany, czyli by skarga zaniesiona została przed sąd właściwy; [by sędzia nie był wykluczony lub skutecznie wyłączony, i sąd by był należycie obsadzony];
- c) potrzeba, by z żądaniem tem wystąpiła strona mająca zdolność procesową i ten sam przymiot by miał jej przeciwnik, lub też, jeżeli występuje zastępca, by był należycie legitymowany, a wreszcie
- d) by przedmiot procesu nadawał się do dochodzenia skutecznego (dopuszczalność drogi sądowej), nie był jeszcze roz-

¹⁾ Pojęcie, datujące się od słynnej pracy Bülowa; „Die Lehre von den Prozesseinreden und die Processvoraussetzungen“, przyjęło się w nauce procesowej; z literatury polskiej por. Balasits · Proces cywilny stosunkiem prawnym w Przegl. prawa i administr. T. XV. Godlewski · O edycji dokumentów i rzeczy wywiadowczych. Pojawiły się też głosy contra, zwłaszcza Kohler · Process als Rechtsverhältnis, por. zresztą literaturę podaną dokładnie u Godlewskiego j. w.

strzygnięty w drodze procesu, względnie nie był już przedmiotem procesu innego (*res judicata vel in judicium deducta*).

Te cztery główne warunki wyliczone od *a*) do *d*) muszą istnieć, by zawiązał się ważny stosunek procesowy z charakterystyczną cechą wzajemnej zależności podmiotów swoich t. j. obu stron i sądu, by powstał proces, który sam jeszcze jako taki nie daje ochrony prawnej, lecz do niej prowadzi, prowadzi do celu swego t. j. wyroku i wtedy sam gaśnie. Jeżeli brakuje któregoś z tych warunków w chwili zawiązywania się stosunku procesowego, lub też jeżeli któryś z nich później odpadnie — nie zawiązuje się ważny stosunek procesowy, względnie następuje przerwa w procesie. (§§. 19, 42 i 104 N. j. i §§. 6, 7, 37, 230, 233, 240, 477 p. c.). Warunki te nazywamy w obec tego warunkami procesowymi. (*Processvoraussetzungen*).¹⁾

Proces ważny zaistniał, ale cel strony jeszcze nie spełniony. Strona (powód) życzy sobie wyroku dla niej korzystnego; by zapadł wyrok korzystny muszą się spełnić dalsze warunki, a te nazywamy zazwyczaj w odróżnieniu od poprzednich, warunkami skutecznej skargi lub też krótko warunkami skargi (*Klagvoraussetzungen*).²⁾

Tu schodzimy się z warunkami częścią wyłącznie przez prawo procesowe unormowanymi, częścią przyjętymi z prawa prywatnego. W obec tego odróżniane bywają warunki skargi materalne i warunki skargi formalne. (*Materielle Klagvoraussetzungen u. processuale Klagvoraussetzungen*).

Pierwsze, (materalne) odnoszą się do przedmiotu sporu. Nie dość bowiem na tem, by nie zachodziła co do niego niedopuszczalność drogi sądowej, lub by nie był co do niego uzasadniony zarzut sprawy osądzonej lub wiszącej; potrzeba nadto, by przedmiot sporu, a więc innemi słowy sprawa sporna, była tego rodzaju, że właśnie co do niej może być użyzona taka ochrona prawna, zapaść taki właśnie wyrok, jakiego strona żąda.

¹⁾ Hellwig L B §. 22. nie zalicza warunku pod *d*) podanego do warunków procesowych; (jednak nie słusznie, bo stosunek procesowy może powstać jak każdy inny tylko ze względu na przedmiot tegoż: stosunek bez przedmiotu nie da się pomyśleć); in. Pollak I. §. 19. Balasits-Fierich I. str. 13.; Sperl Vereinbarung der Zustandigkeit; por §§. 233, 240, 477^o p. c. §. 42 n. j.

²⁾ Termin przyjęły zwłaszcza przez Hellwiga L-B. I §. 22 i nast. Niektórzy nazywają te warunki warunkami użyczenia ochrony prawnej (skutecznej!) por. Pollak Syst. §. 1 i nast. R. Schmidt str. 678 nast 681, 794.

Musimy bowiem mieć na względzie, że wyrok może być rozmaity: ustalający, zasądający na świadczenie, wreszcie konstytutywny.¹⁾

Pierwszy ustala istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego względnie prawa; drugi zasądza na świadczenie (w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu); znaczenie trzeciego jest nadzwyczajne, wyjątkowe: on tworzy lub znosi prawo, stosunek prawny.

W każdym więc procesie, którego owocem ma być jeden z trzech rodzajów wyroków, i to korzystny wyrok, musi przedmiotem sporu być taki przedmiot, co do którego ustawa tego właśnie rodzaju wyrok dopuszcza.

I tak przy skardze na ustalenie może być przedmiotem procesu i wyroku tylko istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego względnie prawa (wyjątkowo fakt t. j. ważność dokumentu), §. 228 p. c.; przy skardze o świadczenie, tylko roszczenie prawno-prywatne (Anspruch); wreszcie przy skargach konstytutywnych jest przedmiotem procesu podmiotowe prawo strony, uprawniające ją do żądania zmiany, stworzenia, zniesienia stosunku prawnego, które to prawo nabyła strona już poza procesem na podstawie przepisów prawa prywatnego.²⁾

Prawo procesowe jednak normując warunki uzyczenia żądanej ochrony prawnej, stawia od siebie dalsze wymogi, a te nazywamy formalnymi warunkami skutecznej skargi, lub krótko formalnymi warunkami skargi (processuale Klagvoraussetzungen w odróżnieniu od Processvoraussetzungen w ścisłym znaczeniu). Tu zaliczamy:

- a) zdolność sądową stron (Parteifähigkeit)³⁾, z czem pozostaje w ścisłym związku:

¹⁾ podział przeważnie w nauce przyjęty; trzeci rodzaj wyroków nazywamy konstytutywnym; nazywany bywa też: Bewirkungsurtheil (Langheinecken Urt.-Anspr. str. 220); Hellwig L.-B. I. 47, 237. nazywa je Rechtsgestaltungsurtheile (& Klagen); nie przyjmuje tego podziału skarg i wyroków Kohler; Neumann ad §. 228 p. c. twierdzi, że przypadki tu zaliczone należą częścią do skarg o świadczenie, częścią zaś do skarg ustalających; por. R. Schmidt j. w. 527, Pollak I. 10 Fürstl ad §. 228 p. c.

²⁾ np. prawo żądania rozwodu, zniesienia wspólności małżeńskiej itp.; małżeństwo przestaje istnieć z chwilą prawomocności wyroku rozwód pozwalającego; prawo żądać rozwodu nabyła strona poza procesem na podstawie przepisów n. c. Właśnie w tem polega odmiennosc tych skarg od skarg na świadczenie i ustalenie, że tu konstatuje wyrok co prawnie już istnieje lub nieistnieje, tam zaś zaczyna istnieć stan prawny dopiero z chwilą prawomocności wyroku. poz. też Hellwig Auspruch §. 57. ust.

³⁾ można mieć zdolność procesową, a w pewnym przypadku nie mieć zdolności sądowej, por. Skedl C.P.R. I. 151. nast.

- b) legitymację do sporu (*legitimatío ad causam activa vel passiva* t. j. podmiotową przynależność strony do przedmiotu sporu), a dalej prawo, względnie samą tylko możliwość prowadzenia procesu we własnym imieniu ze skutkiem dla osoby trzeciej.¹⁾
- c) zasadę, podstawę skutecznego prowadzenia procesu (*Rechtsschutzgrund*) czyli interes, na którym strona swe żądanie użyczenia ochrony prawnej opiera (*Rechtsschutzinteresse*).

Z nim przechodzimy do właściwego naszego tematu, po poprzednich uwagach koniecznych do łącznego traktowania i należytego zrozumienia.

Ryszard Schmidt) wyraża się: „Der Civilprocess ist... bestimmt mit überlegener Autorität einer Benachtheiligung des recht-suchenden Bürgers abzuheffen; er setzt ein Interesse des recht-suchenden Bürgers am Rechtsschutz d. h. eine durch äussere Umstände begründete derartige Beziehung desselben voraus, derzufolge er bei Ausbleiben des Rechtsschutzes benachtheiligt sein würde.“

Mogą zaistnieć powyżej naprowadzone warunki procesowe i warunki skargi, strona przecież nie uzyska korzystnego wyroku, jeżeli brakuje ostatni z nich, jeżeli strona nie zdoła wykazać tej zosady skargi, tego swego interesu w użyczeniu jej ochrony prawnej, jeżeli nie wykaze, że jej rzeczywiście ochrona ta potrzebna. Prawo procesowe nie może pozwolić, by jednostka nawoływała państwo do spełnienia obowiązku swego względem niej w formie użyczenia ochrony jej sfery prawnej, jeżeli sfera ta prawna ochrony takiej nie potrzebuje. I dopiero wtedy, gdy sfera ta jest naruszona lub zagrożona, państwo z swą pomocą przychodzi.

Na tem właśnie polega interes w uzyskaniu pomocy państwowej, i tego właśnie interesu ustawa żąda.

A kiedy ten interes będzie jednostka miała, czyli w jakim przypadku może strona twierdzić, że jej sfera prawna naruszona względnie zagrożona, o tem nie może decydować subiektywne zapatrywanie strony; to musi się opierać na obiektywnem oceniu, na przepisach prawnych.

¹⁾ Processführungsrecht und blose Processführungsmacht; bliższe wyjaśnienia w tym względzie por. u Hellwiga L.B. I. §. 23 nast.

²⁾ L. B. 678.

I dlatego też prawo procesowe samo winno stanowić, w których przypadkach i w jaki sposób strona zdoła interes ten wykazać i uzasadnić.

Prawo procesowemu pomaga w tem w znacznej mierze prawo prywatne normujące stosunki prawno-prywatne, ochrony prawnej potrzebujące.

Przy skargach o świadczenie (Leistungsklagen) domaga się strona zasądzenia pozwanego na świadczenie,¹⁾ którego żądać od przeciwnika ma prawo; jeżeli przeciwnik mimo zapadłości nie uiścił się ze swego obowiązku, względnie jeżeli zachowuje się wbrew przyjętemu obowiązkowi znoszenia stanu prawnego, naruszył tem samem to prawo podmiotowe powoda, naruszył jego sferę prawną, w której stosunki normalne zapanują właśnie tylko przez wykonanie tego obowiązku przeciwnika.

Interes więc powoda w uzyskaniu ochrony prawnej polega przy skargach o świadczenie na zapadłości roszczenia jego nieziszczonego (przy świadczeniu dodatniem), względnie na działaniu pozytywnem pozwanego skierowanem przeciw obowiązkowi znoszenia, zaniechania, nienaruszania (przy t. z. świadczeniach ujemnych) i wtedy *actio nata est.*²⁾

Niema on interesu i ochrona prawna użyzoną mu nie będzie, jeżeli przysługuje mu wprawdzie roszczenie do drugiej osoby, ale roszczenie to jeszcze nie zapadło, on nie może się jeszcze domagać wykonania zobowiązania przez dłużnika; z drugiej jednak strony samo niewykonanie zapadłego już zobowiązania rodzi ten interes u uprawnionego, gdyż stan faktyczny nie odpowiada stanowi prawnemu i uprawniony nie potrzebuje wykazywać, że przez to niewykonanie obowiązku dłużnik naraził go na jakąś specjalną niekorzyść, na jakąś dalszą szkodę.

Już to samo, że stan faktyczny nie-pokrywa się za stanem prawnym, narusza sferę prawną i rodzi interes w użyczeniu ochrony prawnej.

Uznaje to nasza ustawa procesowa, skoro w §. 226. każe powodowi określić dokładnie i stanowczo swoje żądanie, określić roszczenie (w tym względzie właśnie odsyła do przepisów prawa prywatnego), i naprowadzić środki dowodowe na wykazanie tegoż, a w §. 406. zezwala wydać wyrok zasądający na świadcze-

¹⁾ Dodatnie lub ujemne.

²⁾ Krainz - Pfaff System I. 149.

nie tylko wtedy, jeżeli w czasie ferowania wyroku świadczenie to już zapadło.¹⁾

Analogicznie rzecz się ma przy skargach o wydanie wyroku konstytucyjnego. Powód ma wykazać, że na podstawie przepisów prawa prywatnego nabył prawo żądania zmiany stosunków prawnych, w jakich się znajduje dotychczas, że zaszedł fakt poza procesem, na podstawie którego wolno mu żądać powołania do życia, względnie zniesienia stosunku prawnego. Interes swój w żądaniu ochrony prawnej wykaże tem, że mimo, iż on nabył prawo do zmiany stosunków prawnych, zmiana ta nie nastąpiła i dopiero wyrokiem ma być spowodowana. Interes ten swój musi wykazać najdalej w chwili ostatniej faktycznej rozprawy procesowej; jeżeli w chwili tej nie nabył jeszcze tego prawa, względnie, jeżeli prawu temu stało się zadość, — niema interesu w użyczeniu mu ochrony prawnej.

Wreszcie przy skargach ustalających normuje ustawa wyraźnie jako warunek ich, a raczej warunek wyroku ustalającego, przewidziany w § 228 p. c. interes w bezwłocznem ustaleniu istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego — prawa a nawet wyjątkowo faktu, (t. j. prawdziwości dokumentu). O tym właśnie interesie przy skargach na ustalenie pomówimy obszerniej w następującym rozdziale.

• Od tego interesu (*Rechtsschutzinteresse*) odróżnić należy samo spowodowanie skargi przez zachowanie się pozwanego (*Klagveranlassung*),²⁾ czyli kwestyę, czy pozwany w ten sposób się zachowywał, że koniecznie trzeba było wystąpić ze skargą, chociaż uzasadnioną, ze skargą opartą na interesie prawnym; kwestya ta nie odbija się na samym procesie, lecz na kosztach sporu, które mogą być nałożone powodowi mimo wygrania procesu (§. 45. p. c.).

Ten interes w użyczeniu ochrony prawnej, snujący się jak nieć czerwona przez każdy proces, wywołany skargą o świadczenie, o ustalenie a wreszcie o wydanie wyroku konstytucyjnego, jest interesem prawnym.

Polega on przedewszystkiem na przepisie prawnym. Widzieliśmy, że przepisy częścią prawa procesowego, częścią zaś prawa

¹⁾ Wyjątki od tego ustawą dozwolone nie znoszą reguły; wyrok zasądający na znoszenie, zaniechanie (w przyszłości) działania przeciwnego obowiązкови, nie może być uważany za zasądzenie na przyszłe świadczenie; inaczej zapatruje się na tę kwestyę literatura proc. cyw. niem. ze względu na przepis §. 259. (*clausula generalis*) p. c. niem. por. *Hellwig Anspruch* §. 54.

²⁾ *Hellwig I. 149.*

prywatnego dają nam klucz do rozwiązania kwestyi, kiedy taki interes istnieje. Widzieliśmy dalej (o czem jeszcze w następnych rozdziałach dokładniej pomówimy), że podstawą tego interesu jest:

- a) w szczególności: stosunek prawny, będący przedmiotem procesu (względnie prawo podmiotowe): przy skardze o świadczenie stosunek prawny do dłużnika, z którego wypływa roszczenie, będące przedmiotem sporu; przy skardze o wyrok konstytutywny zmiana stosunku prawnego; przy skardze wreszcie ustalającej, ustalić się mający stosunek prawny,¹⁾ a wyjątkowo tylko fakt, prawdziwość dokumentu, który zazwyczaj jest zewnętrznym objawem istnienia stosunku prawnego, względnie dla takiego stosunku jest ważnym;
- b) w ogólności: naruszona lub zagrożona sfera prawna.

Tak więc interes prawny w znaczeniu, które poznaliśmy w rozdziale II. ma ogólne znaczenie w procesie; jest podstawą każdego procesu i warunkiem użyczenia ochrony prawnej w formie każdego rodzaju wyroków; ma on zasadnicze znaczenie, a podniesiony do warunków skargi, staje się przyczyną odmówienia żądaniu skargi, gdy go niema, względnie gdy wykazaniem być w procesie nie może.²⁾

Poznaliśmy w ogólności znaczenie interesu prawnego w procesie. Lecz i w innych formach użyczenia ochrony prawnej interes ten odgrywa nie inną, nie poślednią rolę.

I tak n. p. w postępowaniu egzekucyjnym polega interes prawny na tytule egzekucyjnym, stwierdzającym stosunek prawny wierzyciela do dłużnika i na tej okoliczności, że mimo wyroku

¹⁾ Prawo podmiotowe jest też stosunkiem prawnym, dlatego słusznie procedura cyw. niem. wyrzuca wyraz „prawo“ przy skargach na ustalenie.

²⁾ Oprócz podanych w tekście zapatrywań Wach a i Sch mid t a por w szczególności też w tej kwestyi Hellwig L.-B 160. „eine weitere Klagvoraussetzung ist eine solche Gestaltung der konkreten Verhältnisse, in der das Prozessrecht ein genügendes Interesse des Klägers an der Erlangung des Rechtsschutzes erblickt“; Till. Prawo pryw I. 453: „konkrete prawo skargi powstaje, jeżeli uprawniony ma interes prawny w poszukiwaniu pomocy państwowej, a więc bądź wówczas, jeśli w prawnym jego interesie jest, ażeby istnienie lub nieistnienie jakiegoś stanu było prawnie stwierdzone (Feststellungsanspruch), bądź też wówczas, jeśli w wykazywaniu prawa swego natrafi na czynny lub bierny opór osoby zobowiązanej (Leistungsanspruch); Langheinecken der Urtheilsanspruch 21. (als) Voraussetzungen für die Existenz eines Rechtsschutzanspruches (gelten): a) eine Voraussetzung tatsächlicher Natur: ein konkreter, objektiver Rechtsschutzgrund“; — autor w rozprawie tej wyjaśnia bliżej znaczenie tego warunku skargi i uwzględnia wyczerpująco literaturę.

dłużnik nie uiścił się z długu, nie wykonał świadczenia wyrokiem nakazanego; stan faktyczny nie wyrównał się jeszcze ze stanem prawnym, a więc ingerencja państwowa, dalsza ochrona sfery prawnej wierzyciela potrzebna.

Przy ochronie prawnej, używanej przez państwo w formie t. zw. zabezpieczenia (egzekucya dla zabezpieczenia i tymczasowe zarządzenie §§ 370. i nast. o. e.), polega interes prawny na wykazanym już względnie uprawdopodobnionym roszczeniu, wypływającym ze stosunku prawnego i zagrożeniu sfery prawnej wierzyciela przez to, że ściągnięcie, zrealizowanie roszczenia tego nawet przez pomoc państwową może być udaremnione, jeżeli państwo nie przyjdzie z natychmiastową pomocą.

I na odwrót: jednostka, zagrożona przez to, że przeciwnik nawołuje bez podstawy ingerencję państwa przeciw niej, że żąda, by organ państwowy przymusowo wykonał to, co tytułem egzekucyjnym zostało za prawne uznane, chociaż roszczenie zostało już zaspokojone, ma w tem interes prawny, by przez taką niesłuszną a może nawet podstępnie spowodowaną ingerencję państwa jej sfera prawna nie ucierpiała; ona broni się przeciw temu środkami ustawą procesową jej do tego danymi i przez użycie ich spowoduje orzeczenie sądu, które od takich zakusów przeciwnika ochroni ją. Nawet osoba trzecia nie będąca podmiotem stosunku procesowego, który zrodził tytuł egzekucyjny strony obowiązujący, może się znaleźć w tem położeniu, że będzie musiała się zabezpieczyć, by w wykonaniu tytułu egzekucyjnego nie naruszono jej sfery prawnej, by nie zwrócono się z egzekucją przeciw przedmiotom jej majątku; i ona ma interes prawny w tem, by autorytatywnie stwierdzonem zostało, że egzekucya nie może być skierowaną na jej majątek; w ten sposób zostanie użyzona jej ochrona prawna stosunków jej majątkowych.¹⁾

Interes prawny w pojęciu naszym jest kwestyą prawa publicznego, prawa procesowego.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, warunki użyczenia ochrony prawnej w najogólniejszem tego słowa znaczeniu (Rechtsschutzbedingungen), a więc warunki ściśle procesowe, dalej warunki materialne i formalne skargi, normuje prawo procesowe. Widzieliśmy, że nasza ustawa procesowa trzyma się tej zasady i stanowi wyraźnie, kiedy i jakiego rodzaju ochrona prawna użyconą będzie.

¹⁾ Tego rodzaju interes tworzy podstawę t. zw. skarg opozycyjnych, które przedstawiają się jako środki prawne (w obszerniejszem słowa tego znaczeniu) Rechtsmittelklagen.

Rzecz jasna, że gdy ochrona prawna ma być używana dla stosunków prawno- Prywatnych, ocenienie tych ostatnich należy jedynie do przepisów prawa prywatnego i w tym względzie prawo procesowe prawa prywatnego nie narusza; natomiast samoistnie stanowi ono, jakiego rodzaju ochrona prawna, ze względu na jakie stosunki prawne i wśród jakich warunków będzie używana. A gdy interes prawny należy właśnie do warunków skargi formalnych, wymaganych przez procesową ustawę, pojęcie to jest pojęciem prawa publicznego, procesowego i tylko wedle przepisów tegoż prawa ocenione być winno.

Ze względu na stosunek prawny, który wedle przepisów prawa prywatnego przedstawia się jako jeden i ten sam, można żądać używania ochrony prawnej w rozmaitej formie, jeżeli podmiot tego stosunku wykaże, że zaszły warunki przez prawo procesowe przewidziane dla używania rozmaitego rodzaju ochrony prawnej w rozmaitych formach; w tym względzie opiera się on jedynie i wyłącznie na przepisach prawa procesowego.

Interes prawny w naszym pojęciu odróżnić należy nie tylko od motywu żądania ochrony prawnej, o czym wspominaliśmy wyżej, lecz odróżnić go należy stanowczo od interesu materialnego przez prawo prywatne unormowanego, jaki mają na myśli §§. 235. i 273. p. c. i §. 59. n. j. Jest to interes czysto majątkowy ekonomiczny, z którym łączy się niekiedy też interes uczuciowy, a fektowy. Oznacza się on wedle korzyści lub szkody majątkowej, jaką powoduje zdarzenie prawne lub bezprawne. Źródła używają na oznaczenie tego rodzaju interesu: *id quod interest; quanti (ejus) interest; venire in conditionem id, quod intersit agentis; venire in stipulationem id, quod interest; a dalej też utilitas, damnum, causa rei, quanti ea res est.*¹⁾

Powszechnie jednak z pojęciem tem łączy się szkodę, wyrządzoną przez zdarzenie jakieś, a polegającą na uszczupieniu majątku.²⁾ Wedle tej szkody ocenia się, o ile osobie zależy na tem, by zdarzenie takie, niekorzystnie na jej sferze majątkowej się odbijające, nie nastąpiło. Jeżeli zdarzenie takie wywołane zostało nieprawnym działaniem osoby trzeciej, tworzy ono pod-

¹⁾ Np. l. 36 §. 2. D. de usufr. 7, 7. (Africanus) „aliud dici non posse ait, quam in id obligatum esse heredem, quanti legatari intersit, moram factam non esse“; l. 1. pr. D. de act. emti, 19,1. (Ulpian).“ Si res vendita non tradatur, in id, quod interest, agitur, hoc est, quod rem habere interest emtoris, hoc autem interdum pretium egreditur, si pluris intersit, quam res valet vel emta est“. (Por. Mommsen).

²⁾ Hasenöhrl · Obligationsrecht I, 265.

stawę roszczenia do tej osoby trzeciej o wynagrodzenie szkody.

Interes jednak ma, wedle przyjętego przez wielu cywilistów odróżnienia, jeszcze inne nieco ściślejsze znaczenie jak szkoda. Szkodę bowiem w zwykłym słowa znaczeniu oznacza się przez zwyczajną obiektywną wartość rzeczy ubytej, uszkodzonej, t. j. wartość, jaką rzecz ta dla każdego przedstawia — *verum rei pretium* — *vera aestimatio*; — interes zaś oznacza się wedle tej wartości rzeczy, jaką ona przedstawia dla majątku pewnej osoby, ze względu na szczególne jej stosunki, a więc wartość nadzwyczajną. Taką szkodę winnaby wynagrodzić osoba, która ją spowodowała, winna ona świadczyć ekwiwalent tego interesu. Szkodę tę w powyższym pierwszym znaczeniu nazywają też — *interesse commune* — interes zaś ten w drugim, specjalnem znaczeniu. *interesse singulare*.

Interes zaś uczuciowy, afektowy, polega na obrażeniu osobistego uczucia. Przez to powstaje szkoda moralna, którą jednak wedle przepisów naszego prawa prywatnego można wynagrodzić pieniężnie; oznacza się ją wedle szczególnego upodobania żywionego przez poszkodowanego do przedmiotu uszkodzonego. Interes ten zbliża się do interesu w właściwym słowa tego znaczeniu powyżej podanego, jest to też *interesse singulare* z tą różnicą, że tam szkodę tę nadzwyczajną oceniamy wedle nadzwyczajnej wartości ekonomicznej rzeczy, przy interesie zaś afektowym oznacza się tę wyższą szkodę wedle osobistego uczucia (§§. 335., 1331. u. c.).¹⁾

Oznaczenie i unormowanie interesu ekonomicznego polegającego na odszkodowaniu zależeć może od woli stron i one mogą z góry postanowić, jakie odszkodowanie w pewnym przypadku będzie musiało być świadczone; w tym przypadku nazywamy interes taki *interesse conventum*.

I interes prawa prywatnego dzielą zazwyczaj w nauce na interes bezpośredni: *id quod interest circa rem*, i pośredni: *id quod interest extra rem*, a to wedle tego, czy szkoda jest bez-

¹⁾ Pojęcie interesu i odróżnienie od pojęcia szkody nie jest w nauce prawa prywatnego ustalone; niektórzy identyfikują interes ze szkodą; por Unger str. 375, Krainz-Pfaff System I str. 211 Cohnfeldt Lehre vom Interesse; Gimmerthal Lehre vom Interesse, Hasenöhrle j. w. I. 265 i nast. Puchta §. 224 Vangerow §. 571 Merkel Kollision rechtsmassiger Interessen; Pergament Conventionalstrafe und Interesse; Specka Conventionalstrafe als Interesseersatz.

pośrednim czy tylko pośrednim następstwem działania szkodę powodującego¹⁾.

Nie trudno nam będzie teraz pociągnąć różnicę między interesem prawnym procesowym, a interesem prawa prywatnego.

Jeden i drugi interes można nazwać prawnym o tyle, że oparte są one na przepisach prawa przedmiotowego; i to jedyna ich cecha wspólna.

Natomiast różnica między nimi zachodzi pod wielu względami:

- a) interes prawny procesowy jest kwestyą prawa publicznego; interes zaś ten majątkowy kwestyą prawa prywatnego;
- b) pierwszy polega na prawnym oddziaływaniu na stosunki prawne, drugi ma swe źródło w szkodzie i za tem idącym obowiązku odszkodowania;
- c) wykazanie pierwszego służy do uzyskania ochrony prawnej, wykazanie drugiego do uzyskania materialnego ekwiwalentu;
- d) pierwszy tworzy podstawę zwrócenia się z żądaniem przeciw państwu jako takiemu o użyczenie ochrony prawnej, drugi tworzy podstawę roszczenia prawno-prywatnego zwróconego przeciw jednostce prawnej;
- e) znaczenie pierwszego jest ogólne, ważne i niezbędne przy każdego rodzaju ochronie prawnej; znaczenie drugiego ogranicza się zazwyczaj do przypadków poniesionej szkody;
- f) istnienie obydwu jest zupełnie od siebie niezawisłe; interes prawno-procesowy może być snadnie wykazany mimo braku interesu jako roszczenie prawno-prywatne się przedstawiającego — i na odwrót, może istnieć interes ten ostatni bez interesu prawnego, jeżeli n. prz. droga sądowa co do pierwszego niedopuszczalna;
- g) działanie bezprawne może tworzyć przy interesie prawno-procesowym tylko dalszą podstawę tegoż, *causam remotam* — przy interesie zaś tym drugim tworzy bezpośrednią podstawę — *causam proximam*;
- h) ten ostatni interes rodzi roszczenie, które może być zaspokojone przez osobę, która szkodę wyrządziła, a skoro roszczenie zaspokojone nie zostało daje podstawę do wykazania interesu prawno-procesowego; interes więc prawno-prywatny może tworzyć podstawę do wykazania interesu prawnoprocesowego — nie na odwrót;

¹⁾ Odróżnienie to również nie jest ustalone; niektórzy (zwłaszcza w literaturze starszej) biorą inną podstawę do odróżnienia interesu bezpośredniego od pośredniego; por. Hasenöhr l j w. § 19.

- i) cel pierwszego osiąga się już przez uzyskanie wyroku ko-
rzystnego, i z nim interes ten ginie¹⁾), — cel drugiego dopie-
ro przez zaspokojenie materialne t. j. przez uiszczenie świad-
czenia, ekwiwalentu;
- j) interes prywatny, chociażby nawet afektowy, da się zawsze
zaspokoić materialnie przez odpowiednie odszkodowanie; interes
prawno-procesowy tylko przez akt prawno pań-
stwowy, użyczający żądanej ochrony prawnej. Zasadzie tej
nie przeczy okoliczność, że ochrona taka będzie zbędna,
jeżeli odpadną warunki jej użyczenia n. p. przez zaspoko-
jenie roszczenia prawno prywatnego, w tym bowiem przy-
padku odpadnie interes prawny (procesowy) i dla braku
właśnie tego interesu ochrona prawna użyczoną nie bę-
dzie; — jak długo jednak interes prawny istnieje (t. j.
istnieją warunki jego, któreśmy powyżej poznali), tak długo
inaczej zaspokojonym być nie może, jak tylko przez uży-
czenie ochrony prawnej;
- k) interes prywatny w ogólnem słowa pojęciu (podanem po-
wyżej na wstępie) istnieje także i wtedy, jeżeli szkoda wy-
nikła z działania lub przypadku, z powodu którego nie po-
wstaje roszczenie o świadczenie tego interesu o odszkodo-
wanie — interes prawny (procesowy) powstanie zaś tylko
wtedy, jeżeli potrzebna jest ochrona ze względu na naru-
szoną względnie zagrożoną sferę prawną i bez użyczenia
tej ochrony stan bezprawny trwałby dalej, a możebnie na-
wet — gdyby ochrona prawna użyczoną została w nieod-
powiednej formie nie wyposażonej w potrzebne skutki, —
stan bezprawny zostałby uświęcony aktem ochronę użycza-
jącym i odjętą byłaby możliwość zaradzeniu bezprawiu, przez
co jednostka poniosłaby szkodę w swych prawach²⁾); interes
prawny daje legitymację do ew. zwrócenia się przeciw tej
osobie, która działaniem swem sferę prawną narusza lub
zagroza³⁾).
- l. interes prywatny jest interesem ekonomicznym, wartość jego
da się zawsze oznaczyć ekonomicznie, pieniężnie. Interes

¹⁾ Następnie zaś może powstać interes prawny tworzący podstawę do
dalszych aktów ochrony prawno-państwowej, n. p. egzekucyi.

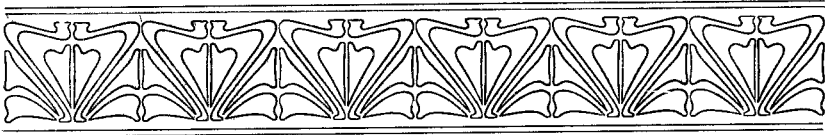
²⁾ Mam na myśli zwłaszcza interes prawny interwenienta samoistnego.

³⁾ Przez to jednak nie należy rozumieć, że interes prawny polega tylko
na zawinięciu strony przeciwnej (poz. wyżej): nie koniecznie też należy zwracać się z
żądaniem ochrony przeciw tej osobie, której zachowanie się wywo-
łało interes prawny (o czem niżej rozdz. IV.)

zaś czysto ekonomiczny nie może być interesem prawno-procesowym. Oddziaływanie bowiem zdarzenia li tylko ekonomiczne na stosunki nie można nazwać oddziaływaniem prawnym, którego cechą jest właśnie moment prawny, o czym już z resztą była mowa.

Poznawszy znaczenie interesu prawnego w procesie w ogólności wypadnie nam przyrzeć się tym przypadkom w procedurze cywilnej unormowanym, w których ustawa wyraźnie na interes prawny się powołuje i zbadać, czy postawiona nam powyżej zasada co do interesu prawnego i w tych przypadkach znajdzie usprawiedliwienie?





IV. Interes prawny przy skardze na ustalenie w szczególności.

I. Już prawo rzymskie, w którym *actio* miała zupełnie inne znaczenie jak skarga w procesie dzisiejszym, gdzie uważano *actionem* jako wpływ materialnego roszczenia, które ona „konsumowała“, gdzie panowała zasada, że każdy wyrok zasądający musiał opiewać na sumę pieniężną — odstępuje w niektórych przypadkach od tej zasady i pozwala zastąpić w formule „*condemnationem*“ przez „*pronuntiatio*“; każe wtedy zbadać sędziemu i ustalić tylko istnienie stanu prawnego. *Formulae praejudiciales* odnosiły się przeważnie do *status personae* np. *an aliquis liber, libertinus sit, an uxor sit, an filius sit*, a nawet *an bona jure venierint, quanta dos sit*, i t. d.

Samo zasądzenie na na świadczenie (zwłaszcza wyłącznie sumy pieniężnej) nie zawsze odpowiadało potrzebom życiowym i nie zawsze było możliwem — odczuwano więc potrzebę autorytatywnego ustalenia stanu prawnie doniosłego, które tworzyło z reguły podstawę do dalszego dochodzenia praw prywatnych; i dlatego formuły tego rodzaju nazywano *formulae praejudiciales*¹⁾

Proces w prawie niemieckiem wieków średnich rozpadał się na liczne stadya odgradzane wyrokami zapadającymi na odpowiednie pytania: co jest prawem? Wyrok ostateczny nie ko

¹⁾ Por. Unger 365, Puchta §. 84. Windscheid zum Begriff der Präjudicialklage w jur. Bl ex 1889 N 42, Zoll Pandekta I. 253. Engelmann Civilprocess II. 55 nast., Ott Feststellungsklage w G. Z. Nr. 16 ex 1899 i Aufnahme der Aufforderungssund der Feststellungsklage in Oesterreich w G. Z. ex 1899 Nr. 22, Hellwig L. B. I. 379. Wetzel Civilprocess §. 13.

niecznie orzekał wprost o roszczeniu strony; on głosił co jest prawem, co odnosiło się tak do sporu wyniesionego przez strony przed sąd, jak też miało stanowić regułę na przyszłość. Wyroki takie (Weisthum) można więc uważać jako ustalające. W prawie powszechnem znane są skargi na podstawie „*provocatio ex lege diffamari*“ i „*provocatio ex lege si contendat*“;¹⁾ znane one też prawu kanonicznemu.

Pierwsza z tych skarg przedostała się też do ustawy sądowej zachodnio galicyjskiej (§§. 61 nast.) i powszechnej (§§. 66. nast.); a również na podstawie przepisów prawa prywatnego znano jeszcze przed obowiązywaniem nowej procedury cywilnej skargi ustalające t. z. skargi o uznanie (n. p. prawa własności, ważności węzła małżeńskiego, i in.)

Odczuwana coraz bardziej potrzeba chronienia przez odpowiednią pomoc państwową samych stosunków prawnych, ich istnienia i bytu zanim można dochodzić na drodze sądowej roszczenia prawno-prywatnego ze stosunku prawnego płynącego, a następnie przewrót w teoretycznym pojmowaniu prawa skargi uważanego dotychczas za część składową i wpływ roszczenia (Anspruch) — znalazły swój wyraz w projektach do procedury cywilnej państw Rzeszy niemieckiej i unormowanie przez ustawę procesową dla państwa niemieckiego z r. 1879 t. zw. skargi na ustalenie „Feststellungsklage.“²⁾

II. Znaną jest ta skarga naszej nowej procedurze cywilnej.

W §§. 228. p. c. czytamy w brzmieniu niemieckiem: „Es kann auf Feststellung des Bestehens oder Nichtbestehens eines Rechtsverhältnisses oder Rechtes, auf Anerkennung der Echtheit einer Urkunde oder Feststellung der Unechtheit derselben Klage erhoben werden, wenn der Kläger ein rechtliches Interesse daran hat, dass jenes Rechtsverhältniss oder Recht oder die Urkundenechtheit durch eine gerichtliche Entscheidung alsbald festgestellt werde.“

¹⁾ W pierwszym przypadku wzywał sąd tego, kto się chełpił jakimś prawem, do wniesienia skargi przeciw prowokantowi pod karą „perpetui silentii“ — w drugim wzywał współrzeczytel wierzyiciela do natychmiastowego wyniesienia skargi przeciw niemu samemu, aby mógł sobie zapewnić exceptionem divisionis (l. 5 C. 7, 14. — l. 28 D. 46, 1.), por. też Weismann Feststellungsklage gdzie podaje historyczny rozwój skargi ustalającej w prawie powszechnem i kanonicznem

²⁾ Znaną jest ona i ustawodawstwie francuskiemu; poz. zwłaszcza art. 523., 193 i nast. Code de proc.

Warunkiem więc tej skargi i jej podstawą jest interes prawny w natychmiastowym ustaleniu.

Czy to może stanowić różnicę skargi tej od skargi o świadczenie lub skargi o wydanie wyroku konstytucyjnego?

Nie. Widzieliśmy, że interes prawny jest podstawą każdej skargi; a jeżeli ustawodawca wyraźnie to podnosi przy skardze na ustalenie, to czyni tylko dlatego, by wykluczyć możliwość wzywania organów państwowych o pomoc przez ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunków prawnych i t. d. wtedy, kiedy pomoc ta niepotrzebna; by położyć tamę żądaniu ustalania stosunków prawnych z tej jedynie przyczyny i z tego jedynie powodu, że podmiotowi stosunku prawnego tego się zachciało, aby istnienie to stwierdził akt prawno-państwowy. Skoro przy skardze o świadczenie wymaga ustawa wykazania, że pomoc państwowa potrzebna, że zaszły warunki, które skargę tę zrodziły, że — innymi słowy — pozywający ma interes prawny w użyczeniu mu ochrony przez wyrok skazujący, to tej samej a nie innej zasady musi ustawa przestrzegać i przy skardze na ustalenie, i to właśnie wyraźnie podnosi.

Znajdujemy jeszcze dodatek: „w bezzwłocznym ustaleniu“.

I to nie jest specjalnością skargi na ustalenie.

Zupełnie ten sam stan spotykamy przy skargach o świadczenie i konstytucyjnych. I przy nich interes prawny musi polegać na bezzwłocznym wydaniu wyroku zasądającego względnie konstytucyjnego; sytuacja, która interes ten zrodziła musi już istnieć, interes musi być terażniejszy, obecny i nie wolno mi domagać się wyroku o zasądzenie na świadczenie które jeszcze nie zapadło (z bardzo małymi wyjątkami); nie wolno mi żądać wydania wyroku konstytucyjnego, stosunek prawny znoszącego, jeżeli nie nabyłem jeszcze prawa podmiotowego do zniesienia tego stosunku prawnego mię upoważniającego i legitymującego (arg. z §. 226, 406 i nast. p. c.). Jeżeli nie zaszły warunki, na podstawie których wolno żądać już obecnie wyroku zasądającego, jeżeli roszczenie jeszcze nie zapadło, to właściwie nie mam też interesu prawnego do żądania ochrony prawnej w formie wyroku skazującego, a powstanie on dla mnie dopiero wtedy, jeżeli świadczenie zapadło a wykonane nie zostało. Rzecz to jasna. Jeżeli nie znajduję się obecnie jeszcze w takiej sytuacji, że potrzebna mi ochrona prawna przez wyrok ustalający, to właściwie nie mam interesu prawnego w ustaleniu przez wyrok, w żądaniu użyczenia ochrony prawnej przez organy państwowe w tej formie.

Zadokumentowanie tego, wyraźne podniesienie celem położenia tamy nieporozumieniom i nadużyciu tej instytucji było motywem ustawodawcy do umieszczenia w §. 228. p. c. słów: „rechtliches Interesse an alsbaldiger Feststellung.“¹⁾

Nie w warunku „interesu prawnego“ polega różnica skargi na ustalenie od skargi na świadczenie lecz w tem, że interes ten przy jednej skardze i przy drugiej, a także przy skardze o wyrok konstytutywny, polega na odmiennych podstawach i zasadach i wykazanie tegoż wymaga odmiennego nieco badania.²⁾

¹⁾ W motywach do nowej procedury cywilnej czytamy ad § 228. (str. 251). Zur Verhütung des Missbrauches dieser Einrichtung war hervorzuheben, dass die Zulässigkeit einer Feststellungsklage davon abhängt, dass ein rechtliches Interesse an der alsbaldigen Feststellung begründet sei. Podobne uzasadnienie znajdujemy w motywach do niemieckiej procedury cywilnej z r. 1879. por. Hahn · Die gesammten Materialien zur Civilprocessordnung II. 1. 257.

²⁾ Uznaje to Wach, kiedy w „Feststellungsanspruch“ na str. 36. wyraża się: Der Rechtsschutzgrund bildet das Kriterium der Unterscheidung zwischen Feststellung und Leistungsklage“. Zdanie to podziela też Schmidt Lehrbuch; na str. 683 czytamy: „Demnach können sich Leistungs- und Feststellungsklage nur unterscheiden durch Verschiedenheit des Rechtsschutzbedürfnisses, der Bedingungen des Urtheilsschutzes auf die sie sich stützen, und durch die entsprechende Verschiedenheit der Rechtsschutzform, der processualen Wirkungen des Urtheils, das sie anstreben“. Te ostatnie uważam za naturalną konsekwencją różności interesu prawnego. Na podstawie interesu prawnego opartego na różnych podstawach żądać można i należy ochrony prawnej w różnej formie, i forma użyczenia tej ochrony musi być do interesu prawnego zastosowaną. Ten sam stosunek prawny może zrodzić rozmaity interes prawny, który też w rozmaity sposób może być aktem prawno-państwowym chroniony. Procesualiści dopatrują się jednak niekiedy różnicy między skargą na ustalenie a skargą na świadczenie w innej przyczynie. Owiani duchem rzymskiej „actio“ i roszczenia prawno-prywatnego, starają się niektórzy i tę różnicę oprzeć na rozmaitych skutkach tegoż roszczenia; inni znowu widzą różnicę jedynie w tem, że wyrok przy skardze o świadczenie zawiera nakaz stanowiący tytuł egzekucyjny (np. Pollak System I. str. 6. nast., Engelmann der d. Civilprocess III. 248). Spór prowadzony w czasie układania procedury cyw. niemieckiej przez Bähra i Struckmanna z jednej, a Gauppa z drugiej strony, daje nam obraz zapoznania właściwej cechy skargi na ustalenie (por. też Hahn j. w. II. 1. str. 585.). por. Kohler Forschungen 63, i w Viert-Jahr-Schrift 3. 382. — Hellwig Lehrbuch I. 389, i Anspruch und Klgr. 436. — Ott j. w. str. 42. nast. Gaupp Kom. I. str. 500. Struchmann-Koch Kom. ad § 231 (256) Wilnowski-Levy Kom. ad § 231 (256) uw. 1.; — Langheinecken j. w. str. 85. nast. zestawia dokładny status causae et controversiae w tej materji.

III. Poznaliśmy wyżej, na czym polega interes prawny przy skargach o świadczenie i skargach o wydanie wyroku konstytucyjnego.

Obecnie zastanović się należy, na czym polega interes prawny przy skargach ustalających i jak ma być on wykazany.

Postawiliśmy zasadę, że interes prawny opiera się na stosunkach prawnych; należy więc zastanović się, jakie stosunki prawne mogą być podstawą interesu prawnego przy skargach na ustalenie i w jakiej sytuacji musi się podmiot stosunku prawnego znaleźć, by zrodził się dlań interes prawny, zaspokojenie którego nastąpić by mogło jedynie w formie wyroku ustalającego.

Pozycja prawna, w jakiej się podmiot prawny znajduje, może być naruszona lub też tylko zagrożona ze strony osoby trzeciej. Prawo przedmiotowe musi dać pomoc jednostce nie tylko wtedy, jeżeli sfera prawna tejże została naruszona, ale i wtedy, jeżeli sfera ta jest zagrożona, jeżeli jednostka nie może swobodnie poruszać się w tej sferze, jeżeli czuje się ona wskutek zachowania się osoby trzeciej niepewną co do posiadania i wykonywania swych praw podmiotowych.

W razie naruszenia prawa podmiotowego, zdąża ochrona prawna do przywrócenia stanu prawnego; — w razie zaś samego tylko zagrożenia, zdąża ona do ustalenia istnienia praw osoby zagrożonej, względnie nieistnienia praw przez przeciwnika roszczonych, a przeciw sferze prawnej zagrożonego wymierzonych i to ustalenia takiego, które raz na zawsze kładzie tamę zakusom przeciwnika na pozycję prawną jednostki. Temu ostatniemu celowi służy właśnie skarga na ustalenie, a wynik jej, wyrok ustalający istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego względnie prawa, tworzy niewzruszalną (przynajmniej w zasadzie) i strony obie wiążącą granicę praw podmiotowych między nimi. Podstawą więc żądania ochrony prawnej w tej formie jest, że sfera prawna jednostki jest zagrożoną i to w ten sposób zagrożoną, że jedynie pomoc państwowa może temu zapobiedz, a to przez wydanie wyroku ustalającego.

Na tem polega interes prawny jednostki w żądaniu wyroku ustalającego.

Interes ten będzie miała strona wtedy, gdy zdoła wykazać, iż pozycja jej prawna została w ten sposób zagrożoną, że jeżeli państwo nie przyjdzie z pomocą i nie ustali autorytatywnie

granic sfery prawnej, poniesie ona jakąś niekorzyść.¹⁾

Kiedyż to ma miejsce?

Uprzytomnić sobie należy, że przedmiotem skargi na ustalenie jest stosunek prawny wzgl. prawo²⁾, którego istnienie względnie nieistnienie ma być wyrokiem stwierdzone, i że ochronę prawną użycza już samo ustalenie i li tylko ono. Ustalenie

¹⁾ Neumann Kom. ad § 228. p. c. zadawalnia się w kwestyi interesu prawnego zdaniem: „ob ein solches (rechtliches Interesse) vorliegt, hat das Gericht nach der Sachlage zu beurtheilen“, i podaniu kilku przykładów; podobnie Trutter: der oest. Civilprocess; Freudenthal Civilprocessordnung, ad § 256 p. c. n.: „rechtliches Interesse d. i. jedes Interesse, das sich irgendwie auf Rechtsverhältnisse des Klägers bezieht, auch ein wirtschaftliches“; Schultze: die sog. Nebenintervention, str. 18.: „Rechtliches Interesse hat derjenige an einer Handlung (z. B. der Ausstellung einer Feststellungsklage) oder einem Vorgang (z. B. an einem obschwebenden Prozesse), welcher von dieser Handlung, oder von diesem Vorgang eine Veränderung (ein Interesse) erwarten kann in Bezug auf ein Rechtsverhältniss, in welchem er sich befindet“. Gaupp-Stein ad § 231 (256) p. c. n.: „ein solches (rechtl.) Int. liegt vor, wenn ohne die Entscheidung das Recht des Klägers, welches geschützt werden soll, in seinem Bestand oder in seiner Ausübung rechtlich gefährdet würde“. R. Schmidt j. w. 691: „das Feststellungsinteresse ist eine derartig objektiv erweisbare Beziehung des Klägers zum Gegner, die ohne die alsbaldige Feststellung des Anspruchs, zu einer Benachtheiligung des Klägers, abgesehen von der Nichtbefriedigung des Anspruchs, führen würde. Man kann dasselbe kurz als Gefährdung des Klägers bezeichnen“. Hellwig Anspruch 427.: „Wann dieses (-rechtl.) Int. vorliegt, ergibt sich aus dem, was der Kläger mit der Feststellung erreicht, d. i. die Rechtskraft des Urtheils; also die Unbestreitbarkeit der in ihm enthaltenen Feststellung“; ten san L. B. I. 348: „das... Rechtsschutzinteresse ist dann vorhanden, wenn eine Rechtsunsicherheit besteht und diese ihn (-den Kläger) derart gefährdet, dass er nach vernünftigem Ermessen jetzt das berechnigte Bedürfniss hat, sie durch richterliche Feststellung beseitigt zu sehen“ — Schuster von Bonnot Civilprocessrecht 139: „ein solches (rechtl.) Interesse hat der Kläger in der Regel dann, wenn er der Feststellung bedarf, um sich vor sonst eintretenden Nachtheilen zu sichern“. Weismann j. w. 158: „das Interesse muss ein rechtliches, d. h. ein vom Recht anerkanntes, und zwar ein vom Privatrecht anerkanntes, denn der Civilprocess steht seinen Begriffen nach nur im Dienste des Privatrechtes“, a dalej str. 159.: „Man kann das Erforderniss des rechtl. Interesses an der Festllg. auch so umschreiben: es muss die Feststellung nach richterlichem Ermessen nothwendig erscheinen zur Abwendung eines Nachtheiles, welches ohne die Feststellung dem Kläger in Bezug auf ein Privatrechtsgut d. h. ein vom Privatrecht geschütztes Gut, erwachsen würde; por. zresztą Engelmann Civilprocess III. 250; Neumann Feststellungsklage w Ger.-Halle ex 1905. Nr. 14. i 15., Wilimowski-Levy ad § 256. (231.) p. c. n. i i.

²⁾ O dokumencie na razie nie mówimy.

to w formie wyroku ochroni od niekorzyści i od poniesienia szkody.

Wniosek nasuwa się sam przez się, iż właśnie stosunek prawny (wzgl. prawo), którego istnienie wzgl. nieistnienie ma być ustalonym, tworzy podstawę interesu prawnego; że ta niepewność pozycji prawnej ma swe uzasadnienie właśnie w tym stosunku prawnym. A więc albo stosunek ten prawny jest sam kwestyonowany, zagrożony; albo przeciwnie on sam powoduje i wywołuje niepewność sfery prawnej, przezeń jest sfera prawna zagrożona. — A stać się to może:

A) przez wystąpienie przeciw stosunkowi prawnemu wzgl. prawu, którego podmiotem być się mienię; wystąpienie to może nastąpić:

α) przez samo tylko przeczenie mej podmiotowości;

β) przez czynności, które mają podmiotowość negują, anulują; zwłaszcza też

γ) przez pożądanie i roszczenie mej prawnej pozycji dla siebie;

B) przez czynności względnie takie zachowanie się przeciwnika, które wprowadzie nie zaprzeczają mego prawa względnie stosunku prawnego (do osoby lub rzeczy,) które jednak moje prawo ograniczają, i istotę jego zmieniają, nadają mu inną rozciągłość i inne znaczenie;

C) przez narzucanie mi stosunku prawnego, z którego wypływają dla mnie obowiązki, a to znowu może się dziać:

α) przez samo tylko twierdzenie (przechwalanie się)¹⁾

β) przez odpowiednie działanie i zachowywanie się przeciwnika.²⁾

Miarą więc w ocenieniu, czy pozycja prawna jest zagrożoną, będzie każde zachowanie się przeciwnika, skierowane przeciw stosunkowi prawnemu względnie sferze prawnej (w ogólności) żądającego ochrony prawnej.³⁾

W przypadkach pod A) daną może być ochrona prawna jedynie przez ustalenie istnienia zagrożonego stosunku prawnego względnie prawa; w przypadkach pod C) użyczoną ona

¹⁾ Przechwalanie się jednak nie jest koniecznym warunkiem skargi ustalającej w niniejszym przypadku, nie ma ono bowiem takiego znaczenia, jak za dawnego procesu wyzywającego (Aufforderungsklage), wystarczą *facta concludentia*; por Tilsch: „Betrachtungen über das Verhältnis der negativen Feststellungsklage zur Aufforderungsklage wegen Berühmung“ w Jur. Bl. ex 1899 Nr. 28, 29.

²⁾ Por. niżej pod VII.

będzie tylko przez ustalenie nieistnienia narzuconego stosunku prawnego; w przypadkach wreszcie pod B) tak w pierwszy jak i drugi sposób.

Wedle tego dzielimy skargi ustalające na dodatnie, (pozytywne) i ujemne (negatywne).

W przypadkach pod A) i B) zagrożonym jest stosunek prawny (względnie prawo), którego jestem podmiotem, w przypadkach zaś pod C) zagrożoną jest moja sfera prawna wogóle.

We wszystkich tych przypadkach zagrożoną jest pozycja prawna, a wspólną cechą tego zagrożenia jest, iż musi ono być rzeczywiście zagrożeniem a nie tylko samą niepewnością ze stanowiska podmiotowego ocenianą.

Interes prawny przy skargach ustalających wykazany będzie przez to:

a) że pozycja prawa została zagrożoną;

b) że w razie niezyskania ochrony prawnej w formie wyroku ustalającego, żądający jej poniesie niekorzyść.

Ad a) Zagrożoną musi być pozycja prawna; — to niema miejsca:

1. jeżeli zagrożoną jest tylko pozycja moralna, jeżeli np. zachowanie się przeciwnika sprawia mi przykrość, zgryzotę, uwłacza czci mojej;

2. jeżeli zagrożona jest tylko pozycja ekonomiczna, np. przez to, że dłużnik pozbywa przedmioty majątku, na których mógłbym poszukać zaspokojenia, z którymi jednak nie łączy mnie jeszcze żaden węzeł prawny, a¹⁾ przez takie pozbycie stracę możność zaspokojenia się, a tem samym poniosę stratę finansową; ^{1), 2)}

3. jeżeli zagrożenie odnosi się do praw, którym ochrony swej ustawodawstwo odmawia (*obligatio naturalis*), lub też odmawia ochrony na drodze sądowej; w tym ostatnim przypadku jest rzeczywiście zagrożona sfera prawna, jednak ochrona jej nie może nastąpić przez wyrok ustalający, lecz chyba na innej drodze, w postępowaniu administracyjnym;

4. wreszcie nie można mówić o zagrożeniu pozycji prawnej wtedy, jeżeli nie nastąpiło zagrożenie, które przez trzeciego ocenić i spostrzedz by się dało; które by płynęło z faktów i czynów lub słów przynajmniej. Te muszą być sądowi wykazane

¹⁾ Ta okoliczność może jednak tworzyć podstawę do wykazania interesu prawnego w uzyskaniu innej ochrony prawnej np. t. z. tymczasowych zarządzeń (§ 378. o. e.)

²⁾ Natomiast wystarczy, jeżeli szkoda z zagrożenia sfery prawnej wyniknąć mogąca będzie czysto ekonomiczną, o czem niżej.

i na nich sąd oprze swe przekonanie o zagrożeniu sfery prawnej. Sama niepewność podmiotu prawnego co do jego stosunków prawnych, mimo, że nikt przeciw tymże się nie zwraca i ich nie kwestyonuje (w sposób jakąś niekorzyść spowodować mogący), sama tylko chęć ubezpieczenia się niejako na wszelką ewentualność i zaspokojenia ciekawości, nie wystarczy do wykazania, że pozycja prawna jest zagrożoną. Tak samo nie można mówić o zagrożeniu sfery prawnej wtedy, jeżeli ktoś przeczy memu prawu, przeczenie to jednak nie jest zdolne wywołać żadnych skutków; tak samo, jeżeli ktoś rości sobie do mnie jakąś pretensję i zachowuje się w ten sposób, że to mnie, mojej pozycji prawnej, wcale nie szkodzi i zaszkodzić nie jest w stanie.¹⁾

Zagrożenie musi być rzeczywiste.

Ad b) Niekorzyść musi:

1. zostawać w ścisłym związku z zagrożeniem pozycji prawnej i właśnie w tem zagrożeniu mieć swe źródło;

2. być tego rodzaju, że zapobieżenie jej może nastąpić tylko w drodze wyroku ustalającego.

Warunki te nie zachodzą, jeżeli:

1 a) grożąca szkoda ma swe źródło w czem innem, i powstać może mimo, że pozycja prawna jest silna i z żadnej strony nie kwestyonowana i nie zaczepiana, np. szkoda powstać mogąca wskutek zatargów familijnych (wydziedziczenia w sposób prawny,) — wskutek konfliktów międzynarodowych, spadku cen, złośliwego uszkodzenia cudzej własności, gdy uszkodziciel nie rości sobie zarazem żadnego prawa do przedmiotu uszkodzonego i t. p.;

2 a) da się usunąć w inny sposób, a nie koniecznie przez wyrok ustalający, n. p. przez ubezpieczenie dowodów (§ 384. p. c.) w razie, gdy ktoś zagrożony jest co do swego prawa jedynie dlatego, że może stracić źródło dowodowe i nie zdoła potem prawa swego wykazać.²⁾ — lub przez skargę o świadczenie), lub wreszcie przez tymczasowe zarządzenia⁴⁾.

¹⁾ N. p. ktoś trzeci wyraża się, że nieprawdą jest, by mi się należało od N. N. 20,000; rozsiewanie takich wersyj może być dla mnie zupełnie obojętnem, jeżeli tylko dłużnik N. N. moją wierzytelność uznaje.

²⁾ Obawa utraty środków dowodowych może też stanowić podstawę interesu prawnego przy skardze na ustalenie, jednak nie w tych przypadkach, gdzie można temu zapobiedz przez ubezpieczenie dowodu.

³⁾ chociaż możliwość wniesienia skargi o świadczenie nie wyklucza jeszcze sama przez się skargi o ustalenie — por. niżej.

⁴⁾ W tym ostatnim przypadku nie jest zazwyczaj zagrożoną sfera prawna, lecz tylko ekonomiczna.

3. Niekorzyść grożąca — szkoda — może się objawić w rozmaity sposób i do rozmaitej sfery stosunków podmiotu się odnosić.

Gdy przy „zagrożeniu“ postawiliśmy zasadę, że musi się ono odnosić do sfery prawnej zagrożonego, to co do szkody powstać mogącej, nie można postawić tej zasady.

Zagrożoną musi być sfera prawna; — szkoda — niekorzyść — musi płynąć z tego zagrożenia sfery prawnej; — jednak niekorzyść nie musi być koniecznie prawną niekorzyścią t. zn. nie koniecznie musi to zagrożenie pociągnąć w dalszym skutku utraty praw podmiotowych, zmianę ich, obowiązek świadczenia czegoś i t. p.

Sfera prawna może być np. w ten sposób zagrożoną, że ktoś rości sobie do mnie jakieś urojone prawo; jak długo jednak nie wystąpił on z konkretnym działaniem mnie szkodzącym, tak długo nie miałbym z tego tylko powodu jeszcze interesu prawnego w bezzwłocznym ustaleniu nieistnienia tego urojonego prawa. Mógłbym spokojnie czekać, aż przeciwnik wystąpi przeciw mnie ze skargą o świadczenie lub tylko ustalenie i w spowodowanym przez to procesie odparłbym jego twierdzenie. Jednak samo takie twierdzenie może zachwiać moją pozycję ekonomiczną, może spowodować odmówienie mi dalszego kredytu kupieckiego¹⁾ i t. p., co wywoła straty czysto ekonomiczne, finansowe.

W tym przypadku zagrożoną jest wprawdzie moja sfera prawna, bo przeciwnik narzuca mi stosunek prawny, z którego prawnie²⁾ — gdyby istnienie tegoż zostało wykazane — byłbym zmuszony do świadczenia; roszczenie jego zwrócone jest przeciw mej pozycji prawnej; przez to jednak narażony jestem w pierwszym rzędzie na szkodę ekonomiczną, która usprawiedliwia żądanie moje ustalenia w formie wyroku już obecnie, gdyż w inny sposób szkoda ta odwrócić się nie da.

Tak samo ma się rzecz w przypadku, jeżeli pozwany nie uznaje mego prawa, jakie mi względem niego przysługuje; jeżeli grozi utrata prawa tego li tylko dlatego, że mogę stracić środki

¹⁾ N. p. ktoś twierdzi w obec fabrykantów, którzy udzielają kupcowi kredytu, że kupiec ten winien mu jako swemu krewnemu spłacić legat ze spadku odziedziczonego przez tegoż kupca po N. N i spłata ta płatną jest już po roku i produkuje fałszywe dokumenty, którym fabrykanci dając wiarę, odmawiają dalszego kredytu temu kupcowi z obawy, że spłaciwszy legat nie będzie miał z czego zapłacić za kredytowane mu towary.

²⁾ nie tylko moralnie

dowodowe, to nie zdołam wykazać interesu prawnego w bezzwłocznym ustaleniu, jeżeli tylko to niebezpieczeństwo da się odwrócić przez ubezpieczenie dowodów — (§. 384 nast. p. c.)

Skoro jednak do tego przyłączy się sytuacja, że niepewność ta pociągnie za sobą straty ekonomiczne, ograniczenie swobody w życiu ekonomicznym wywołane brakiem zaufania do mnie sfer finansowych, i odwrócić się da tylko przez ustalenie mego prawa wyrokiem sądowym, nie może ulegać wątpliwości, że sytuacja ta zrodziła dla mnie interes prawny w bezzwłocznym ustaleniu tego mego prawa.

Jak więc samo zagrożenie pozycji finansowej nie wystarczy do zrodzenia interesu prawnego przy skardze na ustalenie (zob. wyżej ad a) 2.) tak z drugiej strony, nie jest koniecznym do wykazania tego interesu warunek, by mogąca niekorzyść była niekorzyścią prawną, — przedstawiała się jako utrata praw podmiotowych, zmiana stosunku prawnego, obowiązek świadczenia tego, co się nie należy i t. d., — przeciwnie wystarczy już sama szkoda materyalna, finansowa.

Wszelka w ogóle szkoda, jeżeli tylko źródło swe ma w zagrożeniu sfery prawnej, a mogąca się przedstawiać jako niekorzyść prawna, lub czysto ekonomiczna, jako utrata praw, zmiana stosunków prawnych, obowiązek świadczenia, znoszenia i cierpienia czegoś, ograniczenie swobody w życiu prawnem¹⁾, niepewność skuteczności i niezaczeplalności umowy, i za tem idąca niemożność przedsięwzięcia dalszych czynności prawnych na tej umowie się opierających, odjęcie lub uszczuplenie kredytu, a nawet utrata środków dowodowych²⁾ — może stanowić dostateczną podstawę do wykazania interesu prawnego.³⁾

¹⁾ Hellwig Anspruch. 429 wyraża się. .. diese Gefährdung bedeutet nicht nothwendig eine drohende Rechtsverletzung, sondern es genügt jede Benachtheiligung des Klägers in Beziehung auf seine Bewegungsfreiheit im Rechtsleben, auf die Sicherheit des rechtsgeschäftlichen Verkehrs und der Vornahme oder Unterlassung wirtschaftlicher Massnahmen

²⁾ Por. niżej; nie zawsze można zapobiedz ubezpieczeniem dowodów

³⁾ Do dzisiejszego dnia panuje niezgodność w pojmowaniu interesu prawnego przy skardze na ustalenie, a to tak w teorii jak w praktyce; wyraz „interes prawny“ daje wielu procesualistom i praktykom powód do mniemania, że strona ekonomiczna, finansowa, obrót kupiecki i t. p. nie mogą wogóle żadnej roli w kwestyi tej odgrywać! Nawet tak poważny procesualista jak R. Schmidt zdaje się temu błędnemu mniemaniu ulegać. (por. L-B. 692 nast.). Polega to na zapoznaniu różnicy między zagrożeniem sfery prawnej jako takim a dalszymi skutkami tegoż. Skutki te mogą się odbić nie tylko i nie koniecznie na samej tej zagrożonej sferze

Szkoda wywołująca z zagrożenia sfery prawnej nie musi już powstać, już istnieć w chwili wykazywania interesu prawnego; wystarczy, jeżeli szkoda taka grozi. Z drugiej strony nie wyklucza to skargi na ustalenie, jeżeli szkoda już powstała; wolno mi wtedy żądać odszkodowania skargą o świadczenie, a dla uniknięcia dalszych niekorzyści dalszej szkody, żądać wyroku ustalającego.

IV. Ustawa mówi, że wolno żądać ustalenia istnienia, względnie nieistnienia prawa lub stosunku prawnego; wskazuje więc „prawo“, i „stosunek prawny“ jako podstawę interesu prawnego. Odróżnienie „prawa“ od „stosunku prawnego“, przedostało się do ustawy z tego motywu, by nie mieć wątpliwości, czy i „prawo“ podmiotowe jako takie może być przedmiotem ustalenia i wyróżnić je od stosunków obowiązkowych. Ustawa procesowa obowiązująca w państwie niemieckiem, nie czyni tego odróżnienia i mówi krótko o ustaleniu istnienia względnie nieistnienia stosunku prawnego (§. 256 p. c. n.). Mimo to w teorii z małymi wyjątkami¹⁾ i praktyce panuje przekonanie, że przedmiotem skargi na ustalenie może być prawo bezwzględne i że

prawnej, ale mogą się odbić wyłącznie tylko w sferze ekonomicznej, gospodarskiej, zanim je sfera prawna odczuje. I czyż w tych przypadkach nie byłoby miejsca dla skargi na ustalenie? Czyż te stosunki miałyby zostać bez ochrony? A takich przypadków jest bardzo wiele. Gdybyśmy stronę czysto ekonomiczną wyłączyli, trudno by w bardzo wielu przypadkach wykazać potrzebę bezwłocznego ustalenia; jeżeli n. p. ktoś zaprzecza, jakoby winien był wypłacić mi za 3 lata legat 10 000 kor. a mam na to środki dowodowe, które już ubezpieczyłem, trudno by dopatrzeć się potrzeby bezwłocznego ustalenia tego obowiązku w drodze procesu i wyroku, gdyby nie to, że wskutek tego przeczenia odmawiają mi kredytu kupieckiego, wzbraniają mię przyjąć do spółki, chcą mię z niej wyrzucić i t. d.; w tem właśnie tkwi przyczyna, dla której już obecnie, bezwłocznie potrzebuję ustalenia w formie wyroku. Tak jak praktyka trybunału Rzeszy była w pierwszych latach obowiązywania proc. cyw. z r. 1879. bardzo chwiejna i ostrożna, (por. orzeczenia tegoż powołane zwłaszcza u Gauppa ad § 231 (256) p. c. n.), obecnie zaś dopuszcza skargi na ustalenie w daleko liczniejszych przypadkach — tak też i praktyka Najw. Trybunału jest jeszcze ciągle chwiejna i niezwykle ostrożna; por. np. O. z 2. lipca 1901 Nr. 8034 (Gell. Z-Bl. ex 1902). Słusznie zauważył w tym względzie Hellwig Lb. I 385. „Das richterliche Ermessen hat hier einen weiten Spielraum, es darf auf der einen Seite nicht zu lax sein, auf der anderen Seite aber auch nicht zu engherzig“. por. Gaupp j. w. ad § 256, Wach Feststellungsanspruch 57 nast.; Langheinecken j. w. 144 nast. · Struckmann-Koch do § 256, Neumann Kom ad § 228. R. Schmidt j. w. 692; Pollak j. w. str. 8. Hellwig Lb I. 384 nast.; Klein Vorlesungen 194 nast. Seuffert Kom. ad § 256, Kohler Forschungen str. 69 · Wilnowski-Levy Kom. ad § 256; Wachtel, Demelius, ad § 228 p. c.

¹⁾ Wach Fest-A 49.

ono może zrodzić interes prawny. Zapatrywanie z resztą zupełnie słuszne, gdyż w pojęciu stosunku prawnego — o czym już wspominaliśmy — mieści się i pojęcie „prawa“.

Pozatem ustawa nasza nie odróżnia, jakie prawa względnie stosunki prawne mogą być przedmiotem skargi ustalającej, a więc — *lege non distinguente* — wszystkie, których dochodzenie na drodze sądowej nie jest zabronione.¹⁾

Ze względu na nie wszystkie można mieć interes prawny do skargi tej legitymujący. A więc prawa majątkowe i niemajątkowe, prawa osobowe i rzeczowe; tak ściśle rzeczowe, bezwzględne, jak osobisto-rzeczowe, a więc stosunki prawne w ściślejszym znaczeniu, zobowiązania, jako też stosunki prawne w obszerniejszym znaczeniu, mogą zrodzić interes prawny, który będzie zaspokojony przez ustalenie w formie wyroku istnienia lub nieistnienia tychże.²⁾

Wszystkie „prawa“ i „stosunki prawne“ mogą być zagrożone i w tym względzie nie można robić różnicy między prawami bezwzględными a względными, między prawami ściśle rzeczowymi a zobowiązaniami. I sposób, w jaki one zostają zagrożone może być przy nich jednakowy. Prawom, ściśle rzeczonym i osobowym odpowiada obowiązek wszystkich nie naruszania ich, nie przeszkadzania w ich wykonywaniu.³⁾ Prawu osobisto-rzeczowemu, obligacyjnemu odpowiada obowiązek pewnej oznaczonej osoby do działania. Nie da się jednak zaprzeczyć, że i przy tych ostatnich prawach istnieje obowiązek wszystkich, stosunkiem tym prawnym nieobjętych osób, uszanowania tegoż i nie przeszkadzania w wykonywaniu. I tak jak z prawa ściśle rzeczowego mogą wypływać roszczenia rzeczowe (np. o zwrot rzeczy), ale też i roszczenia osobiste, n. p. w razie uszkodzenia rzeczy o odszkodowanie z majątku uszkodziciela,⁴⁾ — tak z drugiej

¹⁾ Np. §§ 1432, 1271 u. c. § 111 ust. patentowej; por. o N. T. z 5-go stycznia 1904. l. 18877 (Pfaff-Schey ex 1907 Nr. 2567.)

²⁾ Obojętną jest rzeczą, w jakiej ustawie znajdują one swe unormowanie, czy w kodeksie cywilnym, handlowym i i.

³⁾ Rozumie się samo przez się, że nie można żądać ustalenia wyrokiem istnienia wzgl. nieistnienia faktu, (w odróżnieniu do stosunków prawnych, praw, z wyj. ważności dokumentów), przepisów prawa przedmiotowego i zwyczajów handlowych; in Sternberg die Feststellungsklage w Ger Halle ex 1900 Nr. 48—50; zob O. N. T. z 4 listopada 1904. l. 10741 (Pfaff-Schey ex 1906 Nr. 2819)

⁴⁾ Till Prawo pryw. I. § 63 nast

⁵⁾ Por Hellwig Anspr. und Klgr. str. 33 nast.

strony i prawo osobisto rzeczowe może zrodzić obok obowiązku dłużnika stosunkiem prawnym od początku objętego, też obowiązki osób, które stosunek ten naruszyły i tem szkodę wyrządziły.

A naruszonym może być taki stosunek prawny przez to, że ktoś trzeci, mieniając się być podmiotem tego stosunku prawnego, ciągnie zeń korzyści, należne właściwemu podmiotowi, pożąda uprawnienia ze stosunku tego płynącego dla siebie. W razie naruszenia takiego powstaje spór między pretendentami. W ten sam sposób może być stosunek prawny tylko zagrożony, a wtedy zrodzi się interes prawny w ustaleniu.

Zagrożonym więc może być prawo, względnie stosunek prawny nie tylko przez jeden z podmiotów stosunku prawnego, ale też i przez osobę trzecią poza stosunkiem prawnym stojącą, i w tym względzie między prawami ściśle rzeczowymi i osobowymi a obowiązkowymi różnicy robić nie można. Skoro zachowanie się osoby trzeciej jest tego rodzaju, że przez to prawo takie jest zagrożone, podmiot prawny może ponieść z tego niekorzyść, — zrodzi się interes prawny wymagany przy skardze o ustalenie.

Może być zagrożonym cały stosunek prawny, przedstawiający się jako wspólne źródło pojedynczych uprawnień, lub też tylko jedna strona tego stosunku, jedno uprawnienie, jedno roszczenie i to tak zawisłe od uprawnienia głównego, jakoteż przedstawiające się jako uprawnienie obok innych niezawisłe od innych ze wspólnego źródła płynące¹⁾ Zagrożenie pojedynczej strony stosunku prawnego wystarczy do zrodzenia interesu prawnego w ustaleniu; naruszenie zaś pojedynczego uprawnienia może zrodzić interes prawny w ustaleniu całego stosunku prawnego, z którego ono płynie.

Wolno żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego względnie prawa; nie wolno zaś żądać ustalenia, że stosunek prawny względnie prawo istniało lub wcale nie istniało; interes prawny musi być obecny i zaistnieć przynajmniej w czasie ostatniej rozprawy faktycznej; musi on opierać się na sytuacji, jaka obecnie panuje, a nie, jaka kiedyś istniała. Stosunek prawny, który kiedyś w przeszłości istniał, może o tyle tylko stać się przedmiotem skargi na ustalenie, o ile przez utrzymywanie, że on jeszcze istnieje, została obecnie zagro-

¹⁾ Hellwig j. w. str. 417 nast.

zoną sfera prawna i w ten sposób powstał interes prawny w ustaleniu, iż stosunek ten obecnie nie istnieje.

Dla wykazania zaś stosunków prawnych, które powstały z nieistniejącego już dzisiaj stosunku prawnego, może ten ostatni tworzyć tylko zasadę faktyczną, — ustalenia jednak można żądać tylko istnienia (lub też nieistnienia) stosunków, które z tamtego pierwotnego powstały i na nich oprzeć interes prawny. Ustalenie, że kiedyś jakiś stosunek prawny (prawo) istniał, równałoby się ustaleniu faktu.

Również nie można żądać ustalenia, że w przyszłości jakiś stosunek prawny powstanie, — co równałoby się ustaleniu kwestyj prawnych; a zresztą niepewności co do stosunków w przyszłości ukształtować się mogących nie można uważać za zagrożenie sfery prawnej, które oceniać się winno wedle sytuacji obecnej.¹⁾

V. Interes prawny musi istnieć po stronie powoda; on musi ten interes wykazać; interes ten musi się odnosić do stosunku prawnego, którego powód jest podmiotem, względnie do sfery prawnej powoda. Zagrożonym musi być albo pojedynczy stosunek prawny powoda²⁾ (względnie poszczególne strona tego stosunku prawnego), albo jego sfera prawna pojęta jako całość. To stanowi jego legitymację do wystąpienia ze skargą o ustalenie.^{3) 4)}

¹⁾ Por. Hellwig Anspr. und Kl. § 55; Gaupp ad § 236, Stölzel Schulung, II. L. 189. Warunek lub czasokres w stosunku prawnym się mieszczący nie wyklucza skargi na ustalenie; stosunek prawny ustala się tak jak istnieje, więc z warunkiem względnie czasokresem i właśnie dla roszczeń warunkowych lub zawarowanych czasokresem skarga na ustalenie ma aktualne znaczenie. Również exceptio dilatoria nie wyklucza ustalenia istnienia prawa (stosunku prawnego;) jednak istnienie takiego zarzutu musi być w wyroku uwzględnione; — por. też Weissmann Feststellungsklage 117 nast; O. N. T. z 3. maja 1899 Nr 4839 (w Gellera Centrall-Blatt ex 1900.)

²⁾ On musi być podmiotem tego stosunku prawnego; por. O. N. T. z 7. maja 1903 l. 4604. w Gellera Cent. Bl. ex 1903.

³⁾ Rozumie się samo przez się, że przypadki zastępstwa ustawowego nie mogą tu odegrać żadnej innej roli, jak w procesie w ogóle, i regule powyższej nie przeczą; por. O. z 17. lutego 1903 l. 11.212 u Gellera Cent. Bl. ex 1903.

⁴⁾ Z tego jednak nie można dedukować, — jak to czyni Sternberg Feststellungsklage, że — wyrok ustalający jest zawsze tylko jednostronnym: „nur für den Kläger Folgen hat, nicht aber für Beklagten.. in Wahrheit gilt von diesem Urtheile doch nicht so recht die Parömie jus facit inter partes, es befriedigt eingentlich doch nur den Kläger“. Zdanie zupełnie chybione;

Osoba trzecia, poza tymi stosunkami prawnymi stojąca, nie jest do skargi tej legitymowaną; nie wolno mi wystąpić ze skargą o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego między osobą X. a osobą Y. Wypływa to z istoty rzeczy. Interes wykazuję zagrożeniem mego stosunku prawnego mojej sfery prawnej. Niepewność istnienia stosunku prawnego, między X. a Y. zagraża w pewnym względzie niekorzyścią, szkodą jakąś podmiotom tego stosunku i dla nich może się zrodzić interes prawny w ustaleniu.

Na mojej sferze prawnej może się wprawdzie odbić stosunek prawny między X. a Y. wtedy, jeżeli od niego zależy mój obowiązek względem jednego z podmiotów tego stosunku regresowy (n. p. przy ewikcyi, cesyi). To jednakowoż nie może mię legitymować do wystąpienia ze skargą na ustalenie stosunku prawnego między X. a Y., gdyż sprzeciwiałoby się to zasadom o legitymacyi procesowej (*legitimatío ad causam*); po wtóre interes mój prawny, gdybym go nawet był w stanie wykazać, nie mógłby w tego rodzaju ustaleniu znaleźć zaspokojenia. Wyrok bowiem taki nie tworzyłby siły prawnej między X. a Y., a właśnie siła prawna wyroku i niewzruszalność tego, co ustalonym zostało i zaspokojenie w ten sposób interesu prawnego, jest celem skargi na ustalenie i to należy mieć zawsze na oku; — a wreszcie ustawa w takich przypadkach daje inny sposób ochrony i zabezpieczenia sfery prawnej, a to przez instytucję interwencji ubocznej. Sytuacja taka zrodzi bez wątpienia interes prawny w interweniowaniu (o czem w nast. rozdziale), ale nie stworzy interesu prawnego dla skargi o ustalenie istnienia względnie nieistnienia stosunku prawnego między osobami trzecimi. Powód mógłby w takich przypadkach żądać tylko ustalenia istnienia względnie nieistnienia stosunku prawnego między nim a jednym z podmiotów tamtego stosunku, np. ustalenia obowiązku regresowego, względnie wolności od tegoż.¹⁾

W kwestyi, przeciw komu ma powód wykazać w procesie swój interes prawny i przeciw komu na podstawie interesu tego

zapomina chyba autor, że wyrok oddalający powoda z żądaniem ustalenia, że stosunek prawny istnieje, i to oddalający z powodu przyczyn materialnych, nie z powodu braku interesu prawnego, lecz dla braku wykazania stosunku prawnego samego, daje pozwanemu zupełnie tę samą ochronę (ustalając niezbicie, że stosunek prawny nie istnieje), jakaby dał powodowi ustaleniem, że stosunek istnieje.

¹⁾ In R. Schmidt j. w. str. 145, 693, 694 (por. niżej)

wystąpić ze skargą na ustalenie, należy uprzytomnić sobie znowu powyżej wspomniane zasadnicze cechy interesu prawnego, a to :

1. że wywołanym on zostaje przez zagrożenie sfery prawnej ;
2. że zaspokojonym być może li tylko przez wyrok ustalający ; a temsamem

- 3) że wyrok ustalający winien tworzyć dla powoda niewzruszalną podstawę i granicę dla jego zagrożonych stosunków prawnych i w ten sposób dać mu pożądaną ochronę prawną.

Pozycja prawna jednostki może być zagrożoną nie tylko przez drugi podmiot tego samego stosunku prawnego, którego pierwszym podmiotem jest żądający ochrony przez wyrok ustalający, ale także przez osobę trzecią, z którą dotychczas żaden stosunek prawny go nie łączył. Skarga ujemna na ustalenie da nam tym kierunku nie mało przykładów.

Nasuwałby się w obec tego najprostszy wniosek, że należy wystąpić ze skargą na ustalenie przeciw temu, kto działaniem i w ogóle zachowaniem się swoim zagroził sferę prawną powoda i przeciw niemu, jako głównemu — *sit venia verbo* — sprawcy, interes prawny w procesie wykazać, bez względu na to, czy jest on podmiotem stosunku prawnego, którego istnienie lub nieistnienie ma być ustalone, czy też nie.

Jeżeli powód żąda ustalenia stosunku prawnego polegającego na obowiązku osoby B. oddać mu dług, to w osobach powoda i pozwanego zejdą się obydwie podmioty tego stosunku prawnego ; jeżeli zaś żądam ustalenia mego prawa własności, które B. naruszył czy też zagroził, to pozwaną będzie osoba nie zostająca ze mną dotychczas w stosunku prawnoprywatnym.

Jednakowoż zwrócenie się ze skargą o ustalenie przeciw tej osobie, która wywołała interes prawny w ustaleniu, nie zawsze będzie w stanie dać zagrożonemu tę właśnie ochronę, jaka jest celem wyroku o ustalenie i przez który interes prawny zaspokojonym by został.

Rzecz ma się podobnie, jak w przypadkach omówionych powyżej odnośnie legitymacyi powoda do skargi na ustalenie.

I tak n. p. osoba trzecia (C) rozgłasza, że winien jestem na podstawie legatu ojca mego wypłacić krewnemu memu B. 4000 kor. ; w rzeczywistości legat taki, a temsamem obowiązek mój nie istnieje ; C. rozgłasza to przed fabrykantami uczyczącymi mi kredytu kupieckiego i produkuje im fałszywe dokumenty, fałszywe listy owego krewnego i t. p. i fabrykanci na tej podstawie wstrzymują mi dalszy kredyt. Krewny mój nadzielony legatem (B)

zachowuje się biernie. Zagrożoną jest więc moja sfera prawna; narzucane mi bowiem zostają obowiązki, które prawnie winienbym oświadczyć, na poparcie, których istnieją jakieś mi bliżej nie znane (fałszywe) dokumenty — a wszystko to wywołuje bez pośrednią szkodę majątkową spowodowaną odjęciem kredytu kupieckiego, a spowodował to C. swoim działaniem.

Gdybym się zwrócił przeciw C. ze skargą na ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego, musiałbym proces przegrać, gdyż, pominiawszy już kwestyę *legitimationis ad causam* pozwanej osoby C., wyrok taki nie dałby mi potrzebnej ochrony prawnej, nie miałby on w stosunku do B. siły prawnej, a temsamem nie mógłbym wykazać interesu prawnego w wyroku ustalającym między mną a osobą C zapaść mającym. ¹⁾

Interes prawny należy więc w procesie wykazać przeciw temu, przeciw komu uzyskanie wyroku ustalającego da pożądaną i interesem tym wskazaną ochronę prawną; przeciw tej też osobie należy wystąpić ze skargą na ustalenie. Może to być podmiot stosunku prawnego ustalić się mającego, lub osoba trzecia. Ustalić się mający stosunek prawny nie musi istnieć między powodem, a pozwanym; gdybyśmy odmienną zasadę postawili, nie znaleźli byśmy miejsca dla skargi ustalającej ujemnej i dla skargi, której przedmiotem jest ustalenie prawa bezwzględne.²⁾

¹⁾ Dalszy przykład · B twierdzi, że jest dziedzicem powierniczo podstawionym A — A, zaś podstawionym mnie, wobec czego nie wolno mi rozporządzać majątkiem przezemnie odziedziczonym; tylko skarga na ustalenie nieistnienia podstawienia zwrócona przeciw A. mogłaby mi dać ochronę prawną, a nie skarga zwrócona przeciw B. mająca ustalić, że A. nie jest mnie podstawionym, a tem mniej mająca ustalić że B. nie jest osobie A. podstawiony.

²⁾ Por. Plank Lehrb. II. 16.; Struckmann-Koch ad § 256, Wach Festl.-A. 49 i 59; Hellwig Anspr. § 55 i 56 i Lb. § 59 · Gaupp ad § 231 (256), Trutter Oest. Civilprocessrecht str. 394, — Ott j. w — Klein Vorles. 193 · „Nicht aus dem Parteienverhältnisse und nicht aus der Voraussetzung des rechtlichen Interessess(!), jedoch aus dem praktischen Zwecke(!) der Feststellungsklage folgt dass, was sich nicht mit Rechtskraftwirkung (§ 411) zwischen den Parteien feststellen lässt, überhaupt nicht den Gegenstand einer Feststellungsklage bilden kann. Darnach beantwortet sich auch die Frage ob das festzustellende Rechtsverhältnis speciell zwischen den Parteien des Feststellungs-Processes bestehen müsse. Soferne nur Rechtskraft eintreten kann und an der Feststellung ein Interesse begründet, ist die Frage zu verneinen“. Wachtel Erläuterungen str. 215. Sternberg die Feststellungsklage nach der neuen Civilprocessordnung w G. H. ex 1900 Nr. 48: „Nach dem Worthlaute des § 228 C. P. O. kommt es blos darauf an, dass der Kläger

VI. Często poruszana jest w nauce kwestya, czy interes prawny przy skardze na ustalenie musi być interesem prawnoprywatnym, czy też może być interesem prawnopublicznym. Kwestyę tę można postawić w dwojaki sposób:

a) Czy może być przedmiotem skargi na ustalenie stosunek prawnopubliczny, ze względu na który powstał dla strony interes prawny w ustaleniu istnienia wzgl. nieistnienia tego stosunku prawnopublicznego?

b) czy może być podstawą skargi na ustalenie interes prawny, który powstał w skutku zagrożenia sfery prawnopublicznej strony, chociaż ustalonym ma być stosunek prawnoprywatny, takie jednak ustalenie da stronie pożądaną ochronę jej sfery prawnopublicznej?

W literaturze kwestya ta sporna.¹⁾

ein rechtliches Interesse an der Feststellung hat. Dass aber dieses gegenüber dem Beklagten vorhanden sein muss und dass dieses... die passive Klagelegitimation ausmacht, wird nirgends im Geetze gesagt.“ Wyrażenie się to o tyle tylko byłoby słusznem, o ile wyczytać by zeń można, że pozwany nie musi być tą osobą, której zachowanie się wywołało interes prawny powoda w ustaleniu; że jednak interes ten powoda zwraca się właśnie przeciw pozwanemu, wynika z tego, że tylko wyrok w procesie z tym właśnie pozwanym da powodowi ochronę i zaspokoi jego interes prawny; por. też R. Schmidt j. w. str. 693-4, wyraża się on: „Ebensowenig fordert das Gesetz, dass die Bestreitung des Anspruchs.. vom angeblichen Anspruchsschuldner ausgehe.. sie kann auch von einem Dritten herrühren... noch auch, dass die Benachtheiligung gerade dem angeblichen Anspruchsgläubiger droht... sie kann auch einen Dritten gefährden und es kann deshalb ein Dritter gegen den Schuldner auf Feststellung klagen; der Vollstreckungsgläubiger auf Feststellung der von ihm gepfändeten Geldforderung seines Schuldners gegen den Drittschuldner. Podobnie wyraża się on na str. 145. Z zapatrywaniem tem jednak trudno się pogodzić; przykład przez Schmidta naprowadzony nie może przekonywać, gdyż wierzyciel w tym przypadku działa jako zastępca dłużnika z mocy mandatu użyczonego mu przez ustawę. Zresztą nawet dochodzenie z urzędu nieważności małżeństwa (§ 94 k. c.) nie może przemawiać na korzyść wywodów Schmidta, gdyż i w tym przypadku mamy do czynienia ze specjalnym przepisem ustawy, nadającym ligitymacyę ad causam osobie trzeciej; por. też Neumann Feststellungsklage w Ger. Halle ex 1908 Nr. 14 i 15; Demelius der n. Civilprocess ad § 228 p. c.

¹⁾ Por. n p Wach Fest. - Anspr. str. 54 nast., który stoi na stanowisku, że tylko interes prawnoprywatny może być podstawą skargi na ustalenie; podobnie Weismann j. w. str. 155 nast.; na tem samem stanowisku zdaje się stać Gaupp ad § 231 (256) p. c. n.; R. Schmidt j. w. 693 i uw. 3. Seuffert Kom ad § 256 p. c. n.; Langheinecken j. w. 145 i uw. 2. In. Hellwig L. B. I. 385, i Anspr. 340. Planck L. B. II. 19., Kohler Forschungen 69, Struckmann-Koch ad § 231 (256), Wilimowski-Levy ad § 256 (321).

ad a) Nie może ulegać wątpliwości, że stosunki prawno-publiczne, co do których droga sądowa została dozwoloną,¹⁾ mogą być też przedmiotem skargi na ustalenie. W tym względzie nie różnią się one wcale od stosunków prawno-prywatnych. Tak samo jak te ostatnie mogą one być zagrożone, lub przyczyną zagrożenia sfery prawnej podmiotu i wtedy jedynie droga prawno-sądowa jest możliwą i wskazaną.

ad b) Pamiętać należy, że przedmiotem skargi na ustalenie są stosunki prawne (względnie prawo) unormowane prawem prywatnym, a tylko wyjątkowo mogą być przedmiotem skargi na ustalenie stosunki prawa publicznego, a ponadto zaś, że wyrok ustalający ma być jedynym środkiem dla odwrócenia niekorzyści, jakieby przedmiot prawny poniósł z powodu zagrożenia sfery prawnej; wreszcie i to uprzytomnić sobie należy, że zachodzi różnica między zagrożeniem a samą niekorzyścią, jaką zagrożenie to pociągnać może.

Zagrożony może być stosunek prawno-publiczny, a w skutkach swych odbić się na stosunkach prawno-prywatnych tego samego podmiotu; i na odwrót, zagrożony może być stosunek prawno-prywatny, a w skutkach swoich przyniesie to szkodę w sferze prawno-publicznej podmiotu prawnego. Jeżeli zagrożony stosunek prawno-publiczny jest tego rodzaju, że droga sądowa co do niego jest wykluczona, to mimo, iż skutki tego zagrożenia mogą się odbić na sferze prawno-prywatnej jednostki, nie można dochodzić ustalenia tego stosunku prawnego w drodze skargi przewidzianej w § 228. p. c.

Zagrożony musi dochodzić praw swych na drodze innej, administracyjnej, a pomyślnie rozstrzygnięcie tam uzyskane może go ochronić od niekorzyści w jego prawno-prywatnej sferze. Jeżeli zaś zagrożony stosunek prawno-publiczny byłby tego rodzaju, że dochodzenie jego zastrzeżone jest drodze sądowej, to obojętną jest rzeczą, czy niekorzyść, jaka z zagrożenia wyniknąć może, trafi sferę prawno-prywatną, czy prawno-publiczną zagrożonego. Widzieliśmy powyżej, że nawet szkoda czysto ekonomiczna wystarczy do wykazania interesu prawnego przy skardze

¹⁾ Wyjątkowo tylko mogą być roszczenia prawno-publiczne dochodzone na drodze sądowej np. w przypadku t. skargi syndykackiej lub skargi w myśl ustawy z 6. czerwca 1887 Nr. 72 Dz. p. p. (zaczep. orzeczeń władz wojsk i marynarki co do odszkodowania); z resztą samo rozgraniczenie praw podmiotowych prywatnych od praw podmiotowych publicznych nastrocza niemałe trudności i spory w nauce, por. Jellinek System der subj.-offentl. Rechte.

na ustalenie; tem bardziej musi wystarczyć niekorzyść, jaką zagrożony poniósłby w swoich prawach publicznych. Zawsze jednak musi zachodzić warunek, że grożąca szkoda da się odwrócić li tylko przez wyrok ustalający.

Jeżeli zagrożonym jest stosunek prawnoprywatny, którego ustalenie odbić się może na sferze prawnopublicznej podmiotu, to stojąc na stanowisku przez nas zajętem, należy uznać, że w zasadzie interes, jaki w tym przypadku powstanie, wystarczy do usprawiedliwienia skargi ustalającej.

Nie należy jednak zapominać, że w tych przypadkach zagrożoną jest w pierwszym rzędzie pozycja prawnoprywatna a to albo w ten sposób, że zagrożonym jest pojedynczy stosunek prawny, którego istnienie ma być ustalonym, lub też zagrożoną jest sfera prawnoprywatna w ogólności w ten sposób, że podmiotowi narzucanym bywa nowy stosunek prawny, o odrębnych cechach i t. p. i ustalenia nieistnienia tegoż strona żąda.

Dla odwrócenia grożącej szkody w życiu prawnoprywatnym może strona żądać w takich przypadkach wyroku ustalającego.

Do tego jednak może przyłączyć się jako dalsza niekorzyść to, że i sfera prawnopubliczna jednostki została zagrożoną; że np. grozi jej ściganie karnosądowe, albo też może być potrzebnem dla strony ustalenie takie, gdyż ono tworzy prejudykat dla prawnopublicznego procesu.

Interes prawny, który w tych przypadkach powstaje, nie będzie więc interesem czysto publiczno-prawnym, lecz interesem mieszanym.

Zagrożoną jest w takich przypadkach zawsze sfera prawnoprywatna, a niekorzyść jaka przez wyrok ustalający ma być odwróconą, przedstawiać się może albo jako niekorzyść prawnoprywatna (ekonomiczna) i prawnopubliczna, albo też wyłącznie jako niekorzyść prawnopubliczna. Na każdy sposób są tu związane dwa elementy.

Co się tyczy przypadków, w których interes prawny oprze się na niekorzyści odbijającej się tylko na sferze prawnopublicznej, to przypadki takie zdarzyć się mogą bardzo rzadko.

Sędzia karny n. p. nie jest obowiązany wyczekiwać rozwiązania kwestyj prawnoprywatnych przez sędziego cywilnego (§ 3. proc. karn.) Sąd karny wyrobi sobie sam w tym względzie zdanie; żądanie więc wyroku ustalającego stosunek prawnoprywa-

ny oparte na motywie, że ustalenie to potrzebne dla procesu karnego — nie wystarczy jeszcze do wykazania interesu prawnego w bezwłocznym ustaleniu.

Może być zagrożoną sfera prawnoprywatna jednostki, może osoba trzecia rościć sobie do niej jakieś urojone prawa, ale sfera ta nie jest do tego stopnia zagrożoną, by bezzwłocznie potrzeba było ustalenia w formie wyroku cywilnego. Kwestya istnienia tego roszczonego prawa może się wyłonić w procesie karnym; jednak z tego jedynie powodu nie można jeszcze żądać bezzwłocznego ustalenia przez wyrok cywilny, gdyż sąd karny wyrobi sobie sam zdanie co do istnienia tego prawa i na tem wyrok swój oprze. W takim razie nie można mówić, że ustalenie w formie wyroku cywilnego jest koniecznem dla odwrócenia szkody przez ew. zasądzenie karne powstać mogącej.

I tylko w przypadku, gdy sędziemu karnemu nie wolno decydować o stosunku prawnoprywatnym — jak n. p. o ważności węzła małżeńskiego¹⁾, — możnaby mówić o tem, że interes prawny wywołany został groźbą odpowiedzialności karno-sądowej.

Interes więc prawnopubliczny może być podstawą do uzasadnienia skargi na ustalenie, i to albo sam przez się (przypadki ad *a*), albo w połączeniu z interesem prawnoprywatnym (przypadki ad *b*).

VII. Przypadki, w których strona zdoła wykazać interes prawny w znaczeniu powyżej ustalonym, wyczerpać się nie dadzą.

¹⁾ Chociaż i w tym przypadku interes prawnoprywatny zazwyczaj również zaistnieje, gdyż, jeżeli chodzi n. p. o zbrodnię dwużeństwa, zagrożonym jest jeden ze związków małżeńskich i chodzi o wykazanie, który związek jest ważny. Małżonek pierwszego małżeństwa będzie miał interes prawnoprywatny w wykazaniu, że zawarty z nim związek jest ważny, w przeciwnym bowiem razie nie będzie mógł korzystać z praw ze związku małżeńskiego płynących; taki sam interes będzie miał każdy z małżonków drugiego małżeństwa w wykazaniu, że pierwszy nieważny, a do tego przyłączy się jeszcze interes prawnopubliczny: uchronienie się od odpowiedzialności karno-sądowej. Podobnie ma się rzecz w przypadkach, w których orzeczenie sędziego ustalające stosunek prawnoprywatny tworzy prejudykat dla orzeczenia władzy administracyjnej; i t. np. rozstrzygnięcie sporów o szlachectwo należy do władz administracyjnych; rozstrzygnięcie to może zależeć od ustalenia ślubnego pochodzenia, stopnia pokrewieństwa, co należy do sądów zwyczajnych. I w tym przypadku łączy się interes prawnopubliczny z interesem prawnoprywatnym; ustalonym ma być istnienie stosunku prawnoprywatnego, a tylko dalszym motywem tegoż jest stosunek prawa publicznego

Tak jak najróżnorodniejsze mogą być stosunki prawne, tak też ze względu na każdy taki stosunek osoby do osoby, lub osoby do rzeczy, może powstać interes prawny w bezzwłocznym ustaleniu. Jak sferę prawną tworzą rozmaite stosunki prawne, tak też rozmaite stosunki mogą zagrażać sferze prawnej; w rozmaity sposób może być ona naruszona, a tak samo zagrożona.

Znany powszechnie podział skarg na *actiones in rem*, *actiones in personam* i t. d., nie ma przy skargach ustalających specjalnego znaczenia; wszędzie bowiem one możliwe, gdzie tylko dochodzenie na drodze sądowej ze względu na pewne stosunki prawne nie jest wykluczone.

Kiedy jednak przy skargach o świadczenie kwestya, czy *actio nata est*, postawiona jest zazwyczaj jasno i niedwuznacznie brzmieniem odnośnych postanowień prawa materialnego, i sędzia prędko zorientuje się, czy interes prawny w żądaniu wyroku skazującego zaistniał,¹⁾ — to przy skargach ustalających swobodne ocenienie sędziego w kwestyi zaistnienia interesu prawnego odgrywa daleko znaczniejszą rolę; sędzia winien ocenić, czy sfera prawna powoda jest rzeczywiście zagrożoną, i czy niekorzystne skutki tego zagrożenia dadzą się uchylić li tylko przez bezzwłoczne ustalenie w formie wyroku.

Jak w teorii, tak i praktyce, istnieje spór i niepewność, kiedy interes prawny w ustaleniu zaistniał, a praktyka Najwyższego Trybunału jest za nadto ostrożną w przyznawaniu istnienia interesu prawnego. Kwestya ta zamąca się jeszcze dalej przez to, że często uważane bywają takie skargi za ustalające, które w rzeczywistości ustalającymi nie są, i do nich ogólna norma § 228. p. c. nie może mieć zastosowania.

Spróbujemy przypatrzeć się niektórym skargom i poszukać za interesem prawnym.

Prawa bezzwzględne (rzeczowe i osobowe) nie mogą być jako takie przedmiotem skargi o świadczenie; wpływa to z istoty rzeczy.

Nie można nikogo zasądzić na świadczenie; — *sit venia verbo* — prawa własności, służebności, prawa spadkowego; — nie można skazać na uznanie do 14. dni pod rygorem egze-

¹⁾ Sporną w prawie powszechnym kwestyę, kiedy *actio nata est*, czy samo niezaspokojenie roszczenia zapadłego rodzi skargę, czy też potrzeba jeszcze dalszego naruszenia prawa, rozstrzyga nowsza literatura, zwłaszcza co do prawa austriackiego, w pierwszym kierunku; por. Krainz-Pfaff I. § 149 i powołaną tam literaturę.

kucy, że przysługuje mi prawo zastawu na jakiejś rzeczy, że jestem mężem, ojcem dziecka i t. d.

Skarga o uznanie prawa własności jest skargą ustalającą; odróżnić ją należy stanowczo od skargi wydobywczej (*rei vindicatio*) i skargi publicyńskiej (*actio publiciana*), jakich celem jest odzyskanie rzeczy, której posiadania powód pozbawiony został.¹⁾

Przy skardze wydobywczej musi wykazać powód, że rzecz jest jego własnością; to nie jest celem tej skargi, bo właściwym jej celem jest wydobycie rzeczy od pozwanego, a wykazanie prawa własności tworzy legitymację powoda do tej skargi i zasądzenie pozwanego na oddanie rzeczy powodowi.

Ustalenie prawa własności wyrokiem, załatwiającym skargę wydobywczą, może nastąpić, lecz nie musi, a nastąpi wtedy, jeżeli powód wyraźnie tego zażądał.

Pozatem ustalenie to należy tylko do motywów wyroku zasądającego na zwrot rzeczy powodowi, które same siły prawnej nie mają.²⁾

Przy skardze wydobywczej i publicyńskiej interes powoda polega na naruszeniu jego prawa do tej rzeczy, a interes ten jest tak silny, że nie może ulegać wątpliwości, iż legitymuje on (przy skardze wydobywczej) także do żądania ustalenia samego prawa własności. Samo to prawo własności może być li tylko przedmiotem ustalenia a nie zasądzenia. I od tego odróżnić należy stanowczo roszczenia, jakie z prawa tego płyną, a które skierowane są przeciw osobie naruszającej je, jak n. p. o zwrot rzeczy zabranej, wynagrodzenie szkody z powodu uszkodzenia

¹⁾ Till j. w. II, § 189 nast.

²⁾ Formułowane często w praktyce petitum przy skardze wydobywczej: *a)* powoda uznaje się właścicielem pewnej rzeczy, *b)* pozwany winien do dni 14 zwrócić powodowi rzecz tę (oddać w posiadanie), — jestłączeniem skargi ustalającej ze skargą kondemnacyjną; przy skardze wydobywczej wystarczy sformułowanie petitum ad *b)* naprowadzone. Wyraźne stwierdzenie tenorem wyroku, że powód jest właścicielem rzeczy wydobyć się mającej, jest tak samo zbędne, jak zbędnem byłoby stwierdzenie w tenorze wyroku, że rzecz ta znajduje się w posiadaniu pozwanego. Jedno i drugie należy do motywów wyroku. Zapatrywanie, że przy skardze wydobywczej konieczne należy przedewszystkiem ustalić w wyroku prawo własności powoda, zapuszcza korzenie swe w prawo rzymskie, gdzie przy *rei vindicatio* ustalano najpierw przez *pronuntiatio* prawo własności. Skargę wydobywczą można przegrać mimo ustalenia prawa własności powoda, jeżeli np. pozwany wykaże prawo zastawu na tej rzeczy (ruchomej); samo ustalenie więc wyrokiem prawa własności przy skardze wydobywczej jest zbędne. Zresztą skarga publicyńska, przy której powód nie może się domagać uznania jego prawa własności, przemawia najwyraźniej za tem, co powyżej powiedziano.

jej i d. t. Odpowiadają one ogólnemu obowiązкови wszystkich nienaruszania tego prawa bezwzględno. Prawo takie może być też tylko zagrożone, a wtedy podmiot jego będzie miał interes prawny w ustaleniu wyrokiem, jeżeli grożąca z tego zagrożenia szkoda, nie da się w inny sposób odwrócić.

Należy więc stanowczo odróżnić samo prawo jako takie od pojedynczych roszczeń, uprawnień zeń płynących, a tem samem, czy działanie przeciwnika zwrócone jest przeciw prawu temu jako takiemu, i czy zagraża ono istnieniu jego, czy też może tylko jego rozciągłości, pojedynczym uprawnieniom zeń płynącym.

Wedle tego też różnym może być interes prawny w żądaniu wyroku ustalającego.

Jeżeli ktoś rozporządza moją rzeczą w całości i w ten sposób, że neguje moje prawo własności do niej, będę miał interes prawny w ustaleniu mego prawa własności; jeżeli zaś rości on sobie tylko n. p. prawo użytkowania rzeczy tej lub zastawu na niej, to nie wolno mi wystąpić ze skargą o ustalenie mego prawa własności, ono bowiem nie jest wcale kwestyonowane, i nie mam w tym względzie interesu prawnego; natomiast mam interes prawny w ustaleniu, że pozwanemu prawo użytkowania nie przysługuje.

Prawo własności może być zagrożone już przez samo twierdzenie przeciwnika, że on a nie ja jestem właścicielem; wtedy mam interes w ustaleniu mego prawa własności, jeżeli aktami prawnymi nie jest to prawo moje dostatecznie obwarowane, jeżeli nie pomoże mi ubezpieczenie dowodu — nie każdy bowiem dowód da się ubezpieczyć, (por. §. 384 i nast. p. c.) — jeżeli wreszcie przez samo takie twierdzenie narażony jestem bądź na utratę prawa tego względnie samego przedmiotu, lub na poniesienie innej szkody (por. wyżej III. A) *α*).).

Zagrożonem ono może być dalej przez czynności przeciwnika, które mają własność negują, n. p. rozporządza on przedmiotem własności mej jako swoim, zabiera plony z pola mego uważając pole to za swoje i t. p. (por. wyżej III. A) *β*).). Mam więc interes prawny w ustaleniu mego prawa własności, a przy tem mogę też wystąpić ze skargą o zwrot zabranych plonów, o odszkodowanie; — jedno drugiego nie wyklucza, wyrok bowiem zasądający przeciwnika na zwrot plonów względnie odszkodowania nie stanowi o tem, że jestem właścicielem pola, tak jak odmawiający memu żądaniu zwrotu plonów nie stanowi iż właścicielem nie jestem.

W powyższych przypadkach wystąpię więc ze skargą ustalającą pozytywną, a wyrok da mi pożądaną ochronę prawną mego prawa własności i w przyszłych procesach z tym samym przeciwnikiem powołam się na ten wyrok, gdyby prawo to moje chciał on kwestyonować.¹⁾

Prawo własności może być i w ten sposób zagrożone, iż n. p. ktoś występuje z twierdzeniem²⁾, że nie wolno mi przedmiotem własności swobodnie rozporządzać, lub że jestem tylko współwłaścicielem w idealnej części. W pierwszym przypadku będę miał interes prawny w ustaleniu, że ograniczenie takie nie ma miejsca, — w drugim przypadku w ustaleniu iż jestem właścicielem całego przedmiotu (por. wyżej III. B.).

Prawo własności może być dalej zagrożone w ten sposób, iż ktoś rości sobie n. p. prawo przejazdu na moim gruncie, prawo używania lub użytkowania i t. p. i wskutek tych służebności nie mógłbym należycie wykonywać mego prawa własności.

Będę więc miał interes prawny w ustaleniu, iż prawa te przeciwnikowi nie przysługują (por. III. C.).

Actio negatoria nie jest skargą ustalającą, gdyż polega ona na naruszeniu prawa, a treścią wyroku jest zakaz dalszego niepokojenia, nakaz przywrócenia do pierwotnego stanu względnie odszkodowania. Nie potrzeba więc przy niej wykazywać interesu prawnego w myśl §. 228. p. c.

Natomiast gdy ktoś przechwala się, że mu przysługuje prawo służebności (§. 523. u. c.) na przedmiocie mej własności, wolno mi wystąpić ze skargą na ustalenie, że mu prawo to nie przysługuje — a wtedy muszę wykazać interes prawny w myśl §. 228. p. c.

Również *actio confessoria* nie jest skargą ustalającą. Celem jej jest wyrównanie krzywdy, jaką ponosi uprawniony przez pozabawienie go możności wykonywania służebności, przywrócenie do poprzedniego stanu ew. wynagrodzenie szkody;³⁾ wyrok obejmuje nakaz znoszenia służebności, przywrócenia do poprzedniego stanu ew. wynagrodzenia szkody.

Interes prawny więc i przy tej skardze jest różny od interesu przewidzianego przy skardze ustalającej; polega on na na-

¹⁾ Tylko wystąpienie ze skargą ustalającą dodatnią jest w tych przypadkach właściwem; ujemna bowiem skarga, ustalająca, że przeciwnik nie jest właścicielem, nie da mi zupełnej ochrony, nie ustali bowiem, że ja jestem właścicielem; por. Hellwig Anspr. § 56. nastr. 4.

²⁾ W sposób powyżej wyłuszczoney.

³⁾ Till II. str. 398

ruszeniu prawa, na zaniechaniu istniejącego obowiązku ujemnego świadczenia, t. j. znoszenia służebności.

Wyrok taki nie ustali, że prawo służebności istnieje; rzecz ma się w zupełności tak samo jak przy *rei vindicatio*, o czym wyżej była mowa.

Natomiast muszę wykazać interes prawny w bezwzłocznym ustaleniu, jeżeli żądam ustalenia w formie wyroku, że przysługuje mi n. p. prawo przejazdu przez grunt sąsiada, który mi prawa tego odmawia, chociaż faktycznie nie przeszkadza mi w wykonywaniu służebności, gdyż z prawa tego sam korzystać nie mogłem, bo roli sam nie uprawiałem i nie miałem potrzeby tamtędy jeździć; obecnie zaś gdy chcę grunt sprzedać, nie mogę znaleźć nabywcy, bo bez prawa przejazdu grunt mój nie przedstawia wartości.

W ten sposób wykazę interes prawny w bezwzłocznym ustaleniu.¹⁾

Podobnie rzecz ma się przy prawie zastawu, gdzie odróżnić należy *actionem Servianam*, *actionem Publicianam* o zastaw, a wreszcie skargę negatoryjną z prawa zastawu, od skargi, którą ma być ustalonem istnienie względnie nieistnienie prawa zastawu, a przy której musi być wykazany interes prawny w myśl § 228. p. c.

Stosunki prawa rodzinnego dają często podstawę dla skargi o ustalenie; skargi takie były dopuszczane i przed obowiązywaniem nowej procedury cywilnej, podobnie jak znane były dawniej i inne skargi ustalające prawa bezwzględne na podstawie przepisów prawa materialnego np. skargi o uznanie prawa własności, ojcowstwa i t. d.

Nie trudno też wykazać interes prawny w ustaleniu ważności lub nieważności węzła małżeńskiego, ojcowstwa dziecka nieślubnego, ślubnego względnie nieślubnego pochodzenia.

Interes prawny przy tego rodzaju skargach, może być wywołany bardzo łatwo zachowaniem się i działaniem osoby trzeciej, niekoniecznie osób odnośnym stosunkiem prawnym objętych.

Traktowanie kogoś jako dziecko nieślubne, rozgłaszanie tego a przez to narażanie na niekorzystną pozycję w życiu pry-

¹⁾ Zresztą sam cel spowodowania przerwy przedawnienia mógłby w niniejszym przypadku być dostateczną przyczyną do wykazania interesu prawnego.

watnem, ograniczenie przez to w swobodnem poruszaniu się w sferze praw prywatnych lub publicznych, — uzasadni interes prawny do wystąpienia pokrzywdzonego ze skargą o ustalenie ślubnego pochodzenia jego, chociażby rodzice sami tego nie kwestyonowali. Wystąpienie w takim razie przeciw rodzicom da — jak to słusznie zauważa Hellwig¹⁾ — pokrzywdzonemu należytą ochronę prawną, a wyrok nabierze siły prawnej przeciw wszystkim; rodziców bowiem należy uważać jako *justum contradictorem*.²⁾

Nie ulega wątpliwości, że ma interes prawny ojciec występujący ze skargą w myśl § 158. u. c.; każdy małżonek występujący ze skargą o uznanie nieważności (względnie ważności) węzła małżeńskiego. I znowu odróżnić należy skargi te od skarg o niedobrowolną separacyę, o rozwód, które przedstawiają się jako skargi konstytucyjne.

Dziedzic, zapisobierca, mają interes prawny w uznaniu ich za dziedzica, zapisobiercę, jeżeli prawa ich są kwestyonowane w taki sposób i przez takie osoby, że narażeni zostają na niemożność wykonywania praw tych, korzystania z nich, lub wogóle na inną szkodę. Wystąpią oni ze skargą na ustalenie ich prawa dziedziczenia, względnie prawa do zapisu, albo też o ustalenie, że nie przysługuje prawo dziedziczenia lub do zapisu osobie trzeciej, która rości sobie do tego pretensyę.

Skarga o dziedzictwo z § 823. u. c. (*hereditatis petitio, Erbschaftsklage*) nie jest skargą ustalającą; odpowiada ona *rei vindicationi*, jak również skarga o wydanie pojedynczych przedmiotów z dziedzictwa; natomiast są skargami ustalającymi skargi z tytułu dziedziczenia (*Erbrechtsklagen*),³⁾ a interes prawny w bezzwłocznem ustaleniu wypływa wprost z odesłania stron na drogę sądową przez sąd pertraktujący spadek (§§ 125. i 126. pat. niesp.)

Skarga z § 61. ust. z 26. grudnia 1895. Nr. 135. Dz. p. p. t. j. skarga o uznanie prawa autorstwa, jest skargą ustalającą; natomiast nie jest skargą ustalającą przewidziana w § 61. pow. ust. skarga o „zaniechanie dalszego naruszenia“ i o „wydanie osiągniętego wzbogacenia się“.

¹⁾ Anspr. 432.

²⁾ Por. O. N. T. z 12. grudnia 1901. Nr. 15.528 (w Gellera Centrallblatt z r. 1902.)

³⁾ Por. Krainz-Pfaff §§ 511, 537, Unger Syst. § 50. Tałasiewicz: O postępowaniu w sprawach niespornych str. 202.

Stosunki obowiązkowe mogą być tak samo zagrożone jak naruszone. Zagrożenie to może pochodzić nie tylko od jednego z podmiotów stosunku obowiązkowego, ale też od osoby trzeciej.

Jeżeli dłużnik nie uści się na czas ze zobowiązania, przysługuje wierzycielowi skarga o świadczenie dodatnie, wykonanie zobowiązania, oddanie rzeczy, zapłacenie długu; jeżeli zobowiązany zachowuje się wbrew przyjętemu na się obowiązkowi znośnienia czegoś, przysługuje skarga o zasądzenie go na znośnienie, przywrócenie do poprzedniego stanu, odszkodowanie.

Samo przeczenie ze strony dłużnika, jakoby był zobowiązany, zachowanie się jego takie, które wykracza przeciw memu uprawnieniu a jego obowiązkowi, może zrodzić u mnie interes prawny w ustaleniu mego prawa a jego obowiązku, chociaż świadczenie jeszcze nie zapadło i nie mógłbym wystąpić ze skargą kondemnatoryjną

Z drugiej strony, narzucenie przez osobę trzecią stosunku obowiązkowego uzasadni interes prawny w ustaleniu nieistnienia tego stosunku.

Sfera prawna może być ale jeszcze w inny sposób zagrożoną, a to przez osobę trzecią.

Osoba trzecia może naruszyć stosunek obowiązkowy istniejący między dwiema osobami w ten sam sposób, jak może naruszyć prawo bezwzględne. Istniejący przy tych ostatnich prawach obowiązek wszystkich uszanowania ich i nie przeszkadzania w wykonywaniu, odnosi się również i do stosunków obowiązkowych. Stosunek taki naruszy osoba trzecia, jeżeli dysponuje nim jako swoim¹⁾; zagrozi temu stosunkowi prawnemu każde działanie osoby trzeciej, które jest przeciw niemu skierowane, a zrodzi ono interes prawny w ustaleniu, jeżeli niekorzyść z tego płynąca w inny sposób, aniżeli w drodze wyroku ustalającego, odwrócić się nie da.

Spór między dwiema osobami mieniącemi się być uprawnionemi z tego samego stosunku obowiązkowego (Prätendententreit) załatwi wyrok, ustalający, która z tych dwóch osób jest uprawnioną.

Hellwig (j. w. str. 418.) wylicza pięć przypadków takiego sporu: a to jeżeli spornem jest:

¹⁾ Hellwig Anspruch § 55.; por. też Ott j. w. str. 34. i 42.

a) czy pozwany, względnie tegoż poprzednik prawny zawarł umowę we własnym imieniu, czy jako zastępca powoda (albo też jego poprzednika.)

b) czy roszczenie powstałe z uszkodzenia rzeczy lub rozporządzania nią przysługuje powodowi czy pozwanemu;

c) której ze stron przysługuje rzecz (kwota) złożona dla nieznanego uprawnionego (§ 1425. u. c.);

d) czy pozwany odstąpił wierzytelność powodowi;

e) czy wierzytelność przeszła od pierwotnego uprawnionego na powoda czy też na pozwanego.

Stanowisko dłużnika w tych przypadkach jest łatwiejsze; przez złożenie (§ 1425. u. c.) uwolni się od zobowiązania; a gdyby świadczenie jeszcze nie zapadło, dłużnik zastosuje się do wyroku ustalającego, kto jest właściwym uprawnionym, i wyrokiem tym zastąpi się w ewentualnym przyszłym procesie, jaki przeciw niemu wytoczy strona upadła w procesie ustalającym.

Sytuacja taka może dać podstawę i przyczynę do interwencji głównej (z § 16. p. c.); jeżeli jeden z pretendentów skarżył już dłużnika bądź to o świadczenie, bądź też tylko o ustalenie istnienia wierzytelności, wtedy drugi pretendent skarży ich obu

Interes prawny w ustaleniu ma każdy z pretendentów bez względu na to, czy roszczenie już zapadło czy nie.¹⁾

Jeżeli roszczenie zapadło, może każdy z nich zwrócić się przeciw dłużnikowi ze skargą o świadczenie, a jeżeli dłużnik uwolnił się przez złożenie do depozytu, pozostaje im droga procesu ustalającego między nimi samymi.

Jeżeli zaś roszczenie nie zapadło, wykazać winien powód swój interes prawny w ustaleniu okolicznością, iż pozwany wdiera się w jego sferę prawną, ciągnie dla siebie korzyści, płynące z tego stosunku obowiązkowego, jak n. p. żąda od dłużnika płacenia sobie procentu i t. p.

¹⁾ Ott w j. w. str. 42, twierdzi, że w tych przypadkach interesu prawnego wykazywać nie trzeba; zalicza on skargę interwenienta głównego do skarg ustalających bez zastrzeżeń. Z zapatrywaniem jednak tem pogodzić się trudno; skarga bowiem interwencyjna może się przedstawić bądź jako skarga na ustalenie, bądź też jako skarga innego rodzaju wedle tego, czy interwenient żąda ustalenia, że prawo (stosunek prawny), co do którego między innymi osobami toczy się spór, jemu przysługuje, czy też żąda przyśądzenia sobie rzeczy lub świadczenia będącego przedmiotem sporu pierwotnego.

Wyrok jaki w takich przypadkach zapadnie, nie ustala istnienia wierzytelności samej¹⁾, istnienie jej może być wcale nie kwestyonowane; zresztą ustalenie istnienia wierzytelności przez wyrok zapadły między pretendentami nie miałoby celu; wyrok taki bowiem nie miałby siły prawnej przeciw dłużnikowi, i w tym względzie powód nie mógłby w tym procesie wykazać interesu prawnego; interes prawny w ustaleniu istnienia wierzytelności samej (stosunku obowiązkowego dłużnika) miałby powód tylko wobec dłużnika samego.)

Zaznaczyć wypada, że i orzeczenie władzy administracyjnej może dać podstawę do wyniesienia skargi o ustalenie; w szczególności orzeczenia co do spraw administracyjnych prawnoprywatnych, w których władza ta orzeka wprawdzie prawomocnie, co do których jednak strona, jeżeli czuje się pokrzywdzoną tem orzeczeniem, może wynieść tę samą sprawę przed sąd zwyczajny (n. p. spory ze stosunków służbowych.) O ile czuje się pokrzywdzonym powód, wystąpi on z tą samą skargą, co przed władzą administracyjną: o ile zaś czuje się pokrzywdzonym pozwany, wystąpi on ze skargą ustalającą ujemną, a interes prawny oprze na orzeczeniu władzy administracyjnej, którego niekorzystne dlań skutki mają być wyrokiem tym uchylone.)

Znane są ustawodawstwu naszemu skargi na ustalenie, przy których interesu prawnego wykazywać nie potrzeba. Ma to miejsce wtedy, jeżeli istnienie tegoż interesu rozumie się samo przez się, z samego stanu faktycznego wypływa. Tak się rzecz ma przy skargach wymienionych w art. XXXVIII ustawy wpr. do p. c. (dekr. nadw. z 6. marca 1789. Nr. 984; patent z 16. stycznia 1786 Nr. 516 i z 31. grudnia 1800. Nr. 514 zb. u. sąd. i ust. z 6. czerwca 1887. Nr. 72. dz. u. p.); dalej przy ujemnej skardze ustalającej w myśl art. XXXVII ust. prow. do p. c. (§§

¹⁾ Odróżnić jednak należy przypadek interwencji głównej skierowanej przeciw o bu stronom procesu pierwotnego, a żądający ustalenia też istnienia samego prawa, samej wierzytelności.

²⁾ Sąd zresztą kwestyi tej wcale badać nie potrzebuje; wyrok orzec ma tylko, czy ze stosunku obowiązkowego sądowi jako istniejący przedstawionego uprawnionym jest powód czy pozwany; w badanie takie sąd w tym procesie zapuścić się nie może i oddalićby musiał powoda z tego rodzaju żądaniem dla braku legitymacyi biernej pozwanego; kwestyę tę zostawić należy ew procesowi uprawnionego przeciw dłużnikowi.

³⁾ Por. Fierich w dziele Balasits-Fierich Nauka o sądach cywilnych str. 196; Seidel die Feststellungsklage im Civil und Verwaltungsprocess zajmuje się stosunkiem skargi ustalającej sądowej do skargi ustalającej w postępowaniu administracyjnem

340 do 342. u. c.); przy skardze ustalającej ujemnej z §. 42. ust. o księgach gruntowych, służącej do zapobieżenia dalszym prenotacjom na podstawie dokumentu, którym spowodowano już raz przenotację nieusprawiedliwioną;¹⁾ przy omówionych dopiero co skargach skierowanych przeciw orzeczeniom władzy administracyjnej,²⁾ jakoteż skargach z §§ 125 i 126 pat. niesporn., gdzie interes prawny wypływa z istoty rzeczy.

W literaturze powoływane bywają często takie skargi jako ustalające (gdzie nie potrzeba wykazywać interesu prawnego), które w rzeczywistości, ustalającymi nie są. Zaliczane tu bywają skargi z §§ 35, 36, 37, 128, 232, 286, 258. o. e. dalej z § 124; i 132. u. konkurs. Przy nich nie potrzeba wykazywać interesu prawnego w myśl § 228. p. c., — jednakowoż one też nie są skargami ustalającymi, lecz przedstawiają się jako środki prawne przeciw czynnościom sądowym, podobnie jak skarga nieważności (§ 529. p. c.) i skarga o wznowienie (§ 580. p. c.), a temsamem zaliczyć je wypada do skarg konstytucyjnych.³⁾

¹⁾ Skargę usprawiedliwiającą prenotację nie można w każdym przypadku uważać za ustalającą; może to być skarga kondemnatoryjna (o zeznaniu dokumentu do intabulacji zdolnego); jako ustalającą uważa ją Jaworski: O księgach gruntowych; Ott j. w. Ustalającą jest skarga z art. XXXIX ust. prow. do p. c. o ustalenie nieistnienia prawa zaprenotowanego. Wątpliwy jest charakter skargi z § 1499. u. c.; zazwyczaj zaliczaną bywa do skarg ustalających; pod pewnym względem jednak można ją zaliczyć do skarg o wyrok konstytucyjny w szczególności, o ile się zważy, że prawo zasiedziane (zadawnione) aż do wykreślenia z księgi gruntowej (§ 1500 u. c.) Ott przedstawia między innymi też bez wszelkiego zastrzeżenia skargę z art. 27. ust. handlowej jako skargę ustalającą; że zapatrywanie to niesłuszne, wypływa z samego brzmienia tego art: „ten czyje prawa doznają naruszenia wskutek nieprawnego używania firmy, może zapoznać używającego firmy nieprawnie o zaniechanie (a więc zakaz wzg. nakaz ujemn. zachowania się) i wynagrodzenie szkody. Rzecz jasna, że i skarga na ustalenie prawa do używania firmy możliwa, a to wedle powszechnych warunków; nie można jednak twierdzić, że skargi oparte na przepisie art. 27. ust. handl. nie mogą być inne jak ustalające.

²⁾ Skargi te jakoteż skargi z ust. z 6. czerwca 1887. Nr. 72. dz. u p. przedstawiają się zresztą poniekąd jako środki prawne, Rechtsmittelklagen.

³⁾ W tej kwestyi panuje niemały spór w nauce. Jako skargi ustalające uważa je Ott j. w. (nazywa on je podobnie jak Rocholl Konfliktsklagen); Schmidt j. w. 697, 780; Wach Fst.-A. 21; — Lagheinecken j. w. 151 nast.; — niektórzy wyrażają się, że są to skargi kondemnatoryjne, np. Weismann Hauptintervention 101; Fromhold Widerspruchsklage 239; Gaupp ad § 710, Wilnowski ad § 690. Przeciw temu występuje zwłaszcza Hellwig Anspr. str. 485. nast. i Lehrbuch § 62., który słusznie zauważa, że

Przedmiotem skarg tego rodzaju jest użyczone powodowi (przez prawo procesowe) prawo opozycji i żądanie uchylenia aktu procesowego, którym powód czuje się pokrzywdzony.

Skarga nie dąży do skazania pozwanego, ani też nie ma celu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawno-prawnego.¹⁾

Odnosnie do skarg przewidzianych w §§ 307. i 329. o. e. zauważyć należy to, co powyżej powiedziano o skargach między pretendentami; wreszcie co do skarg z §§ 308. i 327. o. e. pamiętać należy, że wierzyciel, któremu zajęta wierzytelność względnie roszczenie o wydanie lub świadczenie rzeczy przekazane zostały do ściągnięcia, lub wierzytelność w miejsce zapłaty, wchodzi w prawa dłużnika i może korzystać ze wszelkiego rodzaju skarg.

Nie potrzeba wykazywać interesu prawnego przy wnioskach wpadkowych na ustalenie z § 236. i 259. p. c. Że interes pra-

przedmiotem skarg tych jest „ein processuales Widerspruchsrecht gegen Processmassnahmen... Processgegenstand ist nicht z. B. das Eigenthum an der gepfändeten Sache, sondern das Widerspruchsrecht, das auf Grund des Eigenthums von dem Processrecht verliehen ist. Das Ziel der Klage ist die Realisirung des Widerspruchsrechtes durch Aufhebung des Rechtszustandes, der durch die staatliche Vollstreckungsmassregel geschaffen wurde, nicht etwa eine Feststellung des Eigenthums u. s. w., und noch weniger eine Verurtheilung des Gläubigers zu einer Leistung“. Zresztą odróżnić należy *judicium rescindens* od *judicium rescissorium*. O. N. T. z 30 maja 1905 Nr. 8641 uważa skargi z §§ 134 i 132 ust. konkurs. za ustalające (Pfaff-Schey Nr. 3077 ex 1§07.)

¹⁾ Podobnie ma się rzecz przy skardze z § 595 p. c. Stosunki z kontraktu najmu dzierżawy mogą być przedmiotem skargi ustalającej (istnienie, nieistnienie, rozwiązanie kontraktu wskutek wypowiedzenia); skarga jednak z § 567. p. c. nie jest ustalającą, lecz przedstawia się jako skarga o świadczenie (oddanie lub odebranie przedmiotu najmu), a o ile połączone jest z nią wypowiedzenie, przedstawia się jako konstytutywna; Bähr Anek. 319. podaje jako możliwy przedmiot skargi ustalającej kwestyę, kiedy się kończy kontrakt dzierżawny jeszcze trwający; por. Seidel i. w. 20.

¹⁾ Często formułowane przy skardze z § 37 o. e. *petitum*: a) powoda uznaje się właścicielem przedmiotów zajętych protokołem grabieży poz.. b) przedmioty te. . zwalnia się z pod węzła egzekucyjnego, — jest niewłaściwym. Sąd ma tylko orzec, czy zarządzenie co do zajęcia tych przedmiotów nastąpiło legalnie czy nie, czy węzeł egzekucyjny co do nich ma być uchylony; przyczyna, dla której sąd przyjął, że zajęcie tych przedmiotów nie powinno było mieć miejsca, należy do motywów wyroku, a może polegać nie tylko na prawie własności, ale i na innych prawach; ustalenie prawa własności lub innego w procesie między pokrzywdzonym a wierzycielem jest zbędne, — *res judicata* wiążąca tylko strony tego procesu nie przyda się na nic powodowi w stosunku jego do egzekuta.

wny w ustaleniu w takich przypadkach istnieje, nie może ulegać wątpliwości, skoro ustalonym ma być istnienie stosunku prawnego względnie prawa, które tworzy podstawę roszczenia skargą objętego.

VIII. Na często roztrząsane pytanie, czy możliwość wyniesienia skargi o świadczenie wyklucza skargę o ustalenie, czyli kwestyę subsydyarności skargi ustalającej, odpowiedzieć wypadnie za Kleinem,¹⁾ że możliwość wyniesienia skargi o świadczenie nie wyklucza w zasadzie skargi o ustalenie.

Uprzytomnić sobie należy, że warunki każdej z tych skarg są odmienne, a interes prawny polega przy nich na różnych podstawach.

Kwestya obecnie omawiana sprowadzoną być musi do pytania, czy w razie możliwości wyniesienia skargi o świadczenie zdoła powód wykazać interes prawny w ustaleniu?

Jeżeli tylko znajdzie się on w takiej sytuacji, że będzie mógł wykazać interes ten, będzie skarga ustalająca uzasadnioną mimo możliwości wystąpienia ze skargą o świadczenie.

Że wystąpienie w takich przypadkach ze skargą ustalającą ujemną będzie na miejscu, nie ulega wątpliwości; zobowiązaniem bowiem z wrzekomego stosunku prawnego, którego nie istnienie ma być wykazane, nie pozostaje inna droga do chro-

¹⁾ Vorlesungen 196; por. Ott j. w. str. 43; Trutter str. 261; Schmidt j. w. 683; Wach Feststellungsanspruch str. 63 nast; Hellwig Anspr. 436. Lehrbuch § 60; Bähr Ur. 167; Weismann j. w. 163; Plósz j. w. 172; Sternberg j. w.; Junghans die Feststellungsklage in ihrer praktischen Anwendung w Ger.-Halle ex 1899. Nr. 23, 24; Hoegel: die Feststellungsklage des neuen Verfahrens w Ger.-Halle ex 1897 Nr. 2. i 3.; Fürstl ad §§ 227. i 230. p. c.; Hellwig posuwa się (z. m. niesłusznie) nawet tak daleko, że przy stosunkach obowiązkowych składa w ręce wierzyciela zupełną swobodę w wyborze między skargą ustalającą a skargą o świadczenie i twierdzi, że jeżeli wierzyciel wygra skargę ustalającą, rzeczą dłużnika jest wykonać świadczenie i niedopuszczyć do skargi kondemnatoryjnej, a tem samem nie narażać się na ponoszenie nowych kosztów. Zdaje się jednak, że stawianiem tak ogólnikowem kwestyi tej za daleko byśmy się posunęli. Pominąwszy rację ekonomii procesowej, trudno dopatrzeć się interesu prawnego po stronie wierzyciela żądającego ustalenia tego właśnie stosunku obowiązkowego, z którego to jedyne uprawnienie, to jedyne roszczenie wpływa, jeżeli jest on w położeniu uzyskać wyrok skazujący, który ustali tem samem istnienie tegoż stosunku; rzecz jasna, że to co dopiero powiedzieliśmy, odnosi się tylko do takich stosunków obowiązkowych, które przedstawiają się jako pojedyncze, a nie jako stosunki będące podstawą rozmaitych roszczeń, przy których mogłyby mieć zastosowanie przepisy §§ 236. i 259. p. c.; zob. zresztą tekst.

nienia się, jeżeli strona przeciwna występuje przeciw niemu z roszczeniem, które wedle twierdzenia strony tej zapadło i grozi ona wyniesieniem skargi o świadczenie, a on z tego powodu narażony jest na niekorzyść, którą uchylić może przez bezzwłoczne ustalenie. Jednakowoż i uprawniony, który mógłby wystąpić ze skargą o świadczenie, może się znaleźć w położeniu, że najpierw wystąpi z uzasadnioną skargą ustalającą, zanim wyniesie skargę o świadczenie.

Jako przykład posłużyć mogą stosunki prawne, z których płyną rozmaite roszczenia, które po części już zapadły, po części jeszcze nie zapadły; ustalenie tego stosunku prawnego podstawowego jest możliwem, chociaż powód może wynieść już skargę o świadczenie zapadłego roszczenia; dalej stosunki prawne, które znajdują się w takim stadium rozwoju, że wykazanie cyfrowe roszczenia jeszcze niemożliwe, a jednak nie ulega wątpliwości, iż roszczenie powodowi przysługuje, — jak np. obowiązek wynagrodzenia szkody z powodu uszkodzenia na ciele, skoro jeszcze nie da się oznaczyć, jakie skutki uszkodzenie to w przyszłości za sobą pociągnie i t. p. Trudnooby w tego rodzaju przypadkach znaleźć motyw, dla którego by skarga o ustalenie stosunku obowiązkowego *salva liquidatione* miała być niedopuszczalną.¹⁾

Tem snadniej zastosować można regułę tę do praw bezwzględnych. Skoro zasądzenie na świadczenie z prawa takiego płynące nie ustala jeszcze prawomocnie istnienia prawa samego, motywa bowiem wyroku nie mają siły prawnej, to trudno odmówić stronie interesu prawnego w ustaleniu prawa, kwestyowanego przez odmówienie świadczenia z prawa tego płynącego. Inna rzecz, jeżeli pozwany odmawia świadczenia (dodatniego lub ujemnego), nie kwestyując prawa głównego; jeżeli ktoś zatrzymuje moją rzecz nie roszcząc sobie do niej prawa

¹⁾ O t t j w. str. 35. motywuje niedopuszczalność skargi *salva liquidatione* tem, że wykazać się mająca przez powoda wysokość odszkodowania zależy też od stopnia zawinienia uszkodziciela i ew. współwiny samego poszkodowanego (§§ 1324, 1364 u. c.), co stanowi nierozdzielnią część składową stanu faktycznego; — co innego jednak obowiązek odszkodowania jako taki, a co innego wysokość tegoż; motywa przez Otta przytoczone odnieśćby można tylko do ustalenia wysokości odszkodowania; nie może jednak ulegać wątpliwości, że właśnie przy obowiązku odszkodowania może się powód znaleźć w położeniu, że nie jest w stanie tegoż jeszcze cyfrowo określić, a ustalenie obowiązku jest dlań niezbędne dla przyczyn, o których już wielokrotnie w tekście była mowa; por. też R. Schmidt j. w. 693. i przykład tam powołany o uszkodzeniu wzroku dziecka mogącem pociągnąć w przyszłości niezdolność, względnie utrudnienie zarobkowania.

własności, nie mam interesu prawnego w ustaleniu, że rzecz ta jest moją własnością; natomiast jeżeli zatrzymuje ją twierdząc, że rzecz jego, mogę skarżyć o oddanie jej a także o ustalenie mojego prawa własności.

To samo odnosi się i do stosunków obowiązkowych, jak już wyżej wspomniano.

Kwestyonowanie stosunku obowiązkowego obszerniejszego, z którego płyną pojedyncze uprawnienia, stworzy podstawę dla skargi o świadczenie i ustalenie; kwestyonowanie zaś pojedynczego tylko roszczenia już zapadłego, stworzy podstawę i interes prawny tylko dla skargi o świadczenie, — żądanie bowiem jeszcze i ustalenia istnienia tego roszczenia byłoby pleonasmem; wystąpienie pozwanego z żądaniem ustalenia nieistnienia roszczenia, o świadczenie którego jest pozwany, jest z tego samego powodu niedopuszczalne. W ten sam sposób ocenić należy kwestyę łączenia skarg ustalających ze skargami skazującymi.

Niema żadnego powodu do utrzymywania, że skargi takie połączyć się nie dadzą; przeciwnie argum. z §§. 236. i 259. p. c.¹⁾ i wszystko to, cośmy powyżej powiedzieli, wskazuje że łączenie takie całkiem snadnie da się przeprowadzić, a w praktyce też często się to zdarza, zwłaszcza przy prawach bezwzględnych. Interes prawny w tych przypadkach da się zresztą bardzo łatwo wykazać, boć skoro ktoś odmawia mi świadczenia kwestyonując prawo moje podstawowe, toż zależy mi na tem, by w drodze wyroku istnienie jego ustalić, mieć podstawę dla dalszych procesów kondemnatoryjnych i ewentualnie od innych niekorzyści się uwolnić.

Praktyka najwyższego Trybunału trzyma się jednak stale zasady, że możliwość wyniesienia skargi o świadczenie wyklucza skargę ustalającą, a motywuje to tem, że powodowi zbywa na interesie prawnym.²⁾

¹⁾ Wystąpienie z wnioskiem na ustalenie w myśl §§ 236. i 259. p. c. nie zawsze jest możliwem ze względu na granice postawione w tych §§, i właśnie w takim przypadku, gdy korzystanie z wniosku wypadkowego na ustalenie byłoby niemożliwe, wystąpi strona ze skargą ustalającą, z którą połączyć skargę kondemnatoryjną; zresztą § 35. ust. o wruszeniu czynności pr. (ust. z 16. marca 1884 Nr. 36. Dz. p. p.) utrzymany w mocy art. XI. ust. 4 ust. wpraw. do p. c. nakazuje wprost takie łączenie.

²⁾ Por. orzeczenie N. Tr. z 27. grudnia 1901, Nr. 16616 (przedst. w Gellera Centrallblatt z r. 1904); O. z 2. lipca 1901 l. 8034; O. z 30-go października 1902. l. 7856 odnoszące się do ustalenia obowiązku odszkodowania pro futuro i odmawiające temu żądaniu (w Hellera Z-BI. ex 1903); O. z 21. listopada 1905. l. 9206 (u Gellera ex 1905) stanowiące o niedopu-

IX. W jaki sposób winien być interes prawny wykazany? Czy udowodniony, czy tylko uprawdopodobniony? Pytanie sporne w teorii i w praktyce.

Opierając się na następującym ustępie motywów do projektu rządowego procedury cywilnej: „das Vorhandensein eines solchen Interesses kann nur indirekt dargethan werden, und es wird genügen, wenn der Causalzusammenhang, aus welchem das Vorhandensein des Interesses sich ergeben soll, mit der Kraft der Wahrscheinlichkeit dargelegt wird“, — utrzymują niektórzy, że wystarczy do wykazania interesu prawnego przy skardze ustalającej samo uprawdopodobnienie; a nawet znajdujemy orzeczenia najwyższego Trybunału podzielające to zdanie¹⁾.

Z powyżej przytoczonego ustępu motywów rządowych wyczytać można tylko jedno, że interes prawny będzie można zazwyczaj wykazać tylko pośrednio, t j. pośrednio dojść do związku przyczynowego między faktami, udowodnić się mającymi, a wypływającym z nich zagrożeniem sfery prawnej i narażeniem podmiotu prawnego na niekorzystne skutki. Różnica ta między do-

szczalności łączenia żądania ustalenia stosunku prawnego z żądaniem zasądzenia na świadczenie z tegoż samego stosunku płynące w tym przypadku orzekł N. T. słusznie, gdyż rozchodziło się o pojedynczy stosunek obowiązkowy, krystalizujący się w owym jedynym świadczeniu już zapadłym; słusznie też powołuje się N. T., że żądanie takie w niniejszym przypadku nie odpowiada przepisowi § 236, p. c. (i zasadom ekonomii procesowej). O z 4-go kwietnia 1905 l. 5275 (Pfa ff-Schey Nr. 3016 ex 1907) orzeka niedopuszczalność skargi ustalającej obowiązek przyjęcia towaru (a. 347. u. handl.) z powodu możliwości wyniesienia skargi kondemnatoryjnej na tym stosunku prawnym polegającej O. z 16. czerwca 1905. Nr. 9392. orzeka niedopuszczalność skargi ustalającej obowiązek poręki, skoro powód był w stanie zaskarżyć poręczyciela o zapłatę zapadłej już raty (§ 1355. u. c.) Pfa ff-Schey ex 1907. Nr. 3093.)

¹⁾ Np. orzeczenie z 23. lutego 1899. Nr. 648. (w Gellera C-Bl. ex 1899.) Zdania tego broni między innymi Sternberg (j. w) powołując się na treść motywów rząd. do p. c. tudzież na projekt p. c. Glazerowski z r. 1870, a wreszcie na przepis § 149. p. c. i pyta dlaczegooby uprawdopodobnienie było niewystarczające dla wykazania interesu prawnego przy skardze z § 228. p. c., jeżeli uprawdopodobnienie wystarcza w przypadku przywrócenia do poprzedniego stanu? Traci on jednak z oczu tę właśnie różnicę, że w § 149 p. c. ustawa wyraźnie dopuszcza uprawdopodobnienie, czego nie czyni w § 228. p. c. i że uprawdopodobnienie należy do postanowień wyjątkowych, a lege non distinguente nec nostrum est — pominąwszy już głębsze motywa naprowadzone w tekście. Udowodnienia interesu prawnego wymaga O tt, Klein, Neumann, Wachtel, Wilnowski-Lewy, Hellwig, Wach.

wodem bezpośrednim a pośrednim nie może służyć za podstawę do zupełnego negowania potrzeby dowodu.

Należy mieć na względzie, że interes prawny należy do warunków skargi i jako taki musi być udowodniony; inaczey powód musiałby proces przegrać.

Potrzeba dowodu odpada tylko w tych przypadkach, w których w ogóle w procesie odpada potrzeba udowodnienia warunków materyalnych lub formalnych skargi.

W szczególności uwolnić powoda od tego obowiązku może uznanie, przyznanie pozwanego lub zaoczność, wreszcie notoryjność.

Odróżnić należy jednak interes prawny jako instytucję procesową od pojedynczych faktów, na wykazanie tegoż naprowadzonych.

Jeżeli pozwany uzna w całości żądanie skargi, sędzia wyda wyrok z uznania, nie wdając się w kwestyę istnienia interesu prawnego, tak jak nie będzie się wdawał w kwestyę istnienia samego stosunku prawnego ustalić się mającego (§ 395. p. c.)¹⁾

Jeżeli zaś pozwany przyznaje tylko prawdziwość faktów, naprowadzonych dla wykazania interesu prawnego, nie wynika z tego jeszcze, że powód jest już wolny od udowodnienia interesu prawnego; będzie on musiał naprowadzić jeszcze dalsze okoliczności faktyczne i środki dowodowe, jeżeli te dotychczas naprowadzone, a przez pozwanego przyznane, nie są zdolne do wykazania interesu prawnego.

Tak samo przedstawia się sprawa ta w razie zaoczności pozwanego.

Sąd bada, czy faktyczne twierdzenia powoda w razie zaoczności uwzględnić się mające (§§ 396, 398, 399 p. c.), zdolne wykazać interes prawny w ustaleniu, czy z nich istnienie interesu tego wypływa; i mimo zaoczności oddali sąd powoda z żądaniem skargi, jeżeli przyjdzie do przekonania, że on faktycznymi okolicznościami, za prawdziwe uznać się mającemi, interesu tego nie wykazał. Rzecz ma się w zupełności tak samo, jak np. oddalenie powoda z żądaniem zasądzenia na świadczenie, jeżeli z faktów przez powoda naprowadzonych a przez pozwanego przyznanych, lub też wskutek zaoczności tego ostatniego za prawdziwie przyjętych, wyniknie, że świadczenie jeszcze nie zapadło.¹⁾

¹⁾ Rzecz jasna, że petitum skargi winno być należycie sformułowane.

²⁾ Por. Klein Vorles. 192.

Tak jak przy interwencji ubocznej, tak też w niniejszym przypadku winien być interes prawny udowodniony, i tylko ta zachodzi różnica, że gdy przy interwencji ubocznej sąd bada istnienie interesu prawnego w interweniowaniu tylko w razie zaprzeczenia przez pozwanego (§ 18. p. c.), — przy skardze ustalającej winien sąd zbadać tę okoliczność z urzędu, a zwolnionym jest od tego obowiązku tylko w przypadkach powyżej naprowadzonych.

Jak już wyżej pod VIII. wspomniano, interes prawny wpływa częstokroć jasno i niedwuznacznie z samego stanu faktycznego w skardze przedstawionego; wykazuje go sama sytuacja tak, że nie potrzeba naprowadzania jeszcze odrębnych faktów istnienie tegoż interesu stwierdzić mających. W takim razie sąd nie będzie badał odrębnie, czy interes prawny istnieje, lecz przejdzie wprost do badania istnienia, względnie nieistnienia stosunku prawnego samego. I taką właśnie sytuację mają bez wątpienia też na myśli motywa do projektu p. c.

Czy potrzeba n. p. udowodniać, że mąż zaprzeczający jakoby był ojcem dziecka powitego przez jego małżonkę, ma interes prawny w ustaleniu, że dziecko to nieślubne? Czy nie rozumie się jego interes prawny w tym względzie sam przez się? I sąd nie będzie badał, czy potrzeba mu tego ustalenia, lecz przejdzie wprost do badania, czy dziecko od niego pochodzi czy nie, do ustalenia ojcostwa tego dziecka.¹⁾

Inaczej rzecz się przedstawia, jeżeli żądam ustalenia chociażby nawet prawa bezwzględного, np. prawa własności, a istnienie interesu prawnego w ustaleniu nie wpływa samo z siebie. Z prawa własności mogą mieć rozmaite skargi, jak *rei vindicationem* i t. d. Skoro żądam tylko ustalenia tego prawa, muszę wykazać interes prawny i naprowadzić okoliczności faktyczne wykazujące ten interes, a więc, że pozwany przedsięwzięje czynności, które skierowane są przeciw memu prawu własności i że przez to narażony jestem na niekorzyść prawną lub ekonomiczną.

¹⁾ Ew. zarzut, że w takim przypadku upoważnia ojca do skargi wprost ustawa cywilna przepisem § 158, nie może jeszcze niczego stanowić, gdyż przez to skarga ta nie traci charakteru skargi ustalającej z § 228. p. c.; Neumann Feststellungsklage j. w. utrzymuje, że przy tego rodzaju skargach nie mają zastosowania przepisy procedury cyw. lecz tylko wyłącznie prawa prywatnego; z zapatrywaniem tem trudno się pogodzić, ile że przepis § 228. p. c. ma ogólne znaczenie, a przepisy ustawy cywilnej, dozwalające skarg „o uznanie“, nie stoją wcale w sprzeczności z § 228. p. c. przeciwnie, wszędzie tam interes prawny w bezzwłocznem ustaleniu leży jak na dłoni.

Te fakty w razie zaprzeczenia przez pozwanego muszą być udowodnione, a posłużą one wyłącznie na wykazanie interesu prawnego. Inne fakty i środki dowodowe będzie musiał powód prowadzić na wykazanie prawa własności samego.

Interes prawny jest warunkiem formalnym skargi, a nie warunkiem procesowym. Dlatego wystarczy, jeżeli istnienie jego zostanie wykazane w czasie ostatniej faktycznej rozprawy; odrzucenie skargi a limine dla braku interesu prawnego nie jest dopuszczalne, bo i bez niego stosunek procesowy ważnie się zwiąże. W razie niewykazania interesu prawnego nastąpi oddalenie ze skargą, ale tylko czasowe (*Abweisung zur Zeit*); jeżeli powód następnie znajdzie się w sytuacji, że zdoła interes prawny wykazać, będzie mógł skargę powtórzyć.¹⁾

Rozumie się samo przez się, że oprócz wykazania interesu prawnego, winno być wykazane też istnienie samego stosunku prawnego prywatnego (prawa) ustalić się mającego (względnie nieistnienie tegoż); — a okoliczności faktyczne do wykazania tegoż służące winne być udowodnione wedle powszechnej reguły.

X. Przedmiotem skargi ustalającej może być wreszcie ustalenie ważności względnie nieważności dokumentu.

Przy tego rodzaju skargach musi powód również wykazać interes prawny w ustaleniu.

Wobec tego, cośmy powyżej poznali, nie pozostaje nam wiele do zauważenia o interesie prawnym przy ustaleniu ważności dokumentu; wszystko to co powyżej o interesie prawnym przy skargach na ustalenie powiedziano, odnosi się i do niniejszego przypadku.

Różnica ta, że przedmiotem ustalenia nie jest stosunek prawny (prawo) lecz fakt, tj. ważność dokumentu.

By jednak interes prawny w ustaleniu ważności dokumentu się zrodził, musi być dokument taki, który odnosi się do jakiegoś stosunku prawnego (prawa), i jest dla tegoż poważnym, a może jedynym środkiem dowodowym. Ustalenie ważności takiego dokumentu stworzy niezbity podstawę dla przyszłego procesu, którego przedmiotem będzie właśnie ów stosunek prawny, do którego dokument ten się odnosi.

Kwestyonowanie ważności dokumentu prawdziwego względnie produkowanie (pozasądowe) dokumentu fałszywego, zrodzić

¹⁾ Jest to właśnie różnica między formalnymi warunkami skargi, (i warunkami procesowymi) a materialnymi warunkami; w razie braku tych ostatnich następuje oddalenie na zawsze.

może wśród warunków powyżej poznanych, interes prawny w bezwłocznem ustaleniu ważności względnie nieważności tegoż dokumentu; pośrednio bowiem zagrożony bywa w ten sposób stosunek prawny, do którego się dokument ten odnosi, względnie sfera prawna podmiotu prawnego.

W ustaleniu nieważności testamentu, będzie miał interes prawny dziedzic ustawowy, tak jak przeciwnie w ustaleniu ważności rozporządzenia ostatniej woli, będzie miał interes prawny dziedzic testamentowy i legataryusz.

Ustalenie ważności kontraktu pisemnego zabezpieczy kontrahenta w ewentualnym przyszłym procesie o świadczenie; wykazanie sfałszowanego podpisu na wekslu uwolni tego, czyj podpis sfałszowany, od domagania się odeń zapłaty sumy wekslowej, da mu lepsze stanowisko w przyszłym procesie wekslowym, uwolni go wreszcie od innych niekorzyści, jak zachwiania zdolności kredytowej i t. p.

I w tych przypadkach jednak należy mieć na względzie to, co powyżej powiedziano, że skarga ustalająca winna być jedynym środkiem do odwrócenia niekorzyści. Jeżeli niekorzyść ta w inny sposób odwrócić by się dała, niema interesu prawnego w bezwłocznem ustaleniu ważności względnie nieważności dokumentu.

Przy tem należy mieć na uwadze, że przepis § 384. p. c. o ubezpieczeniu dowodów nie odnosi się do dokumentu, i że ważność tegoż może być przedmiotem ocenienia sądowego w toku procesu o świadczenie lub procesu, którego rezultatem będzie wyrok konstytutywny, — że jednak w takim razie ważność ta nie będzie ustalona wyrokiem samym, lecz znajdzie się w motywach wyroku, a więc nie będzie miała znaczenia dla przyszłych procesów, i że wniosek wpadkowy na ustalenie ważności dokumentu względnie nieważności tegoż miejsca mieć nie może. Z tego wynika, że wystąpienie ze skargą na ustalenie istnienia względnie nieistnienia stosunku prawnego nie wyklucza w zasadzie możliwości wystąpienia ze skargą o ustalenie ważności względnie nieważności dokumentu do tego stosunku prawnego się odnoszącego;¹⁾ żądanie ustalenia ważności dokumentu będzie uzasadnione, jeżeli strona mimo możliwości wyniesienia skargi ustalającej sam stosunek prawny, lub nawet mimo wystąpienia z taką skargą, zdoła wykazać interes prawny w ustaleniu ważności dokumentu; w tym względzie należy baczyć na to i za-

¹⁾ Przepis § 236 i 259 p. c. do dokumentu wcale się nie odnosi.

stosować analogicznie, co powiedziano powyżej o stosunku skargi ustalającej do skargi o świadczenie, w szczególności mieć to na uwadze, że wyrok ustalający stosunek prawny, oparty na dokumencie, nie ustala sam przez się ważności tegoż dokumentu, i że dokument może się odnosić do rozmaitych stosunków prawnych.

Wreszcie obojętną jest rzeczą, czy dokument jest publiczny czy prywatny; w kwestyi zaś czy odnosi się on do stosunków publiczno- czy prywatno-prawnych, należy przestrzegać zasad podanych ad VI.

W szczególności, jeżeli chodzi o ustalenie dokumentu prywatnego lub publicznego, odnoszącego się do stosunków prawnoprywatnych lub prawnopublicznych ale takich, które mogą być dochodzone na drodze sądowej, — nic nie stoi na przeszkodzie ustaleniu ważności takiego dokumentu we formie wyroku sądowego.

Natomiast, jeżeli chodzi o ustalenie ważności dokumentu, który odnosi się tylko do stosunków prawnopublicznych — co do których droga sądowa niedopuszczalna — wystąpienie ze skargą ustalającą odnośnie ważności tego dokumentu byłoby niedopuszczalne; skoro bowiem same stosunki prawne tego rodzaju nie mogą znaleźć ochrony na drodze sądowej, to tem bardziej odnieść to należy do środków dowodowych.

Jeżeli ktoś żąda ustalenia ważności metryki urodzin, gdyż potrzebne mu to do wykazania stopnia pokrewieństwa i dziedzicznego szlachectwa, to ustalenie takie na drodze sądowej jest możliwe, gdyż chodzi też o stosunek prawnoprywatny.

Jeżeli zaś ktoś wystąpiłby ze skargą o ustalenie ważności dokumentu nadającego szlachectwo, musiałby być ze skargą oddalony, szlachectwa bowiem nie dochodzi się na drodze sądowej.¹⁾

Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że ustawa procesowa dozwala ustalenia wyrokiem tylko takich dokumentów, które odnoszą się do stosunków prawnych (praw), jakich dochodzenie na drodze sądowej jest dozwolone; wypływa to zresztą z celu procesu cywilnego.

¶XI. Rekapitulując to wszystko cośmy dotychczas o interesie prawnym przy skardze ustalającej poznali, przyjąć musimy do wniosku postawionego na wstępie:

¹⁾ Wykazanie np. sfałszowania takiego dokumentu da się snadnie uzyskać na drodze administracyjnej lub w procesie karno-sądowym.

a) Podstawą interesu tego jest zagrożony stosunek prawny, względnie zagrożona sfera prawna;

b) przyczyną powodującą ten interes jest niekorzyść powstać mogąca, jeżeli zagrożonej tej sferze prawnej (stosunkowi prawnemu) nie przyjdą z pomocą organy państwowe;

c) jego celem wreszcie jest zaspokojenie przez wyrok ustalający, stanowiący niewzruszalną podstawę, tworzący *rem judicatum inter partes*.¹⁾

Że podstawę interesu prawnego tworzy stosunek prawny osoby do osoby lub osoby rzeczy, wypływałoby to wprost z brzmienia ustawy, która w §. 228. p. c. dozwala z reguły ustalenia istnienia względnie nieistnienia stosunku prawnego lub prawa t. zn. prawa podmiotowego, które — jak to powyżej poznaliśmy — niczem innym nie jest, jak tylko stosunkiem prawnym; wyjątkowo zaś tylko zezwala ustawa na ustalenie okoliczności faktycznej t. j. ważności (względnie nieważności) dokumentu; w tym ostatnim jednak względzie poznaliśmy już, że również tylko o stosunek prawny chodzić może, i interes prawny w ustaleniu na tym stosunku opierać się musi.

Wszystko to ładnie brzmi dla skargi ustalającej dodatniej; żądam ustalenia istnienia stosunku prawnego lub też ważności dokumentu służącego do wykazania stosunku prawnego.

Jak jednak pogodzić tezę tę ze skargą ustalającą ujemną? Przecież trudno twierdzić, że opieram mój interes prawny na stosunku prawnym, którego nieistnienie ma być wyrokiem stwierdzone; jak można opierać się na tem co nie istnieje?

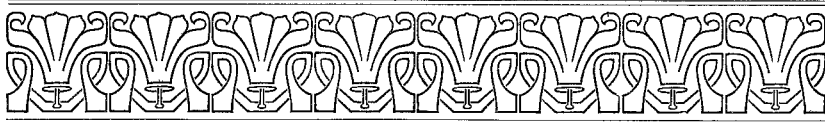
Na zarzut ten odpowiedź taka: Potrzeba tylko odwrócić tę sytuację, a zobaczymy, że pozwany skargą ustalającą ujemną mógłby być — gdyby jeszcze pozwanym nie został — wystąpić ze skargą ustalającą dodatnią i żądać stwierdzenia istnienia tego właśnie stosunku prawnego, którego zaprzeczenia powód obecnie żąda. Interes swój prawny oparłby pozwany na tym stosunku prawnym. A jak powód występujący ze skargą ustalającą dodatnią, w razie przegranej otrzyma stwierdzenie w siłę prawną uposażone, że stosunek prawny, na którym on interes swój oparł, nie istnieje, — tak samo pozwany skargą ustalającą ujemną otrzyma w razie przegranej powoda stwierdzenie w siłę prawną między stronami uposażone, że właśnie ten stosunek prawny przez powoda przeczony istnieje.¹⁾

¹⁾ Rozumie się, że o tem może być mowa tylko wtedy, jeżeli sąd wdał się in meritum, w badanie istnienia stosunku prawnego samego, a nie oddalił tylko dla braku wykazania interesu prawnego.

Z resztą gdyby nawet powód występujący ze skargą ustalającą ujemną utrzymał się z pozwem i wykazał, że stosunek prawny nie istnieje i nigdy nie istniał, że to stosunek urojony, zmyślony, to i w takim przypadku opiera on swój interes prawny na stosunkach prawnych, t. j. zagrożonej, przez ten zmyślony i jemu narzucony stosunek prawny, sferze prawnej.

Tak prawom bezwzględny jak i względny odpowiada obowiązek ogółu uszanowania i nie wdzierania się w nie; a kto się przeciwnie zachowuje i zagraża swobodnemu wykonywaniu tych praw, dostaje się chcąc nie chcąc w stosunek prawny do uprawnionego, na podstawie którego ten ostatni może żądać odeń odpowiedniego zachowania się, znoszenia, uznania, ewentualnie odszkodowania. Zresztą stosunek prawny, który tworzy podstawę interesu prawnego nie potrzebuje rzeczywiście istnieć, by do ważnego procesu przyszło; potrzebuje on być wykazany tylko do uzyskania wyroku korzystnego; poza-tem wystarczy, jeżeli jest tylko twierdzeniem jego istnienie (względnie nieistnienie), jak w ogóle istnienie warunków skargi.





V. Interes prawny w przypadku interwencji ubocznej.

I. Mowa o nim w § 17. p. c. „Wer ein rechtliches Interesse daran hat, dass in einem zwischen anderen Personen anhängigen Rechtsstreite die eine Person obsiege, kan dieser Partei im Rechtsstreite beitreten (Nebenintervention).

Zu solchem Beitritte sind ferner alle Personen befugt, welchen durch gesetzliche Vorschriften die Berechtigung zur Nebenintervention eingeräumt ist.“

Interwenient uboczny nie jest stroną; on przystępuje, przyłączając się do jednej ze stron, w szczególności do tej, na zwycięstwie której mu zależy; on popiera stronę tę w procesie, pomaga jej do uzyskania wyroku korzystnego. Ustawa upoważnia go, dla uzyskania tego celu, do przedsięwzięcia rozmaitych czynności w procesie, które czynności strony głównej (interwenta) popierają, idą z niemi w parze (§ 19. p. c.), lub nawet czynnościom tym ostatnim mogą się sprzeciwić (§ 20. p. c.), — dążą jednak w każdym razie do uzyskania zwycięstwa strony głównej (interwenta).

Do tego uprzywilejowanego stanowiska osoby trzeciej, która nie pozywała ani pozwaną nie została, do wmięszania się jej w proces toczący się między innymi, legitymuje ją interes prawny w zwycięstwie tej strony, do której ona się przyłączyła. Zwycięstwo to odczuje interwenient w swej sferze prawnej; wyrok oddziałła na jego sferę prawną: wyrok ten zależne od tego, jak wypadnie dla interwenta, postawi interwenienta ze względu na jego sferę prawną w lepsze lub gorsze położenie.

Interes prawny interwenienta polega na oddziaływaniu wyroku, w procesie między trzeciemi osobami się toczącym zapadającego, na jego sferę prawną.

Jeżeli wyrok ten wypadnie korzystnie dla interwenta, to i stanowisko prawne interwenienta się polepszy; w razie przeciwnym i interwenient poniesie niekorzyść w swej pozycji prawnej, a przynajmniej będzie narażony na poniesienie takiej niekorzyści; sfera prawna jego będzie zagrożoną.

Reguła: „*res inter alios judicata tertio nec nocet nec prodest*“ i „*res judicata jus facit inter partes*“ nie jest bez wyjątków.

Znane one już prawu rzymskiemu, przedostały się do prawa średniowiecznego, pozostały i w prawach nowszych.¹⁾

Prawo rzymskie dozwalało niejednokrotnie wmięszania się osoby trzeciej do procesu i pozwalało jej „*causae adesse*“²⁾ „*appellare*“³⁾ a nawet „*causam agere, socius litis fieri*“,⁴⁾ a dozwalało temu *cujus interest*,⁵⁾ komu zależało na wyroku, na czyją sferę stosunków wyrok zapasć mający miał wpływ. Uwzględniało prawo rzymskie oddziaływanie wyroku na sferę prawną osoby trzeciej i to jest regułą (o czem niżej); wyjątkowo zaś uwzględniało sferę moralną, kiedy w jednym miejscu źródeł znajdujemy ustęp: „*Sed et si mater, quum filii rem sententia eversam animadverteret, provocaverit, pietati dando dicendum est, et hanc audiri debere.*“⁶⁾

Dla nas jednak miorodajnem jest to, co było w prawie tem regułą,⁷⁾ a co i u nas regułą być musi i to bez wyjątków.

Poznaliśmy ogólne pojęcie interesu prawnego; poznaliśmy też znaczenie jego przy skardze na ustalenie.

I przy interwencji ubocznej nie możemy innego pojęcia stworzyć; i przy interwencji ubocznej musimy z góry zaznaczyć, że interes prawny polega na stosunkach prawnych, na stosunkach osoby do osoby lub do rzeczy, na które to stosunki od-

¹⁾ Walsmann: die streitgenössische Nebenintervention (Leipzig 1905) §§ 2—5. podaje historyczny rozwój interwencji ubocznej.

²⁾ L. 29. D. de inoff. test 5. 2. (Ulpian.)

³⁾ L. 5. D. de app. 49. 1. (Marcyan.)

⁴⁾ Justynian Nov. 112. cap. 1.

⁵⁾ *Alio condemnato is cuius interest appellare potest* (l. 4. § 2. D. de app. 49. 1.)

⁶⁾ L. 1. § 1. D. de app. rec. 49. 5.; interpretacja tego ustępu źródeł sporna w nauce; niektórzy twierdzą, że chodzi tu o zastępstwo prawne syna przez matkę; por. Maxen: die sog. access. Intervention str. 5., Wetzell Syst. § 54. Menger die Lehre von den Streitparteien, w Grünhuta czasop. T. VII. str. 692. Schultze die sog. Nebenintervention str. 17.

⁷⁾ Por. też moją rozpr. „O interwencji ubocznej“ str. 7. nast.

działa wyrok w tym procesie zapaść mający, do którego interwenient wstępuje i do jednej ze stron się przypowiada.¹⁾

II. Odziaływanie wyroku na sferę prawną osób trzecich może się objawić w dwóch kierunkach:

A) Wyrok obejmuje wprost swą mocą prawną stosunki prawne osoby trzeciej, tworzy ze względu na nie *rem judi catam*; ²⁾

B) wyrok w prawdzie nie obejmuje wprost tych stosunków, stawia jednak podmiot tychże w lepsze lub gorsze położenie prawne ze względu właśnie na te stosunki prawne, albo też tworzy podstawę odpowiedzialności regresowej.

ad A) Wyjątki od zasady, że wyrok tylko między stronami tworzy siłę prawną, a osobie trzeciej „*nec nocet nec prodest*“, znane i ustawodawstwu austriackiemu; z nimi liczy też nasza procedura cywilna skoro w § 20. stanowi: „Wenn das in einem Prozesse ergehende Urtheil kraft der Beschaffenheit des streitigen Rechtsverhältnisses oder Kraft gesetzlicher Vorschrift auch in Bezug auf das Rechtsverhältnis des Intervenienten zum Gegner der Hauptpartei rechtlich wirksam ist...“ ³⁾

Niewiele znajdujemy przepisów ustawowych rozciągających moc prawną wyroków na osoby trzecie, nie będące stronami w procesie.

Do tych należą:

1. w myśl § 232. o. e. wyrok, jaki zapada w procesie spo-

¹⁾ Por. Janowicz „O interwencji t. zw. ubocznej“ § 14, str. 31. „interes interwenienta w wyniku sprawy wiszącej między innemi osobami przedstawia się zatem jako konieczne następstwo zachodzącego między interwenientem a jedną ze stron prawujących stosunku prawnego, i przez to właśnie uzyskuje cechę interesu prawnego“; Wach Handbuch I. 618. „...unter speciifischen Interventionsinteresse versteht die C. P. O. den Rechtswerth, welchen der Sieg einer Partei für die Rechtsverhältnisse des Intervenienten besitzt“. Schultze j. w. 18. das rechtliche Interesse, welches Voraussetzung der Intervention ist, besteht darin, dass der Dritte vom Ausgange des Processes d. h. von dem Urtheil in demselben eine auf seine Rechtsverhältnisse bezügliche Veränderung erwarten kann“. Fierich w dziele Balasits-Fierich Nauka o sądach i procedura cywilna II, str. 73. określając pojęcie interesu prawnego zauważa: „musi istnieć przyczynowy związek między zapaść mającym orzeczeniem a sferą prawną interwenienta“; por. dalej Walsmann j. w. str. 128 nast. Pollak System § 24. Gaupp-Stein ad § 63 (66) str. 174 nast. Menger j. w. 691. Kabat O procesie cywilnym str. 166. Neumann, Wachtel, Demelius, ad § 17--20, p. c. Balasits Szkic do reformy o t. zw. niezawisłej interwencji ub na tle § 20, p. c. w Reformie sąd ex 1904. Skedl Civilprocess str. 360. 364.; Hellwig L-B. II. 482.; R. Schmidt L-B. 873. nast. Trutter Civilprocessrecht str. 102 i i.

²⁾ T. zw. materialna siła prawną wyroku.

³⁾ Podobnie brzmi § 14. p. c.

wodowanym opozycją zgłoszoną na terminie likwidacyjnym a na drogę sądową odesłaną, obowiązuje nie tylko wierzycieli prowadzących w tym względzie proces, ale wogóle wszystkich wierzycieli biorących udział w postępowaniu działowym, a nawet samego dłużnika (podobnie stanowią przepisy § 128 i 286. o. e.);

2. wyrok zapadający w procesie prowadzonym przez wierzyciela, któremu wierzytelność została przekazaną do ściągnięcia, obowiązuje w myśl § 310. o. e. wszystkich wierzycieli, na rzecz których ta właśnie wierzytelność również zajęta została;

3. wyrok orzekający o ważności i stopniu wierzytelności konkursowej obowiązuje wszystkich wierzycieli konkursowych w myśl § 136 ust. konk.;

4. wyrok orzekający o nieważności ugody, którą konkurs zakończony został, obowiązuje wszystkich w ugodzie udział biorących (§ 242 ust. konk.);

5. w myśl § 61. ustawy o księgach grunt. wyrok zapadające na skargę o wykreślenie intabulacji, adnotowaną w księdze grunt., obowiązuje wszystkich, którzy nabyli prawa hipoteczne na tej właśnie intabulacji oparte, już po nadejściu do sądu hipotecznego podania o adnotację sporu (podobną normę znajdujemy w § 46. ust. z 16. marca 1884 Nr. 36. Dz. p. p.);

6) Wedle §. 568. p. c. obowiązuje rozstrzygnięcie, zapadłe w sprawie najmu, nie tylko najemcę ale i podnajemcę.¹⁾

W tych wszystkich powyżej wyliczonych przypadkach będzie mogła interweniować osoba, która procesem objęta nie została, a przeciw której mimo to wyrok nabędzie siłę prawną. Ta ostatnia okoliczność uzasadnia jej interes prawny w interweniowaniu.

A więc wierzyciel biorący udział w postępowaniu egzekucyjnym z którego proces po myśli §§. 232, 128, 286, o. c. się wyłonił, względnie, któremu wierzytelność została przekazaną (§. 310. o. e.), a również i egzekut; dalej wierzyciele konkursowi w przypadkach §. 136. i 242. ust. konk., uprawnieni z praw hipotecznych (§. 61. ust. hip.), wreszcie podnajemca (§. 568. p. c.)

Ustawa procesowa jednak liczy się z przypadkami, w których moc prawna wyroku rozciągnie się i na stosunki osób trzecich, chociaż taka rozciągłość prawomocności wyroku nie jest wyraźnie ustawowo przewidziana i unormowana, jeżeli tylko ze względu na istotę stosunku prawnego wypadnie przyjąć, że wyrok o tym stosunku rozstrzygający, musi tworzyć moc prawną i przeciw osobom trzecim

¹⁾ Por. też § 42. ust. z 6. marca 1906. Nr. 58. Dz. p. p. o czym niżej str. 81.

Czy takie przypadki możliwe? W tym względzie panuje nie mały spór w nauce. Kiedy starsza dokryna powołując się na podobne przypadki znane prawu rzymskiemu, przyjmuje je i ze względu na ustawodawstwo nowożytne, w nowszej literaturze, zwłaszcza procesowej, zaczynają się coraz częściej podnosić głosy, że rozciąganie mocy prawnej wyroku na osoby trzecie jest, oprócz przypadków wyraźnie ustawą przewidzianych i unormowanych, niedopuszczalne.¹⁾

W naszym ustawodawstwie nie znajdujemy unormowania tej spornej kwestyi; pomija ją ostrożnie §. 411. p. c.²⁾

Nie da się jednak zaprzeczyć, że w obecnym stanie ustawodawstwa austriackiego, t. zw. materyalnej siły prawnej wyroków nie można ograniczyć do przypadków po wyżej pod 1—6 wyliczonych; z drugiej jednak strony przy przyjęciu jej w innych przypadkach należy być nader ostrożnym, reguła bowiem: *res judicata jus facit inter partes*, musi nią pozostać, a wyjątki tylko tam mogą znaleźć miejsce, gdzie można je wywieść przy uwzględnieniu całego ustawodawstwa tak materyalnego jak i procesowego.

¹⁾ Por. z austr. Balasits Szkic do rozprawy j. w. Pollak Syst. II str. 497. Kwestya ta skomplikowała się jeszcze bardziej wskutek nowych teoryj o t. zw. materyalnej sile prawnej wyroku. Hellwig „Wesen und subjectiv Begrenzung der Rechtskraft“ wystąpił — ze słusznem zresztą zapatrywaniem, — że kwestya ta nie może być rozstrzygana wedle prawa materyalnego, lecz wyłącznie wedle przepisów prawa procesowego. Wyrok bowiem nie tworzy prawa (z małymi wyjątkami przy t. zw. skargach konstytucyjnych); wyrok usuwa tylko niepewność co do praw stron procesujących się; norma przez wyrok ustalona nie może być przez strony te więcej kwestyonowaną. Nie może się to jednak odnosić do osób trzecich. Wyrok niema znaczenia takiego, jak akt prawno-prywatny: ustalenie wyrokiem np. prawa własności nie wyklucza, że osoba trzecia z tem samem prawem wystąpi przeciw zwy ciężcy procesu pierwszego; może się okazać, że właśnie ta trzecia osoba jest właścicielem a nie on. Przeciwnego zdania broni Mendelssohn-Bartholdy, Rechtskraft 340. por. też Endemann L-B des bürg. R. I. § 89. Unger Syst. II. 670, Canstein C. Proz. Recht (1905) str. 1008. Walsmann j. w. § 10, Binder die subj. Grenzen der Rechtskraft. Krainz-Pfaff j. w. § 160; Wach-Laband: Zur Lehre von d. Rechtskraft.

²⁾ Proc. cyw. niem. stanowi w §§ 325—327., w jakich wypadkach siła prawna wyroku rozciąga się na osoby trzecie. W projekcie rządowym do naszej p. c. istniał podobny przepis; w § 428 było postanowienie: „für und gegen andere am Rechtsstreite nicht als Parteien betheiligte Personen ist das rechtskräftige Urtheil nur insoferne massgebend, als die Wirkung der Rechtskraft durch besondere gesetzliche Vorschriften auch für die Personen ausgedehnt ist“. Przepis ten nie stał się ustawą; wypuszczono go i słusznie, gdyż przez to kwestya ta nie byłaby załatwioną; wobec tego w ustawodawstwie austriackiem luka ta pozostała otwartą.

wego, gdzie wypływają one z ducha tegoż i z istoty stosunku prawnego.

W doktrynie prawniczej zaliczane tu bywają:

a) Stosunki wypływające z prawnego następstwa.¹⁾

Następstwo pod tytułem ogólnym wyjątkowo tylko może dać podstawę do interweniowania. Za życia bowiem spadkodawcy domniemany dziedzic niema z reguły żadnych praw ze względu na spodziewany spadek; ten otwiera się dlań z chwilą śmierci spadkodawcy, a wtedy też on wstępuje w ogół praw i obowiązków i prowadzić może spory jako strona. W procesach więc swego spodziewanego spadkodawcy nie mógłby on interweniować; na jego bowiem stosunki prawne, w jakich w obecnej chwili się znajduje, proces taki (z tytułu spodziewanego następstwa) nie oddziaływa.

Inaczej rzecz przedstawi się przy podstawieniu powierniczem (§§. 608—617. u. c.) Dziedzicowi podstawionemu nie będzie rzeczą obojętną, czy rozporządzenie ostatniej woli (testament), którego ważność zaczepia dziedzic ustawowy, uznanem zostanie za ważne lub nieważne; wyrok, któryby uznał nieważność takiego testamentu, orzekłby nie tylko o prawach dziedzica ustanowionego; dlatego przyznać należy prawo interwencji dziedzicowi podstawionemu w tego rodzaju prawach; jego interes prawny polega w wywieraniu przez wyrok skutków wprost na jego stosunek prawny (podstawienie).²⁾

Przy powiernictwach familijnych (§. 633, 634 u. c.) może interweniować kurator oczekiwaczów w procesach dotyczących się majątku zakładowego (§. 229. pat. niesporn.)³⁾ Oczekiwacze bowiem mają prawo do majątku zakładowego, który uszczuplony być nie może, a wyrok jaki w podobnych procesach zapada, muszą oni uznać.

Prawo rzymskie pozwalało interweniować legataryuszom w procesie, jaki prowadził dziedzic ustawowy z dziedzicem testamentowym o ważność testamentu, a również mieli prawo legataryusze, którym zapisaną zostało *res litigiosa*, interweniować

¹⁾ Por. Fierich j. w. 449. Hellwig II. 483.; Wach H.-B. 621, Janowicz j. w. 48. Skedlj. w. 368. Nosek: die Rechtswirkungen des Urtheiles gegen dritte Personen w Ger.-Ztg. ex 1899.

²⁾ Inna rzecz, czy w takim przypadku dziedzic ustawowy nie będzie musiał się zwrócić tak przeciw dziedzicowi ustanowionemu jakoteż zarazem przeciw podstawionemu, gdyż w przeciwnym razie spotkać się może z zarzutem braku legitimationis ad causam passivae; zob. O. N. T. z 4. lutego 1879 Nr. 8319. por. w tym względzie niżej d) i uw. dotyczącą.

³⁾ Fierich Proc. cyw. 81.

w procesie, prowadzonym przez spadkodawcę z osobą trzecią roszczącą sobie prawo własności do tej rzeczy.¹⁾

Wedle przepisów prawa rzymskiego wyrok zapadający w takich procesach nabierał siły prawnej i w obec legataryuszów, o ich prawach do zapisu decydował. Wedle prawa austriackiego wyrok, kończący spór między dziedzicami, nie przesądza prawom legataryuszów, bo zapisu może się legataryusz domagać od każdego dziedzica, (*quisquis mihi heres erit*), i unieważnienie testamentu nie koniecznie musi za sobą pociągnąć unieważnienie zapisu; a i co do zapisanej rzeczy, której własność jest sporna, może i powinien zapisobierca sam spór przeprowadzić. Z tego więc tytułu nie mają zapisobiercy interesu prawnego w interweniowaniu w tego rodzaju procesach.²⁾

Sukcesya pod tytułem szczegółowym może dać podstawę do interwencji w przypadku §. 234. p. c.

Przepis tego §. brzmi dosłownie: „Die Veräusserung einer in Streit verfangenen Sache oder Forderung hat auf den Process keinen Einfluss. Der Erwerber ist nicht berechtigt ohne Zustimmung des Gegners als Hauptpartei in den Process einzutreten“.

Proces więc w razie braku zgody na wstąpienie nabywcy w miejsce pozwanego, prowadzą strony pierwotne.

Gdyby pozbycie rzeczy nastąpiło przed zawisnięciem sprawy u sądu, musiałby powód wystąpić z procesem wprost przeciw nabywcy; pozbywającemu brakło by bowiem *legitimationis passivae ad causam*. Gdy zaś pozbycie miało miejsce po zawisnięciu u sądu sprawy, prowadzi spór pozbywający.

Wyrok, jaki w sporze tym zapadnie, tworzyć będzie w pierwszym rzędzie siłą prawną między stronami tego procesu. Powód może się imać wyłącznie tylko pozwanego i żądać od niego w myśl §. 378. u. c., by pozbytą rzecz na swój koszt powodowi

¹⁾ L. 29. D. de inoff. test. 5. 2. (Ulpian) „adesse etiam legatarios et voluntatem defuncti tueri constitutum est“, a dalej l. 14. de app. „et D Pius cum inter conjunctas personas diceretur per collusionem in necem legatario- rum et libertatum actum, appellare, eis permisit. Et hoc die utimur, ut possint appellare sed et agere causam apud ipsum judicem, qui de testamento cognoscit“. Justynian Nr. 112. cap. 1. „Si vero contra heredem sententia in judicio lata sit, legatarius aliam rem pro eodem legato ab herede exigendi jus non habeat, quia testator quum rem litigiosam esse sciret, litis eventum reliquit; unde legatario facultatem concedimus, si hoc sibi conducere arbitretur, ut socius fiat litis. ne forte negligentiam quandam vel prodicionem eorum heredi possit opponere“.

²⁾ Janowicz j. w. 52.; Skedl j. w. 367 nast., Brauer w Archiw für civilist. Xaxiv.; natomiast można przyznać legataryuszowi prawo interweniowania z innego tytułu — o czem niżej.

od obecnego dzierzyciela dostarczył, względnie zwrócił mu nadzwyczajną wartość tej rzeczy.

Jeżeli jednak powód tem się zadowolnić nie chce i wystąpi następnie ze skargą przeciw nabywcy, wyrok w poprzednim procesie (między powodem a pozbywcą) zapadły, będzie tworzył w tym nowym procesie niezbity podstawę przeciw nabywcy, który w takim tylko razie zdoła wyjść z procesu tego cało, jeżeli wykaże, że rzecz tę nabył wśród warunków przewidzianych w §. 367. u. c. O tyle więc wyrok w poprzednim procesie zapadły, tworzy *rem judicatam* przeciw nabywcy.¹⁾

Oddziaływanie wyroku tego na sferę prawną nabywcy uwydatnić się może jeszcze w innym kierunku. W szczególności w razie przegranej powoda w procesie pierwszym, stanowisko nabywcy w procesie, w jaki go następnie powód ten zawikła, polepszy się. Wyrok procesu pierwszego, oddalający powoda ze skargą o zwrot rzeczy, nie nabierze wprawdzie siły prawnej przeciw nabywcy; nabywca jednak będzie mógł w swoim procesie zrobić z wyroku tego ew. użytek, celem odparcia twierdzenia powoda, że rzecz ta nabyta została od niewłaściciela.

Wobec tego nie da się zaprzeczyć, że nabywca ma interes prawny w wygranej pozbywcy, a temsamem interes prawny do interweniowania po stronie pozwanego procesu pierwotnego.

Tem snadniej przyjąć należy interes prawny cessionaryusza w procesie cedenta z dłużnikiem; cessionaryusz wstępuje bowiem w prawa cedenta (§ 1394. u. c.), a wyrok i przeciw niemu nabierze siły prawnej.^{2) 3)}

¹⁾ Zauważyć należy, że nie chodzi w niniejszym przypadku o to, by wyrok ten tworzył tytuł egzekucyjny przeciw nabywcy, lecz o oddziaływanie tego, co wyrok ustalił.

²⁾ W razie przegranej cedenta, tylko wtedy, jeżeli nie zachodzą warunki przewidziane w § 1396. u. c.

³⁾ Por. Fierich j. w. 81, i odpowiedź minister. (Beantwortungen der Fragen) ad § 234. p. e. Innego zdania Pollak I. str 186, który twierdzi, że wyrok może nabrać mocy prawnej przeciw nabywcy tylko wtedy, jeżeli sukcesya miała miejsce po prawomocności wyroku, i odwołuje się na przepis § 9 o. e. Zdanie to uważam za niesłuszne, gdyż § 9. o. e. podobnego wymogu nie stawia, a pamiętać należy o regule „*nemo plus juris in alienum transferre potest, quam ipse habet*“, i o tem, że nie chodzi tu koniecznie o tytuł egzekucyjny, ale też o ustalenie wyrokiem; m. z. mógłby nabywca rei litigiosae chronić się przeciw takiemu wyrokowi tylko okolicznościami, przewidzianymi w § 367. u. c.; Pollak żądając przeciw nabywcy: „*eines neuen Erkenntnisverfahrens*“ przyznaje: „*in welchem zwar die Entscheidung des früheren Processes eine unverrückbare Grundlage bildet (§ 1394 a. b. G. B.)*“ — uważa jednak za stosowne twierdzić: „*aber keine Rechtskraft hat*“;

b) W prawomocności wyroku przeciw osobom trzecim dopatruje się przeważnie doktryna procesualistyczna interesu prawnego:

1. komandytników w procesach wytoczonych przez radę nadzorczą przeciw wspólnikom osobiście odpowiedzialnym, tudzież w procesach prowadzonych przez pełnomocnika wybranego komandytnikami przeciw wspólnikom osobiście odpowiedzialnym lub członkom rady nadzorczej;

2. akcyonaryuszy w procesach spółki wytoczonych przeciw członkom dyrekcji lub rady nadzorczej;

3. członków stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego w procesach tegoż przeciw członkom rady nadzorczej lub dyrekcji;

4. posiadaczy częściowych zapisów dłużnych tudzież posiadaczy listów zastawnych zakładu pozostającego pod nadzorem państwowym, w sporach prowadzonych przez kuratora ogółu posiadaczy tych zapisów dłużnych względnie listów zastawnych przeciw zakładowi wspomniane papiery emitującemu;

5. członków stowarzyszenia z ograniczoną poręką w procesach wytoczonych przeciw stowarzyszeniu (jako takiemu) o unieważnienie uchwały powziętej przez członków tegoż stowarzyszenia.

W wyliczonych od 1—5. przypadkach jest interwencja osób tych wyraźnie odnośnemi ustawami dozwoloną (art. 194, 195, 226. ust. handl., § 9. ust. z 9. kwietnia 1873. Nr. 70. Dz. p. p.; § 3. ust. z 24. kwietnia 1874. Nr. 48. Dz. p. p. i § 9. ust. z 24. kwietnia 1874 Nr. 49. Dz. p. p. wreszcie § 42. ust. z 6. marca 1906. Nr. 58. Dz. p. p.).

por. też Neumann ad § 234. p. c. Przepis § 234. p. c. zaliczyć należy do mniej trafnych Wedle prawa powszechnego pozbycie rei litigiosae było wprost zakazane. Procedura cyw. niem. zna podobny przepis jak nasz § 234, a to w § 265. Motywem tego postanowienia było chronienie powoda, by nie potrzebował wnosić coraz to nowych skarg przeciw nabywcom rei litigiosae. (Hahn Mat. II. 1261.) Ale też prawo proc. niem. sankcyonuje prawomocność wyroku przeciw nabywcy (§ 325. p c n), a nawet zabrania nabywcy wystąpienia w charakterze interwenienta głównego, gdyż w takim razie przepis § 265. stałby się iluzorycznym Nasza ustawa nie zawiera wyraźnego postanowienia co do prawomocności wyroku przeciw nabywcy, nie zna podobnego zakazu jaki normuje p. c. n. Nie da się zaprzeczyć, że i w niniejszym przypadku może zająć potrzeba wystąpienia przeciw nabywcy z nowym procesem, ale tylko w takim razie, jeżeli sukcesya nie da się wykazać w sposób w § 9. o. e. przewidziany (por. § 10. o. e.); to jednak nie neguje prawomocności wyroku, gdyż proces przyszły będzie miał tylko stwierdzić fakt następstwa, a wyrok poprzedni będzie dlań niezbិតą podstawą. Motywa do nowej p. c. nie dają wyjaśnień w tej kwestyi.

Że wyrok w tego rodzaju procesach zapadający obowiązuje i te osoby, którym dozwolono interwencji, że muszą one wyrok taki bezwzględnie uznać — nie ulega wątpliwości, a tem samem nie może być wątpliwości, że mają one interes prawny w interweniowaniu.¹⁾

Dodać wypada, że ustawa z 6. marca 1906, Nr. 58. Dz. p. p. zawiera w § 42. wyraźnie postanowienie, iż unieważnienie uchwały członków stowarzyszenia z ograniczoną poręką obowiązuje wszystkich członków.

c) Niektóre wyroki są tego rodzaju, że siła ich prawna uznana musi być w ogóle przez wszystkich; do tego rodzaju wyroków zaliczane bywają:

1. wyroki zapadłe w sprawach dotyczących stanu pewnej osoby (Statussachen);

2. wyroki konstytucyjne.²⁾

Z tego tytułu jednak nie może ktokolwiek bądź interweniować, lecz tylko ten, kto jest złączony ze stroną główną stosunkiem prawnym, o którym wyrok orzeka.

¹⁾ Natomiast sporną jest w nauce kwestya, czy można osobom tym przyznać prawo do interweniowania, ile że osoby te nie są niczem odrębnem od strony samej, a więc są już w procesie zastąpione; interwenient zaś jest osobą trzecią; strona nie może być interwenientem. I motywą do p. c. wychodzą z założenia, że tego rodzaju interwenient jest właściwie stroną w procesie, gdyż wyrażają się o takich interwenientach: „welche von der Processpartei, der sie sich als Intervenienten anzuschliessen haben, keineswegs verschieden sind, vielmehr werden sie durch diese Partei vertreten“. (Mat. I. 202.) Z tego stanowiska wychodzi też Ott 333, Skedl 365, Neumann 167. Odmiennego od tych autorów stanowiska bronię w mojej rozpr. O int. ub. str. 146; por. też Eckstein j. w. § 76. nast. gdzie podaje też zapartywania Ullmanna, Heyslera, Schrutki, Cansteina, Hoppena; dalej Janowicz j. w. 60; Fierich Int. ub. 450 i proc. cyw. 79. uw. 1. Interwencya tego rodzaju znana w nauce pod nazwą „kontrolująca“. Kwestya ta zresztą niema praktycznej doniosłości, gdyż osobom wspomnianym dozwoloną jest interwencya odnośnemi ustawami. Miałaby raczej znaczenie przy rozwiązywaniu pytania, jakie stanowisko zajmą ci interwenienci, czy zawisłe (§ 19 p. c.), czy samoistne (§ 20. p. c); por. w tym względzie autorów powyżej podanych.

²⁾ Por. Hellwig L-B. II. 484; Fierich Proc. 82; Janowicz j. w. 49. Hellwig mimo przyjętej przezeń w dziele „Rechtskraft“ zasady, że kwestyę t. zw. materyjalnej siły prawnej wyroku należy oceniać li tylko ze stanowiska prawa procesowego, przyznaje, że w przypadkach w tekście ad ¹⁾²⁾ podanych wyroki nabywają mocy prawnej przeciw wszystkim. Por. O. N. T. Pfaff-Schey Nr. 1491. Paupie die Kindesmutter im Paternitätsproceſse w G-H. ex 1901. In. zwłaszcza Pollak II. 497.

I tak n. p. w sprawach o stan familijny osoby jakiejś nie może interweniować każdy członek odnośnej rodziny, lecz tylko ten, który do stron głównych w takim zostaje stosunku, że wyrok zapaść mający orzec musi o tym stosunku.

Tak też n. p. w sporze między małżonkami o ważność małżeństwa będą mogły interweniować dzieci; wyrok bowiem, który uzna małżeństwo za nieważne, orzeknie *eo ipso* o tem, czy dzieci pochodzą z ważnego lub nieważnego małżeństwa, czyli o ich ślubnem pochodzeniu.

Natomiast brat lub siostra któregoś z małżonków nie będą mieli interesu prawnego w interweniowaniu z tytułu samego pokrewieństwa, na ich bowiem stosunki prawne (t. j. ich stan familijny) wyrok ten skutków nie wyrze, mimo że będą oni musieli uznać to, co wyrok o ważności małżeństwa orzeknie.

Podobnie ma się rzecz z wyrokami konstytutywnymi.

Wyrok, który dozwoli rozvodu między akatolikami wyrze skutki w sferze prawnej dzieci z tego małżeństwa pochodzących; trudno więc nie dopatrzeć się po ich stronie interesu prawnego w interwencji; natomiast nie będą mieli interesu takiego krewni jednego lub drugiego małżonka z tytułu samego pokrewieństwa.

Wyrok konstytutywny rozwiązujący kontrakt obejmie siłą prawną wszystkich kontrahentów; oni też wszyscy na wypadek, gdyby procesem objęci nie byli (co zdarzyć się może bardzo trudno, a to już ze względu na *legitimatío activa vel passiva ad causam*), będą mieli niewątpliwy interes prawny w interweniowaniu.¹⁾

d) W doktrynie prawniczej panuje zapatrywanie, że niektóre stosunki prawne łączące więcej osób, dadzą się ustalić tylko jednolicie i niepodzielnie co do wszystkich podmiotów takiego stosunku.

Wyrok orzekający o tego rodzaju stosunkach nie może być inny co do jednego z podmiotów, a inny odnośnie reszty pod-

¹⁾ Por. Fierich Proc. 82; Skedl str. 369. wyraża się, że może interweniować „in familienrechtlichen Streitigkeiten die gewaltunterworfenene Person, wenn sie als dritte selbst den Gegenstand der Befriedigung bildet, z B. im Streite über Vormundschaftsrecht, Erziehungsrechte, Herausgabe des Kindes e. c. t.“. Zaznaczyć jednak wypada, iż trudno się pogodzić z tego rodzaju konstrukcją, by przedmiot sporu stawał się równocześnie niejako podmiotem tegoż samego procesu przez przyłączenie się do jednej ze stron; por. też Stubenrauch Kom. I. 105, Cannstein j. w. 1008 nast., Unger II. str. 670. i ustęp źródeł l. 24 D. de statu. bon. l. 5. „Ingenuum accipere debemus etiam eum, de quo sententia lata est, quamvis fuerit libertinus, quia res iudicata pro veritate accipitur“.

miotów, i jeżeli w proces wdały się nie wszystkie osoby będące podmiotami takiego stosunku, wyrok nabiera mocy prawnej co do podmiotów procesem nie objętych.

Do tego rodzaju stosunków prawnych zaliczane bywają następujące:

1) stosunki familijne, których podstawą jest małżeństwo, gdy chodzi o ważność tegoż małżeństwa (por. wyżej c) 1.);

2. stosunki wynikające ze współwłasności, gdy chodzi:

a) o zniesienie współwłasności;

β) o sprostowanie granic;

γ) o służebność gruntową, jeżeli grunt panujący lub służebny jest własnością kilku współwłaścicieli:

3. wreszcie stosunki, z których wypływa dla więcej osób wspólne niepodzielne prawo wzgl. ,wspólny niepodzielny obowiązek.

I tak n. p., jeżeli osoba jakaś wstąpiła w powtórny związek małżeński za życia pierwszego małżonka, wyrok uznający pierwszy związek za ważny, orzeknie *eo ipso* nieważność związku późniejszego, i w przyszłych procesach odnoszących się do stosunków prawnych, opierających się na późniejszym małżeństwie (np. o ważność tegoż późniejszego małżeństwa, obowiązki ojca względem dziedziczy w małżeństwie tem spłodzonych i. t. p), będzie stanowił niewzruszalną podstawę.

Wyrok uznający istnienie służebności na gruncie wspólnym obowiązywać musi wszystkich współwłaścicieli, nie można bowiem twierdzić, że n. p. służebność przejazdu może uprawiony wykonywać ze względu na jednego współwłaściciela gruntu służebnego, nie wolno zaś mu wykonywać jej ze względu na właściciela drugiego: „*servitus praedio datur*“.

Jeżeli kilka osób obowiązanych jest uścić komuś niepodzielnie świadczenie (n. p. współwłaściciele rzecz niepodzielnej), nie da się wyrokiem orzec, że jedni są zobowiązani świadczyć inni zaś nie; powstała by bowiem sprzeczność, stanowiąca tamę wykonywania takiego świadczenia w drodze przymusowej. Wyrok zapaść może tylko jednolity co do wszystkich zobowiązanych.

Jeżeli więc wywiąże się w takich przypadkach proces, który nie obejmie wszystkich współuprawnionych, względnie współzobowiązanych (współwłaścicieli), będą inni sporem tym nieobjęci mieli interes prawny w przypozwaniu się do jednej ze stron procesowych, wyrok bowiem skutkami swymi i ich

obejmie, ustali¹⁾ ich wspólne prawo względnie wspólny obowiązek.²⁾

¹⁾ Przez to jednak nie należy rozumieć, że wyrok taki stworzy tytuł egzekucyjny przeciw tym osobom.

²⁾ Przeciw rozciąganiu mocy prawnej wyroków na osoby trzecie w przypadkach obecnie w tekście ad d) poruszonych, nasuwają się bardzo poważne wątpliwości, i w nowszej doktrynie zaczęły się podnosić głosy przeciw tego rodzaju pojmowaniu sprawy (por. autorów powołanych w uwadze na str. 77.). Z jednej strony podnieść należy wątpliwość, czy wogóle możliwym jest, by w tego rodzaju procesach, gdy nie wszyscy współuprawnieni względnie współzobowiązani zostali procesem objęci, mogło przyjść do merytorycznego załatwienia sprawy, a to z powodu braku zdolności sądowej takiej niekompletnej strony. Sędzia winien by na to baczyć z urzędu i oddalić na razie stronę z żądaniem skargi dla braku czynnej względnie biernej legitymacji; żąda tego Pollak I. § 32 Por. O. N. T. z 5. października 1888 Nr. 12381. Z drugiej jednak strony należy wziąć pod rozwagę, że nie koniecznie leży w interesie powoda występować ze skargą przeciw wszystkim współzobowiązanym, ile że niektórzy z nich mogą uznawać prawo powoda i do skargi wcale przyczyny nie dają; i gdyby mimo to pozwani zostali, mogliby żądać zwrotu kosztów procesu po myśli § 45 p. c. Trudniej jeszcze przedstawi się sprawa, gdy jest więcej osób współuprawnionych, a nie wszystkie one chcą wystąpić ze skargą przeciw zobowiązanemu; czyż można ich do tego zmusić? Ależ i w takim razie, gdy przyjmiemy obowiązek sędziego badania czy strona jedna lub druga kompletna, nie uwolnimy się od przypadków, w których zapadną prawomocne wyroki obejmujące tylko niektóre podmioty stosunku stanowiącego przedmiot sporu. Sędzia bowiem polegać musi na zapodaniach stron, a jeżeli te w kierunku obecnie omawianym sprawy nie wysświetla, wyda on wyrok chociaż strona kompletna nie była. Między resztą podmiotów tegoż stosunku prawnego może wywiązać się nowy proces, a wyrok zapadanie równobrzmiący, jeżeli uznamy moc prawną wyroku poprzedniego przeciw stronom obecnym. Przyjąwszy zasadę prawomocności wyroku przeciw tym stronom procesu drugiego, zdołamy łatwo uchylić sprzeczność gdyby wyrok ów drugi zapadł odmienny od pierwszego,⁵ a to na podstawie przepisu § 530. ust. 6 p. c. I przeciwnie, gdybyśmy nie przyjęli owej rozszerzonej mocy prawnej wyroku, nie mielibyśmy środka na wyrównanie sprzeczności między tymi dwoma wyrokami, do przepisu bowiem § 477. ust. 5. p. c. trudnoby się w takim przypadku odwoływać. Bezsprzecznie dzieje się w takim razie krzywda osobom trzecim, które w procesie udziału nie brały, a które muszą znosić i uznawać to, co inni za nie zrobili. Jednak z dwóch niebezpiecznych rzeczy należy wybrać mniej niebezpieczną. Przeciw wydawaniu wyroków w procesach, w których występuje strona niekompletna, a których moc prawna rozciąga się i na osoby procesem nie objęte, są też rozmaite „remedia“ I tak sędzia może wiele zrobić przez żądanie skompletowania strony, co zwłaszcza łatwo może się udać, jeżeli strona pozwana nie jest kompletną. Strony same podbają bez wątpienia o to, by uzyskać tytuł egzekucyjny wykonalny przeciw wszystkim i by nie potrzebywać wdawać się w ponowne procesy, na czem zależeć musi tak współuprawnionym, jak współzobowiązanym. W niektórych przypadkach wyłącza ustawa cywilna, która stanowi kto może, względnie przeciw komu wolno i należy wystąpić

Zaliczyć tu można wreszcie przypadki, gdzie wyrok ustalić ma ważność wzgl. nieważność aktu prawnego do więcej osób się odnoszącego (n. p. nieważność testamentu z powodu iż testator w chwili testowania był nieprzytomny).

e) Wyrok, który uzna prawo główne za nieistniejące, orzeknie temsamem o nieistnieniu prawa ubocznego od pierwszego zawisłego. Wyrok więc uznający n. p. nieważność kontraktu pożyczki lub zgaśnięcia tegoż ustali równocześnie, że i zastaw względnie poręka nie istnieją.¹⁾

W takim składzie rzeczy nie można odmówić interesu prawnego ręczycielowi do interweniowania w procesie wierzyciela z głównym dłużnikiem.²⁾

f) W prawie rzymskiem dozwolano interwencyi temu „*cui actio vel defensio primum competit*“ w procesie, jaki prowadził „*prior dominus*“ o rzecz, która przeszła na własność pierwszego przez *fiducia*, *emptio venditio* lub *dotis datio*, a więc prowadził proces *prior dominus* w zastępstwie nabywcy (*cujus actio vel defensio primum sibi competit* l. 63. *D de re jud.* 42. 1., tudzież l. 4. § 3. 4. *D de app.* 49. 1.)

Wyrok nabierał mocy prawny przeciw zastąponemu.

A nawet zezwalano w ogóle interweniować temu, kto do prowadzenia procesu ustanowił zastępcę, który to zastępca z chwilą *litis contestationis* stawał się *dominus litis*, w procesie przez tegoż zastępcę prowadzonym; (l. 4. § 2. *D de app.* 49. 1.;

ze skargą, np. § 890 u c. (por. Schey Obligationsverhältnisse I. 252. nast.), a wreszcie krzywda tych osób może być złagodzoną przez to właśnie, że mogą one wstąpić do procesu jako interwenienci, a wtedy zajmą stanowisko samoistne po myśli § 20. p. e. Por. w tym względzie zwłaszcza jeszcze Balasits Szkic do rozprawy o int. niezaw. j. w Fierich w czasopiśmie prawn. str. 439. nast. Hellwig Anspr. str. Eckstein j. w. 140. nast.; Schmidt j. w. 879, Nosek j. w. i autorów w uwadze na str. 77. naprowadzonych.

¹⁾ Rzecz jasna, że zasadę tę można przyjąć tylko co do wyroków uznających prawo główne za nieistniejące lub zgaśnięte, jak to słusznie zauważa Janowicz j. w. 57; tylko więc w tego rodzaju procesach można interes prawny interweniującego ręczyciela oprzeć na prawomocności wyroku; pozatem wyrok wierzyciela przeciw głównemu dłużnikowi nie nabiera siły prawnej co do ręczyciela; co innego bowiem np. kontrakt pożyczki, a co innego kontrakt poręki, zastawu i t. p. Por. też Maxen j. w. str. 78, Hellwig L. B. II. 486. Jeżeli zobowiązanie główne i uboczne objęte jest jednym kontraktem pisemnym, a toczy się proces o rozwiązanie tegoż kontraktu, wyrok będzie miał w takim przypadku znaczenie konstytutywne, a temsamem nabierze mocy prawnej przeciw wszystkim kontrahentom

²⁾ Por. l. 5. i 11. pr. *D de app.* 49. 1. „Item fidejussores pro eo, pro quo intervenerunt (n. appellare possunt); por. też Brauer j. w. § 11.

l. 69. *D. de proc. 3, 3. etiam eum, qui ad litem suscipiendam procuratorem dedit, causae suae adesse non prohiberi*).

Wedle prawa nowożytnego, w obec zmienionych zasad odnoszących się do zastępstwa w procesie, przypadki tego rodzaju zdarzyć się mogą bardzo wyjątkowo, a to chyba w sytuacji, przewidzianej w § 234. p. c. (por. wyżej ad a). Pozatem trudno dopuścić do interwencji tego, kto w procesie jest już zastąpiony, nie zdoła on bowiem wykazać interesu prawnego; interwenientem może być osoba trzecia, a nie osoba, występująca w procesie jako strona główna, chociażby działała przez zastępcę; ta bowiem ostatnia okoliczność nie uchyla jej charakteru jako strony. ¹⁾)

¹⁾ por. Janowicz w. § 21. i powołane tam zapatrywanie U n g e r a. Wedle tego ostatniego zapatrywania, wyrok zapadły w sporze prowadzonym przez poprzedniego właściciela, nabiera mocy prawnej przeciw następnemu właścicielowi, jeżeli ten ostatni wie i zezwala na prowadzenie procesu przez poprzednika swego. — W tym przypadku jednak trudno dopatrzeć się interesu prawnego po stronie nabywcy, jemu bowiem przysługuje prawo prowadzenia procesu, a jeżeli z prawa tego korzystać nie chce, to tem mniej może sobie rościć prawo do interwencji i w ten sposób narzucać stronie przeciwnej aż dwóch nieprzyjaciół; zresztą występowaniu poprzednika w zastępstwie nabywcy i to suo nomine może zarzucić strona przeciwna brak legitymacji do sporu, jeżeli nabywca nie udzielił mu pełnomocnictwa procesowego. W razie zaś udzielenie pełnomocnictwa nie może poprzednik prowadzić sporu suo nomine. Poprzednik miałby interes prawny w interweniowaniu w sporze nabywcy z ewincentem, ale z innej przyczyny, nie z powodu prawomocności wyroku, lecz z powodu ew. regresu, (o czem niżej.). Wobec zmienionych pojęć wprowadzonych przez nową proc. cyw. i uchylenia t. zw. wezwania do zastępstwa w procesie (Vetretungsleistung), które znane było powszechnej ust. sąd. i ust. sąd. zach. Gal., trudno przyjąć, by dziś zdarzyć się mogły przypadki, gdzie poprzednik prowadziłby spór za następcę, nie mając pełnomocnictwa i to prowadził spór taki z mocą prawną przeciw nabywcy; podobny przypadek mógłby mieć miejsce chyba tylko w sytuacji przewidzianej w § 234. p. c. Przypadki zaś, w których ustawa dozwala względnie nakazuje prowadzić proces osobie trzeciej w imieniu osoby w pierwszym rzędzie interesowanej względnie za nią, należy podciągnąć pod przepisy zastępstwa, i w takim razie nie osoba prowadząca proces jest stroną, lecz osoba zastąpiona, wobec czego nie można tej ostatniej przyznać prawa interwencji. Trzymając się tej zasady, nie możemy przyznać prawa interwencji krydataryuszowi w procesach masy konkursowej, gdyż on jest właścicielką stroną zastąpioną przez masę (por. Pollak Konkursrecht 125 nast.; Schmid 876), innego zdania Skedl 367. Osobna uwaga należy się procesom, które prowadzi falsus procurator w imieniu i z mocą prawną dla zastąpionego; siła prawna wyroku rozciąga się na zastąpionego mimo, że prowadzenia procesu nie aprobował, a to dlatego, że strona przeciwna działała w dobrej wierze. Hellwig nazywa to „Processführungsmacht“. I tak np. były prokurant może prowadzić proces ze skutkiem dla firmy (art.

Do prowadzenia zaś procesu przez poprzedniego właściciela *suo nomine* może strona przeciwna nie dopuścić przez podniesienie zarzutu braku legitymacji do sporu, co sąd z resztą i z urzędu zbada.

ad B.) Oddziaływanie wyroku na stosunki prawne osób trzecich nie wyczerpuje się przypadkami, w których wyrok tworzy *rem judicatam* ze względu na te stosunki.

Oddziaływanie to może przejawiać się w innym jeszcze kierunku; wyrok może wywrzeć pewien wpływ na stosunki osób trzecich, chociaż nie tworzy wprost siły prawnej co do nich; wpływ ten może się objawić w dwóch znowu kierunkach a to:

a) Wyrok postawi osoby te w gorsze, trudniejsze, lub lepsze położenie co do ich stosunków prawnych; lub też

β) da podstawę do zwrócenia się przeciw nim w drodze regresu.

ad a) Zaliczyć tu należy przypadki, w których stosunek prawny osoby trzeciej (*intervenienta*) i stosunek prawny stron sporujących są wprawdzie różne, mają jednak poniekąd wspólne źródło je łączące i w pewną zawisłość stawiające. Łączność i wzajemna zawisłość nie jest tego rodzaju, by stosunków tych nie można odrębnie rozpatrzyć i odmiennych co do nich wydać orzeczeń; łączność ta objawia się jednak w tym kierunku, że orzeczenie co do stosunku jednego, postawi podmiot stosunku drugiego w lepsze lub gorsze położenie ze względu właśnie na ten jego stosunek prawny.

Stosunki prawne tego rodzaju mogą przedewszystkiem tam znaleźć miejsce, gdzie mówimy o prawach głównych i ubocznych (zawisłych); jednak łączność, o której obecnie mowa, może się objawić także i w przypadkach, w których mamy do czynienia z prawami równorzędnymi.

42. ust. handl.), jeżeli zgaśnięcie prokury nie zostało uwidocznione w rejestrze handlowym, a strona przeciwna działała w dobrej wierze (art. 46. ust. handl.) W takim przypadku jednak nie można przyznać prawa interwencji firmie przez prokuranta zastąpionej, raz dlatego, że firma jest stroną w tym procesie, a powtórze, że wystarczy zawiadomienie strony, że prokura zgasła, a wtedy wyrok nie nabierze mocy prawnej przeciw firmie. Hellwig II. 486, tudzież Skedl I. 369. przynajm prawo interweniowania komitentowi w procesach prowadzonych przez komisanta na rachunek komitenta. Komitent jest wprawdzie osobą trzecią, gdyż komisant prowadzi proces we własnym imieniu; jednak nie można dopatrzeć się interesu prawnego po stronie komitenta, skoro w myśl a. 360. u. h. z czynności komisanta z osobami trzecimi nie wywiązują się dla komitenta żadne prawa ani obowiązki; ew. zaś szkody może komitent poszukiwać na komisancie (a. 362 nast. u. h.)

I tak n. p. wyrok uznający nieistnienie prawa głównego, wywrze skutek co do prawa ubocznego, które bez głównego istnieć nie może. W tym kierunku objawi wyrok wprost siłę prawną co do owego prawa ubocznego (o czym powyżej była mowa). Jednak wyrok zapadający w sporze o prawo główne może jeszcze w innym kierunku być ważnym odnośnie do praw ubocznych, w szczególności co do rozciągłości tych ostatnich i t. p.

Jeżeli w procesie wierzyciela przeciw głównemu dłużnikowi wyrok uzna nieistnienie wierzytelności, orzeknie on pośrednio i o tem, że poręka co do tej wierzytelności niema żadnego prawnego znaczenia; jeżeli zaś wyrok ten orzeknie, że wierzytelność istnieje, nie orzeknie on wprawdzie jeszcze nic o tem, czy poręka ma miejsce; na każdy jednak sposób postawi ręczyciela w gorsze położenie, gdyż w przyszłym procesie wierzyciela przeciw niemu będzie musiał wykazać, że mimo istnienia zobowiązania głównego, on z tytułu poręki nie jest zobowiązany, albo też że poręka jego nie może się odnosić do całej kwoty wyrokiem przyznanej, i t. d.

Nie da się zaprzeczyć, że położenie ręczyciela w takim przypadku staje się trudniejszym i dlatego przyznać mu należy prawo interwencji w procesie toczącym się między wierzycielem a głównym dłużnikiem.¹⁾

Podobnie rzecz się przedstawi w przypadku, gdy jeden z wierzycieli korealnych zaskarżył dłużnika; wyrok w procesie takim zapadły nie orzeka o prawach reszty wierzycieli korealnych; nie da się jednak zaprzeczyć, że mają oni interes prawny w zwycięstwie wierzyciela pierwszego, gdyż w takim razie ich pozycja prawna polepszy się, i w procesie ich przeciw temuż dłużnikowi będą się mogli powołać na ten wyrok. W razie zaś przegranej wierzyciela pierwszego pozycja reszty wierzycieli pogorszy się i będą oni musieli w przyszłym procesie wykazać swe prawa innymi środkami dowodowymi nie uwzględnionymi w procesie pierwszym.²⁾

Wyrok załatwiający skargę windykacyjną i zasądzający posiadacza na zwrot rzeczy właścicielowi, jakoteż wyrok ustalający

¹⁾ Por. Sk e d l j. w. 370

²⁾ Niektórzy otrzymują, że wyrok stanowiący o wierzytelnościach korealnych względnie o zobowiązaniach solidarnych ustalić się da tylko jednolicie ze względu na wszystkich; zapatrywanie to jednak niesłuszne; por. J a n o w i c z j. w. § 24 i autorów tamże w uw.¹⁾ naprowadzonych tudzież W a c h. I. 654. Sk e d l I. 367.

prawo własności, nie orzeka jeszcze o prawach ustanowionych na tej rzeczy przez niewłaściciela.

Wyrok taki jednak stawia nabywcę praw tych w gorsze położenie, gdyż będzie on musiał udowodnić, że zaszły warunki, wśród których on prawa swe na tej rzeczy nabył ważnie mimo, że nabył je od niewłaściciela (n. p. § 456 n. c.); gdyby jednak osoba, która prawa te ustanowiła proces wygrała, stanowisko nabywcy praw tego rodzaju polepszy się; prawa jego kwestionowane nie będą.

Ma więc on interes prawny do interweniowania w tego rodzaju procesach. ¹⁾

Wspomnieliśmy powyżej, że wyrok zapadający w sporze dziedzica ustawowego przeciw testamentowemu o ważność testamentu nie orzeka o prawach zapisobiercy. Jeżeli jednak wyrok taki ustala nieważność testamentu stawia zapisobierców w gorsze położenie, muszą oni bowiem wykazać, że mimo to nabyli (w inny sposób) prawo do zapisów, a potrzeba tego odpadłaby, gdyby rozporządzenie ostatniej woli uznano za ważne w całości. Interes prawny więc zapisobierców uprawniający ich do interwencji w takich procesach jest widoczny.

ad *β*) Wyrok może dać podstawę zwrócenia się przeciw osobie trzeciej z prawami regresowemi.

Typowy przykład znajdziemy w §§ 922. i 931. u. c. — § 922. u. c. stanowi, że jeżeli ktoś odstępuje drugiemu rzecz sposobem odpłatnym, daje rękojmię (leistet er Gewähr), że rzecz ta ma własności wyraźnie wymówione lub zwykle u niej przypuszczalne, i że będzie mogła być stosownie do natury interesu lub zawartej umowy użytą.

Nabywca może zrobić użytek z tej rękojmi, jeżeli rzecz nabyta nie posiada wspomnianych własności, a zwłaszcza, gdy zostanie ona od nabywcy przez osobę trzecią wydobyta. Wtedy przysługuje nabywcy regres do sprzedawcy i praw tych regresowych może on dochodzić na zwykłej drodze sądowej.

Leży więc w interesie sprzedawcy, by proces ewikcyjny, toczący się między nabywcą a ewincentem wypadł korzystnie dla nabywcy.

Wyrok taki nie tworzy wprawdzie siły prawnej przeciw pozbywającemu, tworzy jednak podstawę dla nabywcy do zwrócenia się przeciw poprzedniemu właścicielowi (posiadaczowi) z prawami regresowemi.

¹⁾ Sk e d l I. 367. dopatruje się w podobnych przypadkach siły prawnej wyroku

Dlatego też ma ten ostatni widoczny interes prawny w interweniowaniu, w przypowiedzeniu się do pozwanego (nabywcy), celem dopomożenia mu do wygranej.

W myśl przepisu § 931. u. c. musi posiadacz, jeżeli chce zrobić użytek z rękojmi (ewikcyi) z powodu roszczenia podniesionego do rzeczy przez trzecią osobę, uwiadomić o tem swego poprzednika, i żądać według przepisu ustawy sądowej zastępstwa (Vertretungsleistung). Wezwaniu temu odpowiada obecnie zwykle zawiadomienie o toczącym się sporze: *litis denunciatio* (§ 21. p. c. i art. XXXI. ust. wpraw. do p. c.).

Przez oznajmienie sporu uznaje denuncyant już z góry interes prawny denuncyanta w interweniowaniu; jednakowoż interes ten prawny zobowiązanego regresowo istnieje i bez oznajmienia sporu i wcale nie zależy od tego, czy spór mu został oznajmiony czy nie. Okoliczność bowiem, że spór mu oznajmiony nie został, nie uwalnia go jeszcze od odpowiedzialności regresowej, lecz daje mu tylko możność skierowania w procesie regresowym przeciw regresowo uprawnionemu tych wszystkich zarzutów, jakiego on mógł być skierować przeciw ewikcentowi w procesie ewikcyjnym, gdyby był do tegoż procesu w skutku oznajmienia wstąpił (§ 931. u. c.).

Z drugiej strony, w razie oznajmienia sporu wyrok w procesie ewikcyjnym nie nabiera przez to już samo oznajmienie siły prawnej przeciw regresowo zobowiązanemu; ten ostatni traci tylko te zarzuty i środki obrony, z których mógłby być w razie wstąpienia do procesu ewikcyjnego zrobić użytek; mimo utraty jednak tych środków obrony, może on snadnie obronić się w inny sposób. ¹⁾

Interes więc prawny interwenienta w procesie nabywcy

¹⁾ Niektórzy utrzymują, że oznajmienie sporu ma ten skutek, iż wyrok nabiera mocy prawnej przeciw denuncyantowi, bez względu na to, czy on interweniował czy nie. Tego zdania broni między innymi Eckstein j. w. 143, 148. Schmidt j. w. 880. Zbliżone do tego jest też zapatrywanie Schulzego j. w. 93, i Frankego Nebenpart. 59; por. też Wachl. 625 nast. Zdanie to jednak niesłuszne, jak to wykazuje Skedl 362 uw. 19. por. też Janowicz j. w. § 35 nast., gdzie obszernie rozwija znaczenie oznajmienia sporu. Pewne nieporozumienie co do właściwego znaczenia *litis denunciatio* nis wkrađło się do starszej literatury wskutek twierdzenia, że w niektórych przydawkach interwencya jest obowiązkową; zwano ją „aufgeforderte Intervention“ i przyjmowano, że w tych przypadkach *litis denunciatio* est non solum notificatoria, sed etiam requisitoria; por. w tym względzie moją rozp. O int. ub. str. 34. nast., gdzie streszczone są zapatrywania Maxena, Brauera, Fuchsa, Wetzella, Ecksteina, Wacha, Mengera.

z osobą trzecią roszczącą sobie prawa do rzeczy nabytej polega na odpowiedzialności regresowej.

W odpowiedzialności regresowej szukać należy podstawy interesu prawnego do interwencji współdziedziców niepodzielnie odpowiadających i w ogóle dłużników solidarnych w procesach wierzycieli przeciw jednemu z tych współdziedziców, względnie współdłużników.

Oni bowiem odpowiadają innym regresowo; zależy im więc na wygranej pozwanego współzobowiązanego, chociaż wyrok nie będzie tworzył przeciw nim *rei judicatae*.¹⁾

Na tej samej podstawie i przyczynie polega interes prawny interweniującego urzędnika sędziowskiego w sporze strony prywatnej z państwem o odszkodowanie. (§ 15. ust. z 12. lipca 1872. Nr. 112. Dz. p. p.).

Podobnie rzecz się ma w procesie prowadzonym przeciw jednemu z przedsiębiorstw kolejowych należących do związku międzynarodowego berneńskiego (z 14. października 1890. Nr. 186/892. Dz. p. p.) o odszkodowanie za przepadek lub uszkodzenie towaru, za które odpowiada kilka przedsiębiorstw. Jedno z nich pokonane w procesie ma regres do innych.²⁾

Rzecz jasna, że jeżeli umowa zwalnia poprzednika prawnego od wszelkiej odpowiedzialności regresowej — odpadnie temsamem jego interes prawny w interweniowaniu.

Niektórzy odróżniają jeszcze trzeci rodzaj oddziaływania wyroku na sferę prawną osoby trzeciej, a to oddziaływanie objawiające się dopiero w egzekucyi wyroku, t. zw. *Vollstreckungswirkung des Urtheiles*.³⁾

Odróżnianie to jednak zbędne, gdyż ekzekucya jest tylko dalszym skutkiem siły prawnej wyroku, realizującym się wtedy, gdy strona (względnie osoba trzecia w przypadku § 568. p. c.) nie chce dobrowolnie poddać się temu co wyrokiem ustalono i nakazano

III. Oddziaływanie wyroku na sferę prawną osoby trzeciej odróżnić należy od oddziaływania na sferę moralną i sferę ekonomiczną.

Oddziaływanie tego rodzaju nie może zrodzić interesu prawnego tworzącego podstawę interwencji.

¹⁾ Janowicz § 24; in. Canstein Streitgenossenschaft und Nebenintervention; Skedl j. w. 367.

²⁾ Por. Mathias w Ger.-Ztg. ex 1899; Ott Haupt und Nebenintervention w G.-Ztg. ex 1897, 332.

³⁾ Wach 630; Skedl 368, Gaupp-Stein 176.

Rodzice mogą życzyć sobie zwycięstwa dziecka ich w procesie, w jaki ono się zawikłało; przegraną tegoż odczują oni boleśnie; prawo ich jednak, ich sfera prawna nie dozna przez to żadnego naruszenia, jeżeli nie łączy ich z dzieckiem tem żaden inny stosunek prawny jak tylko stosunek rodzicielski.

Jeżeli dziecię to wskutek przegranej procesu utraci swój majątek, pozostanie bez środków do życia, i na rodziców spadnie ciężar utrzymywania tegoż, to mimo to i w tym przypadku trudno dopatrzeć się interesu prawnego po stronie rodziców chcących wstąpić do sporu i stanąć po stronie dziecka, by temuż do zwycięstwa dopomóż, obowiązek ich bowiem utrzymania dziecka nie jest zawisłym od wyroku w procesie tegoż zapaść mającym; obowiązek taki nie polega ani na prawomocności wyroku przeciw rodzicom, ani na odpowiedzialności ich regresowej, lecz na odrębnych przepisach ustawy. Ekonomiczne położenie rodziców może się pogorszyć ale nie prawne.

Podobnie rzecz się ma w przypadku, gdy wierzyciel chciałby interweniować w procesie dłużnika swego z innym tegoż wierzycielem i dopomóż do wygranej dłużnika w razie bowiem przegranej dłużnik straci majątek na którymby ów wierzyciel-interwenient mógł znaleźć swe zaspokojenie.

Niema on interesu prawnego, lecz chyba tylko interes czysto ekonomiczny, finansowy; na jego sferę prawną bowiem wyrok ten żadnego skutku nie wyrze¹⁾

Niema interesu prawnego obywatel, któryby chciał interweniować w procesach gminy z obawy, że w razie, gdy gmina proces przegra, spadną na niego większe ciężary, opłaty na rzecz gminy i t. p. Wyrok taki może również mieć skutki objawić się mogące w sferze ekonomicznej obywatela, nie zaś w sferze prawnej.

¹⁾ Innego zapatrywania Hellwig II 488, który w takim przypadku dpatruje się interesu prawnego po stronie wierzyciela Z zapatrywaniem tem — mimo wielkiej powagi autora — pogodzić się nie mogę z przyczyn w tekście podanych. Gdyby zaś interwencyę wierzycieli chciano usprawiedliwiać obawą, że dłużnik da się zasądzić z powodu pretensyi urojonej, wejdzie w znowę na szkodę innych wierzycieli, to odpowiemy, że wierzycielom tym przysługują inne, skuteczniejsze środki, aniżeli interwencya uboczna, gdzie działalność ich byłaby bardzo ograniczoną, zajęłoby oni bowiem mogli tylko stanowisko interwenienta z a w i s ł e g o; w szczególności ustawa o wruszaniu czynności prawnych daje najlepszą broń wierzycielom przeciw tego rodzaju dłużnikowi, a ponadto chroni ich ustawa karna; por. Gaupp-Stein kom. 174. i O. N. T. z 30. grudnia 1904, Nr. 18683 (Pfaff-Schey Nr. 2881.)

Oddziaływanie wyroku rodzące interes prawny do interwencji musi objawić się w sferze prawnej osoby trzeciej; niekorzyść jaka tej osobie grozi, jaką jej wyrok przynieść może, odnosić się musi wyłącznie do jej stosunków prawnych, jej sfery prawnej.¹⁾

IV. Niektórzy utrzymują, że tylko interes prawno-prywatny może uzasadnić prawo interwencji.²⁾

W tym względzie należy pamiętać:

- a) że nie mamy przepisu, któryby wykluczał możliwość oparcia interesu prawnego na stosunku prawno-publicznym; ustawa wyraża się: „ein rechtliches Interesse“, a nie „ein privatrechtliches Interesse“; °)
- b) że przedmiotem procesu są z reguły stosunki prawa prywatnego, ale wyjątkowo są na drogę zwykłego procesu odesłane stosunki prawa publicznego;
- c) że interwenient broni w pierwszym rzędzie praw strony głównej, a więc praw będących przedmiotem sporu, pośrednio zaś broni swego własnego interesu;
- d) że w wielu przypadkach w szczególności tam, gdzie wyrok tworzy przeciw interwenientowi *rem judicatum*, prawo strony głównej jest zazwyczaj prawem interwenienta ubocznego, czyli innymi słowy, łączy je wspólny stosunek prawny.⁴⁾

Jeżeli przedmiotem procesu jest stosunek prawa prywatnego, broni interwenient stronę główną ze względu na ten stosunek prawny; jeżeli zaś przedmiotem procesu jest stosunek prawno-publiczny, broni on w pierwszym rzędzie tego stosunku prawno-publicznego.

Do tego przyłącza się własny interes interwenienta (odrębny od interesu strony głównej).

¹⁾ Odróżnianie zagrożenia sfery prawnej od niekorzyści, która objawiła by się tylko w sferze ekonomicznej, jakie przyjąłmy przy skardze ustalającej nie może mieć analogicznego zastosowania przy interwencji ubocznej, chodzi tu bowiem jedynie o prawne oddziaływanie wyroku (*Reflexwirkung*) na prawa osób trzecich i odróżnienie takie przeprowadzić się nie da.

²⁾ Gaupp Stein 174; Wach 617. wyraża się: „Das recht. Inter. ist privatrechtliches Interesse. Der Umstand, dass das Urtheil ein Präjudiz für eine Strafsache oder ein anderes publicistisches, dem Civilrechtsweg entzogenes Verhältniss des Dritten schaffen könne, giebt ihm keine Interventionsbefugnis“.

³⁾ Jak to czyni np. w A. XLII. ust. wpraw. do p. c.

⁴⁾ Przez to jednak nie identyfikuje się interes prawny strony głównej z interesem prawnym interwenienta.

Ten jego interes polega na oddziaływaniu wyroku na jego stosunki prawne.

Oddziaływanie to może się objawić tak w sferze prawno-prywatnej, jakoteż w sferze prawno-publicznej.

Wyrok orzekający o stosunku prawno publicznym stron głównych, oddziałać może na także stosunki interwenienta, a wtedy interes jego prawny, dający podstawę do interweniowania, będzie prawno publicznym interesem.

Wyrok orzekający o stosunku prawno-prywatnym oddziałać może przedewszystkiem na stosunki prawno-prywatne interwenienta; interes więc jego będzie prawno prywatny. Do tego jednak przyłączyć się może i interes prawno publiczny, jeżeli ów stosunek prawno prywatny tworzy prejudykat dla stosunków prawa publicznego.

I tak n. p. w sporze o ważność małżeństwa interweniuje syn, gdyż wyrok orzeknie pośrednio o jego ślubnem pochodzeniu. Ustalenie ślubnego pochodzenia należy do prawa prywatnego. Od tego jednak zależy nabycie szlachectwa przez syna, kwestya być dziedzicznym członkiem Izby Panów i t. p. Te ostatnie stosunki zrodzą interes prawno-publiczny interwenienta, który z jego interesem prawno-prywatnym się łączy. ¹⁾

V. Interes prawny interwenienta nie jest interesem strony głównej. Interwenient wstępuje do procesu na podstawie własnego prawa, na podstawie swego własnego interesu prawnego. Intese-
sem strony głównej jest uzyskanie wyroku korzystnego; interesem interwenienta jest chronienie własnego swego prawa przez danie pomocy stronie głównej. Niema on interesu prawnego wtedy, jeżeli jest już w procesie zastąpiony; strona nie może być zarazem interwenientem. Ma to zwłaszcza znaczenie w przypadkach, gdzie więcej podmiotów tego samego stosunku prawnego ma swego wspólnego zastępcę w procesie.

Dlatego należy odmówić członkowi jawnej spółki handlowej interesu prawnego do interweniowania w procesach tej spółki; on bowiem jest przez nią jako osobę prawną ²⁾ w procesie zastępiony; on jest stroną w procesie. ³⁾ Niema prawa interweniowa-

¹⁾ Gaupp. j. w. 174, utrzymując, że tylko interes prawno-prywatny może być podstawą interwencji dodaje: „eine solche Einwirkung (auf die Privatrechtsverhältnisse) ligt auch vor, wenn die Existenz des Privatrechtsverhältnisses die Prämisse bildet für eine strafrechtliche Verfolgung oder für ein Verhältnis des öffentlichen Rechtes“

²⁾ Czy jawna spółka handlowa jest osobą prawną panuje spór w nauce; za osobę prawną uważa ją w najnowszych czasach Schollmeyer B.-R.

³⁾ In Skedl 365.

nia osoba zastąpiona w procesie przez pełnomocnika lub zastępcę prawnego; niema prawa tego krydataryusz w procesach masy konkursowej. ¹⁾

VI. Interes prawny interwenienta musi być obecnym; ocenienia się wedle stanu w czasie procesu głównego istniejącego; przyszłe ewentualne konstelacye w stosunkach prawnych interwenienta nie mogą być brane w rachubę; oprzeć on może swój interes prawny tylko na stosunkach prawnych, w których w czasie trwania procesu głównego się znajduje. ²⁾

W przypadkach ad A) mamy do czynienia z interesem prawnym bezpośrednim, w przypadkach ad B) z interesem prawnym pośrednim.)

VII. W kwestyi jak ma być interes prawny interwenienta wykazany, powołać się wypada na to, cośmy powyżej o wykazaniu interesu prawnego przy skardze ustalającej powiedzieli.

Zachodzi tylko ta zasadnicza różnica, że interwenient uboczny tak długo nie potrzebuje swego interesu prawnego udowodniać, jak długo jedna ze stron nie zaoponuje, nie zarzuci, że interwenientowi brak interesu prawnego. Wtedy musi on interes swój wykazać i okoliczności faktyczne do stwierdzenia tegoż służące udowodnić. *Litis demunitatio* mieści w sobie uznanie interesu prawnego interwenienta (denuncyanta) ze strony denuncyanta.

VIII. Interes prawny interwenienta ubocznego polega więc na stosunku prawnym, w jakim on pozostaje do jednej ze stron procesowych lub też do przedmiotu sporu. Na ten stosunek prawny musi oddziaływać w większym (ad A) lub mniejszym (ad B) stopniu wyrok zapadający w procesie między stronami głównymi się toczącym. Prawne oddziaływanie wyroku na stosunki prawne interwenienta uzasadnia interes jego prawny w interweniowaniu.

Jak samo faktyczne oddziaływanie na sferę czysto ekonomiczną lub moralną nie uzasadni interesu prawnego, tak też tem mniej uzasadnić może taki interes proces, którego zakończenie wcale żadnych nie wyrzuci skutków na sferę prawną interwenienta, na jego stosunki prawne. ³⁾

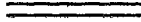
¹⁾ P o l l a k Konkursrecht 125; in S k e d l j. w. 367.

²⁾ S k e d l 361, W a c h 618.

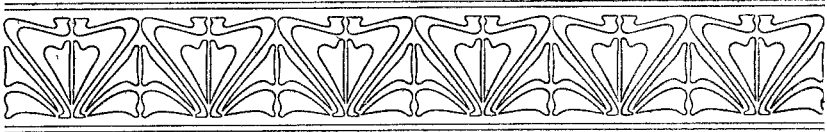
³⁾ P o r. K a b a t j. w. 16. O t t 332.

⁴⁾ N. T. O. z 17. kwietnia 1902, Nr. 3296, (Piaff-Schey Nr. 1856.) uznał brak interesu prawnego do interwencji w następującym przypadku: C. kupił

Z tego, cośmy o interesie prawnym interwenienta ubocznego dotychczas poznali i ustalili, zdaje się wypływać potwierdzenie reguły na wstępie powołanej, że interes prawny opiera się na stosunkach prawnych.



u firmy A, skory; wkrótce jednak popadł w konkurs i zwrócił te skóry firmie. złożono je na razie u agenta firmy A. Tymczasem inne dwie firmy B, i D zajęły jako wierzycielki krydataryusza te skóry w drodze egzekucyjnej. Firma A wystąpiła przeciw firmom B, i D, z procesem ekscyndycyjnym. Po stronie pozwanych tych dwóch firm przypowiada się do sporu w charakterze interwenienta ubocznego zarządca masy konkursowej Dr. G.-N. T. uznał brak interesu prawnego po stronie zarządcy masy do interweniowania, gdyż wyrok w procesie tym zapaść mający nie oddziała wcale na stosunki prawne, w jakich pozostaje dłużnik do firmy A. (brak warunków z § 20, p. c.); a i masa konkursowa niema interesu prawnego w utrzymaniu prawa zastawu na tych skórkach; wyrok zapaść mający nie będzie miał wpływu na roszczenie ogółu wierzycieli do firmy A.-O. z 12. listopada 1905 Nr. 17.905 (Pfaff Schey Nr. 3225) uznał N. Sąd brak interesu prawnego po stronie opiekuna dziecka N pochodzącego rzekomo od ojca B, przeciw któremu oprócz opiekuna tego, wystąpiła też z osobnym procesem o uznanie ojcostwa dziecka innego spółdzonego z nią przez owego B. osoba A. Opiekun chciał interweniować w procesie A. przeciw B., by w procesie tym przeprowadzić dowód zdolności zapłodnienia po stronie B., który to dowód mógłby zużytkować w swoim procesie. N. T. słusznie uznał brak interesu prawnego, gdyż wyrok zapadający w procesie A. przeciw B. nie oddziała w żadnym kierunku na stosunek B. do dziecka N.



VI. Interes prawny w przypadku art. XLII. ust. wpraw. do proc. cyw. i § 19. p. c.

Pozostają jeszcze do omówienia dwa inne przypadki, w których ustawa procesowa powołuje się na interes prawny, a to przypadek poruszony w art. XLII. ust. wpraw. do p. c. i przypadek z § 219. p. c.

Wobec tego, cośmy dotychczas odnośnie interesu prawnego poznali, nie wiele pozostaje do zauważenia.

I. Artykuł XLII. brzmi: „Wer nach den Vorschriften des bürgerlichen Rechtes ein Vermögen oder Schulden anzugeben verpflichtet ist, oder wer von der Verschweigung oder Verheimlichung eines Vermögens vermutlich Kenntnis hat, kann mittelst Urtheiles dazu verhalten werden, allenfalls unter Vörlage eines Verzeichnisses des Vermögens oder der Schulden anzugeben, was ihm von diesem Vermögen, von den Schulden oder von der Verschweigung oder Verheimlichung des Vermögens bekannt ist, und einen Eid dahin zu leisten, dass seine Angaben richtig und vollständig sind.

Zur Klage ist befugt, wer ein privatrechtliches Interesse an der Ermittlung des Vermögens oder des Schuldenstandes hat...“

Ustawa powołuje się przedewszystkiem na przypadki, w których prawo cywilne normuje obowiązek wyjawienia majątku, względnie długów. Kto w takich przypadkach i przeciw komu może wystąpić z żądaniem wyjawienia majątku względnie długów, wypływa z odnośnych przepisów ustawy cywilnej.

Na tych przepisach opierając się wykazuje powód zarazem swój interes prawny, legitymujący go do wystąpienia ze skargą o wyjawienie pod przysięgą.

I tak n. p. członkowie spółki cywilnej, którym powierzono zarząd, są po myśli § 1198. u. c. obowiązani składać rachunki co do wspólnego funduszu zakładowego i co do należących do niego poborów i wydatków. Uprawnieni do żądania takiego rachunku i ew. stwierdzenia przysięgą okoliczności w art. XLII., przewidzianych, są inni wspólnicy, a to samo, że są spółnikami, wykazuje ich interes prawny.

Pełnomocnik winien w myśl § 1012. u. c. złożyć rachunki pełnomocodawcy; każdy zawiadowca obcym majątkiem jest do tego obowiązany, a pełnomocodawca, właściciel majątku przez osobę trzecią zawiadowanego, może wystąpić przeciw tym osobom z procesem o złożenie rachunków i wykazanie stanu czynnego i biernego tegoż majątku, tudzież stwierdzenie przysięgą, że zapodania ich co do stanu majątku (względnie zatajenia, ukrycia przez kogokolwiek) są zgodne z prawdą i zupełne.

Podobne normy znajdujemy też w ustawie handlowej n. p. art. 270. u. h.

Interes prawny opiera się w tych przypadkach na stosunku prawnym, w jakim zostają do siebie wspólnicy, pełnomocodawca do pełnomocnika, zawiadowcy majątku i t. d.

Ustawa procesowa starała się jednak normę postanowioną przez ustawę cywilną dla specjalnych przypadków, uogólnić i dlatego stanowi w dalszej części wspomnianego artykułu, że wolno z taką skargą wystąpić w ogóle przeciw każdej osobie, która wedle wiarygodnego przypuszczenia (vermuthlich) ma wiadomość o zamilczeniu, względnie zatajeniu majątku.¹⁾

¹⁾ Podobne normy znała ustawa sądowa zach. gal. w §§ 293. i 294, tudzież ust. sąd powsz. w §§ 219. i 220. N. T. O. z 3. maja 1901, Nr. 3684 (w Gellera Z-Bl. ex 1901), odrzucił skargę, której petitum brzmiało: pozwani winni... złożyć przysięgę, że podane przez nich w złożonym rachunku z zarządu daty (Angaben) są prawdziwe i zupełne. N. S. wyszedł z założenia, że tego rodzaju żądanie nie może się opierać na przepisie art. 42. ust. wprov., który ma na myśli tylko z apoda nie majątku wzgl. długów; okoliczność zaś, czy daty w rachunku podane są prawdziwe i zupełne należy ustalić w osobnym procesie rachunkowym, w którym wypadłoby zbadać, nie tylko prawdziwość podanych wydatków i t. p., ale też ich potrzebę i konieczność. — Z zapytaniem tem możnaby się zgodzić tylko o tyle, o ile odnosi się ono do tych ostatnich okoliczności. Natomiast nie można aprobować zdania, że przepis art. 42. niema zastosowania tam, gdzie chodzi o złożenie rachunków z zarządu. Złożenie takiego rachunku jest niczem innym jak wyjawieniem majątku wzgl. długów, przychodów i wydatków, a często może się znaleźć strona w położeniu, że nie zdoła w inny sposób dowiedzieć się o przychodach, jak tylko skargą w myśl art. 42. przeciw zarządcy wyniesioną. Że tego rodzaju wystąpienie przeciw zarządcy cudzego mienia

Osoba ta może być z powodem występującym ze skargą po myśli art. XLII, złączona stosunkiem prawnym, który powoda uprawnia do żądania od niej wydania majątku wyjawić się mającego (względnie poszczególnych przedmiotów); lub też może być osobą trzecią, jakiej żaden taki stosunek z powodem nie łączy, jeżeli tylko ma ona wiadomość o zatajeniu majątku, do którego powód w odpowiednim stosunku zostaje.

Powód więc wykaże swój interes prawny stosunkiem prawnym, jaki go łączy z majątkiem wyjawić się mającym; wykaże interes ten prawami swemi, z jakimi do majątku tego występuje.

I tak n. p. dziedzic, który wystąpił ze skargą o dziedzictwo po myśli § 823. u. c. i proces wygrał, ma interes prawny w tem, by poprzedni wrzekomy dziedzic, któremu spadek został przyznany i w posiadanie oddany, wyjawiał, gdzie znajdują się przedmioty do spadku należące, jeżeli przedmiotów tych już w posiadaniu poprzedniego dziedzica nie ma, względnie nie wszystkie się u niego znajdują; on bowiem jako dziedzic nabył prawo do nich i na tym stosunku prawnym opiera on swój interes prawny, a poprzedni dziedzic ma wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wiadomość, gdzie one się obecnie znajdują.¹⁾

jest dopuszczalne, wpływa nie tylko z brzmienia ustawy, ale też i z motywów rząd., które dają wyjaśnienie odnośnego przepisu; w motywach tych (str. 17) czytamy: „Die Klage ware... gegen denjenigen zuzulassen, welcher nach den Bestimmungen des bürgerlichen Rechtes zur Angabe verpflichtet ist, z. B. der Erbschaftsbesitzer, der Verwalter fremden Vermögens.“ Okoliczność, że przez zmuszanie do wyjawienia pod przysięgą narazić można zarządcę na ściganie w drodze karno-sądowej, nie może zawazyć na szali, gdyż i przysięga manifestacyjna przewidziana w §§ 47—49 o. e. może narazić dłużnika, który egzekucyę udaremnił, na dochodzenia karno-sądowe; mimo to wymuszenie przysięgi tej nastąpić może. Czyż ochronieniem przeciwnika przed odpowiedzialnością karno-sądową miałyby strona narazić się na dotkliwe nieraz straty majątkowe?

¹⁾ N. T. O. z 31 stycznia 1905 l. 19854/904. (w Gellera Z-B. ex 1906.) uznał niedopuszczalność skargi dziedzica koniecznego (syna zmarłego X), przeciw ustanowionej jedynej dziedzicze wdowie po zmarłym X o przedłożenie wykazu majątku należącego do spadku po X., a nie objętego inwentarzem, i podanie pod przysięgą, co jej wiadomo o zamilczeniu względnie zatajeniu tego majątku. Niedopuszczalność skargi motywuje N. S. tem, że ustawa cywilna nie nadaje dziedzicowi koniecznemu prawa żądania od dziedzica wyjawienia majątku odziedziczonego; ma on tylko pewną ingerencyę przy sporządzaniu inwentarza: również warunki drugiego ustępu artykułu XLII. nie zachodzą, gdyż ustawa ma na myśli świadome, rozmyślne ukrycie wzgl. zamilczenie, czego dziedzic konieczny w niniejszym przypadku wykazać nie zdołał. Przy tej sposobności daje N. S. wyraz zapatrywaniu, że tylko przeciw temu wolno wystąpić ze skargą po myśli art. XLII, kto ustawowo jest

Interes prawny więc powoda, występującego ze skargą po myśli znanego artykułu, opiera się na stosunku prawnym, w jakim powód zostaje bądź do pozwanego, bądź (i to w każdym razie) do majątku, który ma być wyjawiony.

Interes ten winien powód wykazać w sposób, w jaki wykazuje przy skardze ustalającej, o czem powyżej była mowa. Interes ten może być wykazany pośrednio. Oprócz tego winien powód by skargę wygrał — w przypadkach, w których zwraca się z odnośnym żądaniem nie na podstawie specjalnego przepisu prawa materialnego, uprawdopodobnić, że pozwany ma wiadomość o majątku, o jego zatajeniu, ukryciu.

Interes prawny w niniejszym przypadku musi być prawnoprywatny, jak to wyraźnie ustawa zaznacza.

Postanowienie to dostało się do ustawy celem zapobieżenia nadużywania tego rodzaju przysięgi wyjawienia. Cele więc n. p. podatkowe, fiskalne i w ogóle publiczno-prawne, nie mogą tworzyć podstawy do wystąpienia z odnośną skargą.

Wreszcie zwrócić należy uwagę, że podobną instytucję zna ustawa konkursowa (w §§ 96—99.) i ordynacja egzekucyjna

wobec powoda obowiązany do podania majątku. Z zapatrywaniem tem ostatniem trudno się pogodzić; nie można bowiem wyczytać z brzmienia ustawy, że wystąpić ze skargą można tylko przeciw temu, na kim w obec powoda ciąży ustawa cywilną unormowany obowiązek wyjawienia majątku. Przeciwnie już z tego samego, że ustawa w pierwszej części a XLII wyraźnie powołuje się na przypadki unormowane ustawą cywilną, w drugiej zaś stawia ogólną normę („wer von der Verschweigung . Kenntnis hat“), musi się pizyjsć do przekonania, że do wyjawienia może być zmuszoną i osoba trzecia, mianowicie wyjawienia tego, co jej w ogóle wiadomo. Na tej drodze można jedynie dojść do właściwego celu, jaki ma przepis a. XLII, i ta jest ratio legis. Słuchanie takiej osoby trzeciej w charakterze świadka nie zawsze dałoby pożądaný wynik, gdyż mogłaby ona odmówić zeznań w przypadkach przewidzianych § 321. p. c., a zresztą nie zawsze jest możliwe, gdyż wystąpienie powoda ze skargą o wydanie majątku zależy od ustalenia, jaki stan jest tego majątku i w czyjem posiadaniu się znajduje; już bowiem w skardze musi powód wymienić daty przepisane w § 226. p. c. i zwrócić skargę przeciw odpowiedniej osobie. Łączenie zaś, — przewidziane w art. XLII ustęp ostatni — żądania wyjawienia pod przysięgą z żądaniem wydania majątku wyjawić się mającego, nie da się zastosować właśnie w przypadkach, gdzie przysięgę wyjawienia ma złożyć osoba trzecia. Z drugiej strony nie można tej ostatniej okoliczności naprowadzać na dowód, że skarga o wyjawienie nie może być zwrócona przeciw osobie trzeciej; ustawa bowiem wyraża się: „wenn mit der Klage auf eidliche Angabe des Vermögens die Klage auf Herausgabe des jenigen verbunden wird, was der Beklagte.. schuldet.“ — łączenie takie nie jest kategorycznie nakazane, gdyż możliwe tylko wtedy, gdy przysięgę wyjawienia ma złożyć zobowiązany do wydania majątku (dłużnik), nie zaś osoba trzecia.

(w §§ 47—49.); jeżeli więc wierzyciel na tej drodze uzyska cel pożądaný, trudno mu dozwolić występowania jeszcze z osobną skargą (w myśl art. XLII. ust. wpraw. do p. c.) przeciw dłużnikowi; nie zdoła on bowiem w takim razie wykazać interesu prawnego, który już swe zaspokojenie na innej — podobnej zresztą zupełnie — drodze znalazł. ¹⁾)

II. Wreszcie omówienie interesu prawnego w przypadku § 219. p. c. najmniej nasuwa trudności wobec tego, cośmy dotychczas poznali.

§ 219. mówi o dozwoleniu przeglądu aktów procesowych osobom trzecim.

Za zgodą obu stron procesowych wolno osobom trzecim przeglądać akta i brać z nich odpisy.

Jeżeli takie zgodne zezwolenie stron brakuje, może zezwolić na to przełożony sądu i to wtedy, jeżeli osoba trzecia uprawdopodobni w ten swój interes prawny.

Swobodne ocenienie w tym względzie przełożonego sądu odgrywa znaczną rolę, a interes ten winien być tylko u p r a w d o p o d o b n i o n y.

Interes taki wykaże osoba trzecia stosunkiem prawnym, jaki ją łączy bądź z którąkolwiek stroną procesową, bądź też z przedmiotem sporu, i okolicznością, że ten proces, którego akta chce przeglądać, odbić się może na jej sferze prawnoprywatnej lub prawnopublicznej.

Osoba, któraby chciała wystąpić z interwencją główną lub uboczną, musi wiedzieć jaki proces, i o jaki przedmiot, między jakimi osobami się toczy — i dlatego przegląd aktów leży w jej interesie prawnym.

Procesy, których wyroki tworzą prejudykat dla procesów karnych lub administracyjnych, muszą obchodzić osoby w te ostatnie procesy zawikłane; tem więc wykażą one — o ile nie są stronami — interes prawny w przeglądzie aktów.

Cel czysto informacyjny, badanie czy w obec toczącego się procesu można wejść ze stroną w stosunki prawne, udzielić pożyczki, przyjąć pewną rzecz w zastaw i t. p., nie uzasadni właściwego interesu prawnego w przeglądzie aktów; ew. pertraktacje bowiem z jedną ze stron, chociaż by się odnosiły do

¹⁾ N. T. O z 11. listopada 1901 Nr. 16356. uznał dopuszczalność skargi wierzyciela przeciw dłużnikowi o wyjawienie pod przysięgą, gdzie znajdują się rzeczy u niego na rzecz tegoż wierzyciela zajęte przy licytacji zaś nie znalezione.

przedmiotu sporu, nie rodzą jeszcze stosunków prawnych; gdyby jednakowoż w toku procesu pertraktacje takie osiągnęły rezultat i przyszło do zawarcia umowy a przynajmniej punktacyj, a proces toczący się mógł w jakikolwiek sposób na ten nowopowstały stosunek prawny oddziałać, przyznać należy kontrahentowi interes prawny do przeglądu aktów.

Uprawdopodobnienie interesu prawnego następuje nie w obec stron, lecz w obec przełożonego sądu i wystarczy częstokroć wiarygodne przedstawienie stanu sprawy, które oceniając, przełożony dozwoli żadanego przeglądu.



Spis rzeczy.

I. Wstępne uwagi	3
II. Ogólne pojęcie interesu prawnego	5
III. Interes prawny w procesie w ogólności	13
IV. Interes prawny przy skardze na ustalenie w szczególności	29
V. Interes prawny w przypadku interwencji ubocznej	72
VI. Interes prawny w przypadku art. XLII. ust. wpraw. p. c. i § 219. p. c.	98

